

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

numer 56

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 10 marca 1938 r.

Rok XXXII.

Nasze mniejszości narodowe, emigracja a obrona kraju.

Otrzymujemy następujące uwagi: Omawiałem już swego czasu na gościnnych łamach „Dziennika Bydgoskiego“ zębne skutki naszej polityki emigracyjnej, do czego tu jeszcze wracam. Nie przesadzając, to przeszło 100.000 mężczyzn należących do rezerwy i pospolitego ruszenia armii naszej, ludzi młodych i fizycznie wyborowych, stanowiących 5 dywizyj pierwszorzędnego żołnierza, znajduje się poza granicami kraju i w razie jakiegos zbrojnego konfliktu nie będzie mogło stanąć w obronie państwa. Co za niebezpieczeństwo dla nas! Przy tym zważyć trzeba, że są to prawie wszyscy rdzenni Polacy, bo z naszych mniejszości narodowych emigruje tylko mały odsetek. Nie wolno też zapominać, że posiadamy wśród obywateli Rzeczypospolitej 1/3 mniejszości narodowej, czyli co każdy trzeci żołnierz to nie Polak, a czy pod każdym względem stuprocentowo pewny?

Niech emigruje z naszych obywateli kto chce, ale nie żołnierz — Polak. Minęły już te czasy, w których tak silnie nie zaznaczały się odrębności narodowe, gdy Kmicic dowodzić mógł tatarom albo za pieniądze miało się najemną piechotę niemiecką, a mimo to dosyć kłopotu mieliśmy z hajdamaczyzną, z Gdańskiem i innymi, chociaż tolerancja religijna i narodowa była u nas tak wielka jak nigdzie.

Z naszych mniejszości narodowych wchodzi głównie w rachubę Niemcy, Rusini i żydzi — mniej Rosjanie i Litwini oraz garść Czechów. Pierwsi chociaż nie tak bardzo liczni, należą jednak przeważnie do klas posiadających (mało bowiem mamy proletariatu niemieckiego), element kulturalny, zdyscyplinowany na wzór hitlerowski, często wrogo do Polski usposobiony.

Co do Rusinów, to i oni mogą być dla nas bardzo groźni, zważywszy ich nawiązanie do państwowości polskiej. Wskutek ich pokrewieństwa rasowego z nami i mnóstwa równobrzmiących z polskimi nazwisk bardzo trudno ich odróżnić. U nich nawet w jednej rodzinie różnice zachodzą. Jaskrawym przykładem niech będzie generał polski, chyba z przekonania Polak, gdy tymczasem brat jego, wysoki dygnitarz kościoła obrządku grecko-katolickiego, jest zdecydowanym wrogiem naszym. Trzeba też wziąć pod uwagę, że część Rusinów i to wołyńskich oraz Białorusinów na Wileńszczyźnie wyznaje prawosławie i siłą faktu ciąży ku prawosławnej Rosji, jeżeli nie ku dzisiejszej bolszewickiej, to jednak w razie zmiany systemu rządów w Rosji sprawa ta na pewno będzie aktualna. Najbliższa wojna może nam przynieść takie niespodzianki, o których dziś może nie myślimy, czego dowodem choćby wskrzeszenie ojczyzny naszej spowodowane ostatnią wojną światową.

Trzecia poważna mniejszość nasza to oczywiście żydzi. Nie potrzebuję chyba tu już podkreślać, że to element najbardziej niebezpieczny, kosmopolityczny, międzynarodowo zorganizowany, a mamy go przecież najwięcej z wszystkich państw europejskich, bo aż 3 1/2 miliona. **Każdy dziesiąty żołnierz nasz, to żyd.** Z małymi wyjątkami bojowo mało wartościowy, za to zdolny do zdrady, dezercji, szerzenia komunizmu i rozkładu w szeregach armii.

Kto był żołnierzem i uczestniczył w

(Ciąg dalszy, na str. 2)

Rekordowe tempo pracy senatu.

Głodowe zarobki robotników domagają się ustawy o minimum płacy. Nędza i głód rodzą komunizm.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. 3.

Senat wczoraj bez dyskusji przyjął budżet Prezydenta Rzplitej, sejmu i senatu NIK, długów państwowych, emerytur i zaopatrzeń, rent inwalidzkich, min. spraw wojskowych, poczty i telegr. oraz monopole.

Marszałek Piłsudski nie chciał być dyktatorem.

Sen. Bisping przy budżecie prezydium rady ministrów podniósł, że **Marszałek Piłsudski miał największe możliwości stania się dyktatorem**, ale genialne wyczucie wskazało mu, że każda dyktatura jest formą rządu na okres krótkiego czasu, której epilog jest zbyt wielką zagadką, mogącą kryć w sobie wielkie wstrząsy, groźniejsze dla narodu polskiego, niż dla innych państw.

Przy tym budżecie przyjęto rezolucję, aby Fundusz Kultury im. Piłsudskiego powiększyć w miarę możliwości do sumy 2 miln zł.

Rozpijamy się...

Nieco interesującego materiału wniósł dział monopoli państwowych. Sprawo-

zdawca sen. Lechnicki podkreśla, że **spożycie spirytusu w lutym bież. roku wzrosło o 22% w porównaniu z lutym roku ub.** Ze stanowiska równowagi budżetowej jest to zjawisko pocieszające, natomiast ze stanowiska społecznego — smutnie to świadczy o stosunkach w naszym kraju, zwłaszcza w porównaniu z Niemcami i Czechosłowacją, gdzie konsumpcja spirytusu spada od szeregu lat, niezależnie od poprawy koniunktury.

Przypomina również referent, że plantacje tytoniowe rozwijają się i **jest możliwość zastąpienia tytoniów zagranicznych krajowymi.** Za lat sześć wygasa umowa z Włochami, nakładająca na nas ciężki obowiązek zakupywania włoskich tytoni.

Sen. Radziwiłł zwrócił uwagę, że w monopolu solnym wprowadzono worki lniane, które można kilkakrotnie używać, przez co osiągnięto duże oszczędności. Takie same worki wprowadzono jako opakowanie cukru. Tymczasem rząd wydał **zakaz prania i powtórnego używania tych worków, przez co cukrownie muszą co roku nabywać nowe worki.**

Min. Beck — nietykalny.

Wiele komplementów pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych wypowiedział sen. Goluchowski, podnosząc, że wydatki budżetu bardzo silnie ścieśniono. Referent przemilcza jednak fakt, że **fundusze dyspozycyjne i fundusze propagandowe pozostały bez zmiany.**

Do budżetu tego zapisał się tylko jeden mówca sen. Pulnarowicz. Zaznacza on, że fakt, iż prawie nikt nie zapisał się do głosu nad tym resortem nie świadczy bynajmniej, by senat nie in-

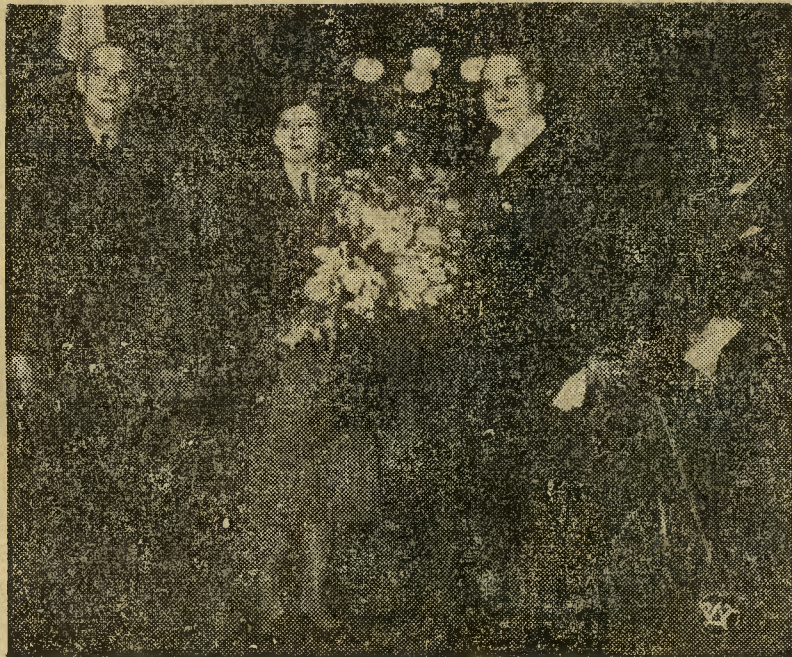
teresował się sprawami polityki zagranicznej. P. senator ogólnie utrzymuje, że **nieobecność ministra spraw zagranicznych nakazuje się wstrzymać od zabierania w tych sprawach głosu.**

Mówca ogranicza się tylko do zapytania o los Polaków, znajdujących się za naszą granicą wschodnią.

Strajk — z głosowaniem.

Obszerne przemówienie na temat opieki społecznej wygłosił sen. Evert.

Wizyta min. Becka w Rzymie.



W Rzymie bawi z wizytą, niezwykle serdecznie przyjmowany przez rząd i naród włoski, polski minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Rozmowy przeprowadzone przez min. Becka z Mussolinim i włoskim ministrem spraw zagranicznych p. Ciano, będą miały niewątpliwie doniosłe znaczenie dla przyszłości stosunków i ścisłej współpracy między oboma krajami. Na zdjęciu p. min. Beck, p. Jadwiga Beckowa i minister Ciano, po uroczystym powitaniu na dworcu w Rzymie.

Przy sposobności rozprawy się on z e-tatyzmem. Szturmuje nast. ubezpieczenia społeczne. Zwraca przy tym uwagę, że **przedsiębiorstwa państwowe gorzej płacą swym robotnikom, niż przedsiębiorstwa prywatne.** Przemówienie swoje pan referent zamknął następującą rezolucją w sprawie strajków:

„**Senat wzywa rząd do wydania odpowiednim czynnikom zarządzeń, żeby wszczęcie i trwanie strajku w warsztatach pracy było jedynie wynikiem bezpośredniego i tajnego głosowania pracowników danego warsztatu pracy.**”

P. senator najwidoczniej pomija ten fakt, że strajk jest bronią, której robotnicy używają w ostateczności, gdy wszelkie inne drogi — częstokroć wobec złośliwego uporu przemysłowców — zawodzą.

Rezolucja sen. Everta ze stanowiska przemysłowców ma niejako znaczenie zapobiegawcze. Głosowanie ma tutaj niejako utrudniać decyzję robotników w sprawie strajku. **Rzecz jednak nie leży w głosowaniu, a w tragicznych warunkach materialnych, w jakich żyje robotnik polski.** Na ten właśnie moment zwrócili uwagę w dyskusji sen. Algajer oraz sen. Malinowski.

To nie komunizm — to nędza.

Sen. Algajer nawiązując do wzrostu agitacji komunistycznej i zbrodni w Luboniu podnosi, że **wśród chłopów i robotników jest mało prawdziwych komunistów.** Ołbrzymia większość t. zw. komunistów, to ludzie rozgoryczeni nędzą, którzy gdyby mieli środki do życia zmieniliby się na doskonałych patriotów. W dzisiejszych warunkach nie mogą się spodziewać poprawy swego bytu. **Ponad 80% robotników zarabia do 100 zł miesięcznie, podczas gdy oficjalna statystyka poucza, że na utrzymanie rodziny robotniczej potrzeba co najmniej 160 zł miesięcznie.**

W interesie kapitalistów leży położenie tamy komunizmowi, lecz sfery te raczej się przyczyniają do wzrostu komunizmu. Strajki okupacyjne są stałym zjawiskiem, a 95% strajków, to **walka robotnika o elementarne prawo do życia, których pracodawcy nie chcą honorować.** Ustawodawstwo społeczne dla większej części przemysłowców, to tylko prawo pisane, zaś robotnika, który domaga się stosowania prawa, wyrzuca się na bruk, jako bolszewika.

Ubezpieczenia społeczne nie spełniają roli ustawowej, a los ich jest pod znakiem zapytania. Zaznacza mówca, że **bezrobocie jest wielkie, w miastach o garnia 500 000 i pół miliona, a na wsi około 5 milionów ludzi, nie licząc małych.**

Zarobki robotnicze powinny być wyższe.

Sen. Malinowski podważa zasadniczą myśl, wyrażaną przez sfery kapitali-

(Ciąg dalszy, na str. 2)

Nasze mniejszości narodowe, emigracja a obrona kraju.

(Ciąg dalszy)

wojnie, ten wie, że każda drobnotka przyczynić się może do powodzenia lub klęski w działaniach danej armii. Nie wiem, czy nie należałoby w ogóle żydów z wojska wykluczyć i tylko do robót publicznych zaciągać.

Prawda, że nie ma państwa na świecie bez mniejszości narodowych. Zależy jednak dużo od siły liczebnej i zachowania lojalności ze strony mniejszości wobec ich przybranej ojczyzny. Zagadnienie to jednak u nas występuje bardzo jaskrawo, zwłaszcza jeżeli chodzi o żydów, lecz można przecież niebezpieczeństwu zapobiec. Nakazem chwili jest jednak urządzić się tak, abyśmy w przyszłym „koncercie” europejskim nie pożałowali w sprawach zbytnej tolerancji naszej.

Nie kto inny jak Niemcy bałtyccy zgotowali Rosji klęskę w wojnie światowej. Wiadomo, że odgrywali oni tam w armii i dyplomacji wielką rolę. Ludzie o nazwiskach jak Evers, Lamsdorff, Korff, Osten-Sacken, Witte, Renenkampf nie mogli być przecież wszyscy patriotami rosyjskimi. Umieli oni tak sprawą pokierować, że polityką rosyjską dyrgował nie kto inny, jak Wilhelm II, który corocznie spotykał się z Mikołajem II w portach fińskich, przy czym i Polacy w Kongresówce coś oberwali.

Niemcy przedwojenni mieli co najwyżej 6% mniejszości narodowej, w tym lwią część Polaków. Garstka Duńczyków, Fryzów i Serbów-Lużyczan nie wchodziła przecież w rachubę. Zdawało się, jakby nie mieli się czego obawiać. Ten mały odsetek zrobił jednak swoje i tylko jednostki, do których ja również należę, mogą niejedno w sprawie tej powiedzieć. O jawnej zdradzie nic mi nie wiadomo i jeżeli nie na samym froncie podczas wojny, to w formacjach zapasowych w etapach lub też w kraju można było dużo krwi polskiej oszczędzić. Działy się też pod tym względem prawdziwe cuda. Mówi się dziś głośno o legitymacjach i pseudolegionistach, daje im się wysokie nagrody w postaci urzędów i synekur, mało mówi się jednak o tych nie reklamujących się działaczach Zachodniej Polski, bez których granice nasze może nieco inaczej by wyglądały. Zmierzam bowiem do wniosku, by Polska przy swym niekorzystnym położeniu geograficznym, a więc i strategicznym, mając tak wielki odsetek mniejszości narodowych, urządziła się tak, abyśmy w razie wojny nie doznali przykrych niespodzianek.

Prawda, że każdy zdrowy obywatel powinien odbyć służbę wojskową mimo, że z niejednego Rusina lub żyda w wojsku dopiero pełnego człowieka zrobimy, a tymczasem sami na własną skórę bicz sobie kręcimy. Ale jak tu najlepiej radzić? Jest to zagadnienie niezmiernie trudne do rozwiązania. Ilu to mamy dobrych Polaków i gorących patriotów z nazwiskami o niepolskim brzmieniu, a znowu wśród Rusinów wrogów o nazwiskach narodowości ich nie zdradzających! Na szczęście żydzi w obrzyniejszej części noszą nazwiska obce, chociaż skoszlawione niemieckie, z których od razu wyczuć osobników narodu wybranego. Nie jest wykluczone, że pewna część mniejszości naszych jest lojalną wobec państwa, czy jednak podczas wojny można będzie na niej polegać, to bardzo wątpliwe. Jeżeli zarzuci nam kto, że myślimy tak jakbyśmy żyli na początku wojny światowej, powiem prosto, że wyrozumiałości naszej, nie możemy tak daleko posuwać, a byśmy nie mogli urządzić się tak, by nas ponownie rozszarpało.

Wracam do sedna sprawy i twierdzę, że nie wolno nam dalej tych karygodnych błędów popełniać przez wysyłkę rdzennych Polaków na wyzysk i poniewierkę do obcych państw, a tolerować ludzi politycznie podejrzanych na stanowiskach odpowiedzialnych. Patrzmy na palce więcej niż dotychczas każdemu i tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo państwa, choćby to był najmłodszy kapral lub najniższy urzędnik. Nikt nam nie pomoże, gdy znajdziemy się w sytuacji, w której mogą rozstrzygać się losy tak cudownie odzyskanej wolności, a zbytńia tolerancja już raz grobem naszym była. W żadne sentymenty nie

styczne, że niski poziom płac jest dla nas smutną koniecznością. Domaga się ustalenia minimum zarobku, aby pracownicy nie potrzebowali ograniczać granic bytowania, do granic głodowania. Mówca uzupełnia wywody sen. Algajera i przyłącza cyfry, które stwierdzają, że choć pewna część robotników zarabia ponad 150 zł miesięcznie, to dolna linia zarobków zaczyna się od 25 zł miesięcznie, a większość pracujących pobiera płace w wysokości 75 zł miesięcznie. Zwraca uwagę, że w Centralnym Okręgu Przemysłowym są dwie grupy robotników: fachowcy sprowadzani ze Śląska mają zarobki lepsze, natomiast miejscowi fachowcy otrzymują płace niższe. W fabryce Cegielskiego metalowcom płaci się po 25 gr za godzinę.

Jak się wyzyskuje nieletnich?

Pracownicy umysłowi z cenzusem po-

bierają 60 do 80 zł miesięcznie i muszą jeszcze opłacać różne składki na FON, LOPP itd. Pytanie, z czego oni żyją! W fabryce Wejsa, zatrudniającej przeważnie nieletnich, płace wynoszą 80 gr dziennie, co stanowi 20 zł miesięcznie. Warunki pracy są wprost nieprawdopodobne. Czynnikiem wychowawczym jest tam bicie dzieci w twarz i targanie za włosy.

Jacy obywatele wyrosną z tych dzieci, które od najmłodszych lat są przedmiotem tak bezwzględnej wyzysku! W dodatku płace te są zatrzymywane po 3 i 4 lata mimo, że fabryka pracuje na zamówienia państwu.

W zakończeniu swojego przemówienia mówca zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do jak najszybszego opracowania projektu ustawy, ustalającego dolną linie płac pracowniczych t. zw. minimum plac, którego przekraczanie byłoby suro-

wo karane.

Fatalna gospodarka w ZUS.

Sen. Maciejewski oświadcza: od lat 10 zakład ZUS nie opracował i nie ogłosił bilansu technicznego, może dlatego, że taki bilans odzwierciedliłby fatalną gospodarkę i politykę finansową komisarza rządowego. Tym bardziej pilne staje się żądanie przywrócenia samorządu tego zakładu.

Sen. Radziwiłł poruszył sprawę fundacji im. Potockiego. Według obiegających pogłosek stan tej fundacji, w szczególności majątku, znajdującego się we Francji, jest niepokojący.

Wiceminister Piestrzyński odpowiedział, że z ramienia ministerstwa bada obecnie tę sprawę 18 urzędników z Najw. Izby Kontroli.

Na tym senat wyczerpał dyskusję. (Rys.)

Morderca z Skierniewic osaczony przez policję - odebrał sobie życie.



Morderca Br. Janowski.

Warszawa, 9. 3. (PAT). Morderca rodziny i służących gen. St. Kozickiego, Bronisław Janowski, osaczony przez obławę policyjną pod Mińskiem Mazowieckim, popełnił przed ujęciem samobójstwo.

*

Prasa warszawska uzupełnia ten telegram, podając ciekawe szczegóły:

Sledztwo na miejscu zbrodni w willi generała Kozickiego wykazało, że zamordowana generałowa trzymała w za-

ciśniętej dłoni pasmo długich blond włosów. Stąd nasunęło się podejrzenie, że są to włosy kobiety, z którą generałowa przed śmiercią prawdopodobnie stoczyła walkę.

Jak się okazało, ordynans Janowski ma nieślubną żonę, kobietę starszą od siebie o 3 lata i dwuletnią córkę. Oboje mieszkali w Łodzi; gdy zaś Janowski został wcielony do wojska, kobieta jego wyjechała z dzieckiem do Skierniewic, gdzie pracowała w koszarach wojskowych w kuchni.

Ta właśnie rzekoma żona zbrodniarza była podejrzana o udział w potwornym morderstwie, gdyż znikła ze Skierniewic wraz z mordercą.

Na skutek rozesłanych przez policję telefonogramów pościgowych za Janowskim i jego rzekomą żonę Władysławą Kwiatkowską-Janowską, policjant w Mińsku Mazowieckim zauważył w ub. poniedziałek o godz. 17 na stacji kolejowej mężczyznę i kobietę z dzieckiem, którzy odpowiadali rysopisowi podanemu.

Ustalono, że mężczyzna i kobieta z dzieckiem udali się w stronę Cegło-

wa, odległego około 10 km od Mińska Mazowieckiego. Po godz. 18 policjanci ustalili, że zaobserwowanym mężczyzną w Mińsku Mazowieckim był zbrodniarz Janowski.

Kwiatkowska przyjechała do swej macochy, zamieszkałej pod Cegłowem; w chacie zastano Kwiatkowską wraz z dzieckiem, odzianym już w sukienkę zamordowanej 5-cioletniej córeczki generała Kozickiego. Kwiatkowską aresztowano bez trudności.

Gorzej było ze ściganym zbrodniarzem-ordynansem, który ukrywał się w sąsiedniej chacie.

Na widok policji dobył on rewolweru i, zatarasowawszy drzwi, zaczął się ostrzeliwać. Wywiązała się walka, która trwała przez całą noc.

Zmobilizowano okoliczne posterunki policji. Chatę otoczono dokładnie, by broniącemu się zbrodniarzowi uniemożliwić ucieczkę. Nad ranem przybył z Warszawy specjalny oddział policji w pancerzach.

Morderca o świcie — we wtorek ostateńią kulę przeznaczył dla siebie — nie poddając się żywy.

Huragan nad Przemyślem

Pod Stanisławowem wichura rozniosła pożogę.

Przemyśl, 9. 3. (PAT). Nad Przemyślem przeszedł wczoraj w południe huragan, który poczynił zarówno w mieście jak i okolicy olbrzymie szkody. Na terenie powiatu wiatr poprzewracał wiele drzew przydrożnych i słupów telegraficznych, pozrywał linie telefoniczne, dachy z chat wiejskich itp. Niemal wszystkie anteny radiowe w mieście padły pastwą wichury. Rozmiary szkód nie zostały dotąd ustalone, sięgają one jednak niewątpliwie dziesiątek tysięcy złotych.

Stanisławów, 9. 3. (PAT). W Uhrynówie górnym pod Stanisławowem wybuchł wielki pożar, który wskutek szalejącego wicheru zamienił w zgliszcza wkrótce pół wsi. Luna tego ogromnego pożaru widoczna była na ulicach Stanisławowa. Na miejsce pożaru wyjechała cała stanisławowska straż pożarna z taborem oraz przedstawiciele władz. Szkody jeszcze nieobliczone, są bardzo znaczne.

Nie wiadomo kto otworzył list ks. posła Lubelskiego.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.). Swojego czasu wielką sensację wywołała interpelacja ks. posła Lubelskiego. Stwierdził on mianowicie, że list jego, przesłany do byłego marszałka sejmu Rataja został wyjęty z koperty i zamieniony innym listem. Traktując to, jako

bawi się Hitler ani Mussolini i dobrze wychodzą na tym. Niech emigrują też wszyscy, jak już powiedziałem, tylko nie nasi rodacy, a praca i chleb w pierwszym rzędzie dla nas znaleźć się musi. R.

naruszenie tajemnicy listowej, gwarantowanej konstytucją, ks. pos. Lubelski zwrócił się do ministra poczt i telegrafów o wszczęcie śledztwa w tej sprawie.

Obecnie ks. Lubelski otrzymał odpowiedź od ministra poczt, że przeprowadzone dochodzenia nie doprowadziły do wykrycia sprawców naruszenia tajemnicy listowej. W zakończeniu min. poczt oświadcza, że wszelkie stwierdzone przypadki naruszenia tajemnicy korespondencji przez pracowników przedsiębiorstwa będą przez ministra ścigane i tępięne z całą bezwzględnością. (r.)

Francja tworzy specjalną kasę obrony narodowej.

Paryż, 9. 3. (PAT). Zdecydowana polityka zbrojeniowa, którą rząd premiera Chautemps'a, a w szczególności minister Daladier kierujący trzema działami wojskowymi w obecnym gabinecie, zapowiedział, doprowadziła w konsekwencji do konieczności wyjaśnienia całego kompleksu zagadnień społecznych i finansowych we Francji. Aby zrealizować program zbrojeniowy, rząd zmuszony jest uciec się do wielkiej pożyczki wewnętrznej, która w interesie ogólnonarodowym nie może spotkać się z niepowodzeniem. W tym celu rząd, chcąc wzmożnić momenty zaufania publicznego, postanowił wydzielić wszystkie wydatki zbrojenowe z budżetu i sfinansowanie ich powierzyć specjalnej kasie obrony narodowej, która miałaby być zarządzana automatycznie przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli rządu, parlamentu, banku Francji i armii. Na czele tej komisji — jak twierdzą w kołach parlamentarnych — projektowane jest postawienie jednego z najbardziej bitniejszych wodzów armii francuskiej z czasów wojny światowej marszałka Pétain.

Spadał 2 min. i 50 sek. bez otwarcia spadochronu.

Paryż, 9. 3. (PAT). Havas donosi, że francuski skoczek spadochronowy James Williams wyskoczył z samolotu, lecącego na wysokości 10.800 metrów. Williams otworzył spadochron dopiero po 2 minutach i 50 sekundach, w odległości zaledwie 200 metrów od ziemi. Lot z otwartym spadochronem trwał 18 sekund.

Lotem tym Williams pobił rekord światowy sowieckiego skoczka spadochronowego Jewdokimowa, który zeskokzył z wysokości 7.900 metrów i otworzył spadochron po 2 minutach i 22 sekundach.

Małopolinesie

W dniach 5 i 6 czerwca br. przygotowują ukraińcy wielką manifestację we Lwowie, w ramach której mają zebrać w bohaterskiej stolicy Małopoliski Wschodniej pół miliona ludzi. Jak informują narodowe pisma polskie, manifestacja ta ma nosić charakter wybitnie polityczny, będąc oficjalnie tzw. ogólnym zjazdem narodowym z okazji 10-lecia stowarzyszenia „Proswita”. W manifestacji mają brać udział takie organizacje jak „Sokil” i „Luk”, a protektorat nad całością objął ks. metropolita Szeptycki i partia polityczna Undo.

Po wsiach ruskich agitacja prowadzona jest pod hasłem: „Pół miliona ukraińców wejdzie do Lwowa w dniu 5 czerwca”. Przygotowania organizacyjne są w pełnym toku i przewidują datę wymarszu z poszczególnych miejscowości na 5 dni przed dniem zjazdu. Manifestanci z poszczególnych wsi mają iść zorganizowanym pochodem w kolumnach pieszych i taborowych, złożonych z wozów. Kolej ma być bojkotowana. Wszystkie kolumny marszowe mają dojechać do rogatek Lwowa i tu zatrzymać się, aby następnie wejść równocześnie do Lwowa z wszystkich stron.

Czytamy te zapowiedzi i chwytny się za głowę: Gdzie my żyjemy? W jakim państwie leży Lwów?

Lwów — miasto, które w walce z ukraińskimi najeźdźcą spłynęło krwią swoich bohaterskich orląt i które ma dziś za to w herbie krzyż „Virtuti Militari”, Lwów — miasto zawsze wierne, ten Lwów ma być miejscem demonstracji butnej i panoszącej się coraz bardziej hajdamackiej!

Jeśli ta manifestacja naprawdę dojdzie do skutku, jeśli półmilionowa masa zorganizowanych i kierowanych przez wytrawnych graczy politycznych ukraińców zaleje choć na dwa dni Lwów, będzie to szczytowy dowód naszej słabości w Małopolisce Wschodniej, będzie to objaw kłaski naszej polityki ukraińskiej.

Na próżno poseł Wojciechowski wolał w sejmie o powstrzymanie przeciwpolskich zapędów ks. metropolity Szeptyckiego, na próżno ostrzegali znakomity uczyony i patriota prof. Romer, na próżno próbował ratować polskość zagrożonych terenów gen. Tokarzewski-Karaszewicz.

General Tokarzewski musiał opuścić Lwów i dziś już urzęduje w Toruniu, a ukraińcy przygotowują olbrzymią manifestację swojej siły i swoich dążeń przeciwpolskich.

Czy tak właśnie być powinno?

Inspekcja pracy będzie współpracować ze związkami zawodowymi.

Warszawa, 9. 3. (PAT). Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik w sprawie współdziałania inspekcji pracy z pracowniczymi organizacjami zawodowymi. Okólnik ten przewiduje zwalczanie przez okręgowych inspektorów pracy raz na pół roku w kwietniu i październiku konferencji z udziałem przedstawicieli możliwie wszystkich pracowniczych organizacji zawodowych działających na terenie okręgów.

Na konferencjach tych omawiane będzie położenie socjalne pracowników, sprawy wymagające interwencji inspekcji pracy, jak również zasady współdziałania z inspekcją pracy. Podobne konferencje na terenie obwodów zwoływać będą raz na kwartał obwodowi inspektorzy pracy. W razie potrzeby konferencje takie odbywać się będą częściej.

Jakie zabawy wolno urządzać w szkołach.

W związku z tragiczną w skutkach zabawą w lokalu szkoły w m. Łodzi, jak się dowiadujemy, wszelkie zabawy tego typu w budynkach przeznaczonych na szkoły będą zabronione.

Zwłaszcza sprzedaż trunków alkoholowych na zabawach szkolnych będzie surowo karana. W wypadku urządzania zabawy, za urządzenia szkolne i ewentualne straty mają odpowiadać personalnie organizatorzy zabawy. W zasadzie lokal szkolny może być oddawany na zabawę dla młodzieży szkolnej, względnie dla rodziców dzieci, uczęszczających do danej szkoły.

Kto wygra wyścig?

Na podstawie ostatnio opublikowanej „białej księgi” można sobie wyrobić pojęcie o zawrotnym tempie zbrojeń angielskich. W latach 1937—41 Anglia ma zamiar wydatkować półtora miliona funtów szterlingów, czyli blisko 40 miliardów złotych. Biorąc pod uwagę uchwalony obecnie budżet naszego ministerstwa spraw wojskowych Polska wyda na zbrojenia taką samą sumę dopiero po... 50 latach!!

Nie będziemy wchodzić w szczegóły. W przyszłym roku budżetowym angielskim, zaczynającym się tak jak u nas od 1 kwietnia, na lotnictwo zostanie wydatkowane 111.502.000 funtów, czyli blisko 3 miliardy złotych. Począwszy od roku 1935 Anglia zwiększyła swą flotę powietrzną z 52 eskadr na 123, licząc po 12 aparatów w eskadrze. Bardziej wymownym jest fakt, że liczba robotników zajętych w fabrykach samolotów, już zwiększyła się z 30 tysięcy na 90 tysięcy. Nie trzeba będzie zbyt wielkiego wysiłku, aby dojechać do cyfr produkcji potrzebnych na wypadek wojny...

Rozbudowa floty wojennej kroczy w równie przyspieszonym tempie. Gdy w roku 1935 zbudowano 139,345 ton, to w roku ubiegłym 574,014. W roku przyszłym 60 nowych okrętów obejmie służbę. Między nimi będą tak potężne jednostki jak dwa bojowe po 35 tys. ton wyporności, jedna awiomatka, cztery wielkie krążowniki, trzy mniejsze i cały szereg mniejszych jednostek i okrętów pomocniczych.

W takim tempie idzie do mety John Bull. „Idzie do mety” jednak nie ma w tym wypadku żadnego sensu. Tylko wyrażenie „bierze udział w wyścigu” jest na miejscu. W wyścigu zbrojeniowym nie ma przecież mety. Chyba, że ktoś będzie uważał przyszłą wojnę za zakończenie tych zawodów.

Angielskie zbrojenia są odpowiedzią na wysiłki państw faszystowskich to jest Niemiec i Włoch. Sekunduje Anglii Francja. Wyścig grubej zworki jest faktem. Ogromnie jednak trudno jest porównywać dokonywane wysiłki na tle możliwości. Część budżetów jest tajna. Potencjały gospodarcze są zupełnie różne. Inne są zasoby gotówkowe. Kto z biegnących jest już u kresu sił, kto z trudnością łapie oddech, kto jest w „dobrej formie” i kto może jeszcze przyspieszyć tempa?

Ekonomiści odpowiadają bez wahania, że Anglia z Francją są bogatsze. Mają olbrzymie rezerwy sił ludzkich w koloniach, mają złoto, mają surowce i mają za sobą ewentualność pomocy Stanów Zjednoczonych, które znów mają ludzi, złoto i surowców ponad wszelką miarę. Niemcy i Włochy są biedne i gonią wyrażnie ostatkami sił. Może się zdawać, że już reszki masła zamieniono w tych krajach na armaty.

Ani Anglia ani Francja nie powiedziały swego ostatniego słowa. Na daleki dystans mają jeszcze niewyczerpane na oko możliwości. Trzeba jednak brać pod uwagę, że na fundamentach liberalizmu gospodarczego, wysokich cen płaconych przeważnie prywatnemu przemysłowi wojennemu i równie wysokiego żołdu dla żołnierzy, marynarzy i lotników zmobilizowanie wszystkich sił i wszystkich zasobów będzie utrudnione. Nawet jednak przy tym zastrzeżeniu, nie można sobie wyobrazić, aby Anglia z Francją ustać mogły wcześniej niż Niemcy z Włochami.

Dwa państwa faszystowskie już częściowo wyzyskały atuty przyspieszenia biegu. Ale ostatniego słowa pewnie nie powiedziały. Zamiast długich dyskusyj parlamentarnych, wystarczy wola Hitlera lub Mussoliniego, aby jeszcze bardziej militaryzować gospodarkę prywatną, aby jeszcze podcinać batem konia gospodarki prywatnej i wymuszać na nim mordercze wysiłki.

Czy można sobie wyobrazić, że wyścig zbrojeń będzie trwał do wycieńczenia słabszego gospodarza przeciwnika? Byłby to zupełny absurd. Państwo, któremu groziłoby zupełne załamanie gospodarcze i polityczne, czyli stan jakiegoś chaosu i anarchii na skutek zamiany nie masła, ale i chleba na stal czołgów, samolotów i armat — takie państwo wolałoby na pewno pięć minut przed dwunastą rozpocząć wojnę.

Wyścig zbrojeń prowadzi nieuchronnie do wojny. Słabszy na dystans — powinien przyspieszyć tempo, jeśli może w chwili napięcia maksim. sił rzucić wszystko na szalę zmagania zbrojnych. Inne wyjście nie może wchodzić zupełnie w rachubę.

Marzyciele wyobrażają sobie jednak odmienne rozwiązanie. Miałoby to być ograniczenie zbrojeń na skutek dobrowolnego porozumienia. Jest to również absurdalne, tak z uwagi na względy gospodarcze jak moralne. Kraje przeludnione jak Włochy i Niemcy nie mogą sobie pozwolić na żaden wzrost bezrobocia. Ograniczenie zbrojeń — to wypuszczenie na ulicę setek tysięcy niezadowolonych z koszar i fabryk broni. Zatrudnienie przy robotach publicznych byłoby niemożliwością. Specjaliści od budowy tanków, samolotów czy okrętów bojowych nie można wysłać kopać rowy i dać im analogiczne zarobki jeśli się chce na rozbrojeniu oszczędzić!

Dyktatury europejskie nie mogą sobie również pozwolić na rozbrojenie techniczne, nie mogą rzucić hasła rozbrojenia moralnego. Cała ideologia faszystowska czy narow-socjalistyczna jest w gruncie rzeczy przepojona duchem imperialistycznym. Jeśli się go usunie, będzie to równoznaczne

ze zburzeniem fundamentów. Cała budowa wzniesiona w umysłach już nawet i sercach milionów przez dziesiątki lat ległaby w gruzach.

Wniosek jest tylko jeden. Tak Niemcy, jak Włochy mają zapewne możliwość przy-



Osad na zębach bardzo sprzyja rozwijaniu się bakterii i kwasów, które z kolei niszczą emalę zębów i wywołują próchnicę. Jest więc obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka czyścić zęby kilka razy dziennie

Odol

STOSUJĄCIE WYPRÓBOWANĄ PASTĘ DO ZĘBÓW ODOŁ

spieszenia tempa. Czy już osiągnęli największą szybkość z możliwych trudno osądzić. W obliczu jednak potężnych zbrojeń Anglii i Francji zostaną zapewne rychło zmuszone do tego. Z tą jednak chwilą, gdy osiągną optimum (coś najlepszego), powinny natychmiast wypowiedzieć wojnę. Jeśli tego nie uczynią, czeka je rewolucja albo przez wycieńczenie zbrojeniami, albo przez konieczność ich zaniechania.

Jeśli w ciągu najbliższych dwóch, trzech, czy czterech lat nie będzie wojny europejskiej — to powinny na jej miejsce wybuchnąć tak w Niemczech jak i we Włoszech rewolucje. Nie można sobie wyobrazić, aby te państwa mogły długo obywać się bez masła.

St. Strąbski.

List z Poznania.

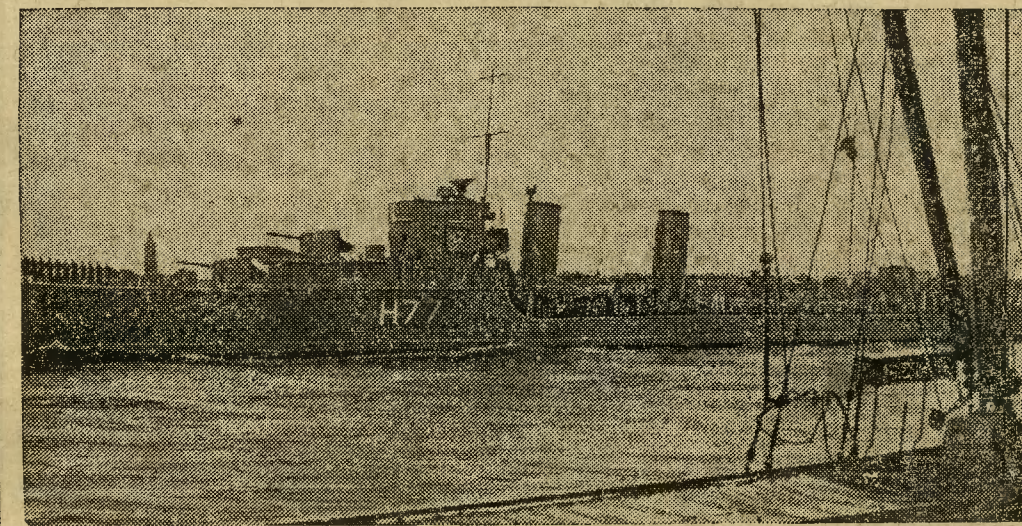
Korespondencja smutna

Żyjemy teraz w Poznaniu pod wrażeniem przede wszystkim strasznej zbrodni lubońskiej. Nic dziwnego, że jest ona tematem większości prowadzonych rozmów. Gdziebyś nie wszedł, wszędzie o tym tylko mowa. W tramwaju, w kawiarni, gdzie tylko. Poznaniowi otworzyły się szeroko oczy na niebezpieczeństwo komunizmu, które dotąd uważał za odległe. Ilekroć dawniej mówiło się o niebezpieczeństwie komunizmu, to zawsze słyszano się głosy, że to przecież od nas dalekie, że niby może w „Galicji, czy w Kongresówce”, ale u nas? A tymczasem? Największa, z ostatnio popełnionych przez komunę zbrodni, popełniona została tuż obok Poznania, — tego Poznania, który, jak twierdzą uparcie niektórzy „politycy”, był, jest i będzie narodowy (oczywiście w sensie ich pojęć o nacjonaliz-

mie). Tak! To nie ulega wątpliwości, że się za mało troszczono o unarodowienie ośrodków robotniczych Wielkopolski, poświęcając „gros” wysiłków na wzajemne użeranie się grup i wódzów i na tworzenie masonów z ludzi, o których zasługach dla Polski nikt się dotąd nie poważał powątpiewać...

Ale to wszystko minęło. Zapomnijmy o tym. Sądząc z manifestacji, jakie urządzono ostatnio w Poznaniu, dziś już każdy zdaje sobie sprawę z tego, że monopolizowanie nacjonalizacji społeczeństwa to „bluff” — cześć hasło. Niebezpieczeństwo komunistyczne okazało się bliższe. Dlatego mamy nadzieję, że ustana wreszcie wzajemne wojny „wódzów i grup”, a zaczniesz się rzetelna praca w terenie...

Czerwoni lotnicy przeszkadzają w ratowaniu rozbitków.



Angielskie okręty wojenne „Kempenfelt” i „Boreas” zostały zaatakowane przez lotników czerwonej Hiszpanii w czasie ratowania tonącego krążownika „Baleares”. Na okręcie „Boreas” trzech marynarzy angielskich zostało rannych a jeden zabity.

Jak już Czytelnicy zapewne wiedzą proces Wawrzyńca Nowaka wyznaczony został na dzień 21 bm. Sądząc z dotychczasowego zachowania się mordercy, będzie się on na pewno starał nadać „prawie demonstracyjny charakter; zapowiedział też już podobno, że będzie się bronił przez wszystkie instancje. Przed poznańskim sądem okręgowym będzie go oskarżał prokurator Pasikowski, który też wygotował akt oskarżenia doręczony już Nowakowi. Akt oskarżenia zrehabilitowany bardzo zwieźle, bo na siedmiu arkuszach pisma maszynowego, zarzuca Nowakowi zabójstwo śp. ks. prob. Streicha i usiłowane zabójstwo kościelnego i chłopca Pacyńskiego, przebywających dotąd jeszcze na kuracji w szpitalu miejskim w Poznaniu.

Jego Eminencja ks. kardynał Hlond — Prymas Polski, napisał jak mnie poinformowano z miarodajnego i wiarygodnego źródła, list pasterski pod wrażeniem zbrodni lubońskiej. List ten ma wyjść w najbliższym tygodniu. Ksiądz Prymas nie wziął udziału w pogrzebie w Lubaniu. Zastępował go tam biskup-sufragan ks. Dymek. Jednakże Głowa Kościoła w Polsce uczestniczyła w uroczystościach kościelnych odbytych w ubiegłym tygodniu w Poznaniu.

Najbliższy tydzień będzie widownią wielkiego święta poznańskich literatów. W dniu 10 bm. wypada setny czwartek literacko-artystyczny w Pałacu Działyńskich. Odbędzie się w dniu tym zebranie zarządu głównego Zw. Literatów, akademii, w czasie której wygłoszą przemówienia delegaci centralnych i bratnich organizacji. Na uroczystość tę zaproszono władze państwowe, które będzie reprezentował p. min. W. R. i O. P. Świętosławski. W związku z jubileuszowym czwartkiem, ukazała się już w druku piękna księga pamiątkowa literatów poznańskich, którą już zapowiedzieliśmy onegdaj w części literackiej naszego pisma.

Nastroj dzisiajszego listu jest zgoła odmienny od nastroju listów dotychczasowych. To jest list pisany na smutno. Naprawdę trudno się piszącemu te słowa zdobyć na zwykłą lekkość. Sprawa najaktualniejsza w ubiegłym tygodniu, to właśnie sprawa zamordowania śp. ks. Streicha. I sądząc, że czytelnik ton tego listu zrozumie i zwykle wesołemu korespondentowi wybaczyć ton poważny.

Poznańskie.



Zjazd dowborczyków. Dnia 13 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd dowborczyków, połączony z obchodem 20-lecia powstania pierwszego polskiego korpusu na Wschodzie.

Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych, zwłaszcza, gdy przewód pokarmowy prześladowany jest jedzeniem i napojami, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem.

Dla głodujących na Podlasiu. W związku z katastrofalną suszą, jaka miała miejsce w roku ubiegłym na Podlasiu, w szeregu gmin ludność głoduje. Postanowiono przysłać głodującym na Podlasiu z pomocą, rozdzielając między nich bezpłatnie mąkę pszeniczną. Prócz tego będzie sprzedawanych na tym terenie wiele wagonów mąki na warunkach kredytowych z zapłatą po zbiorach.

Bezrobotni częstochowscy domagają się rozpoczęcia robót. Do urzędu wojewódzkiego w Kielcach przybyła delegacja bezrobotnych z Częstochowy, która domagała się przyspieszenia robót publicznych oraz zwiększenia liczby zatrudnionych.

Adwokatom nie wolno pośredniczyć w wyrabianiu posad. Naczelna rada adwokacka ogłosiła orzeczenie w sprawie jednego z członków palestry, pociągniętego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za pośredniczenie w wyrabianiu posad. Władze palestry uznały za nieuczciwe, a godnością zawodu i karygodne podejmowanie się przez adwokatów płatnych starań o wyrobienie posady.

Wielki pożar wsi. We wsi Marciszew pod Zawierciem wybuchł pożar, który wkrótce objął kilkanaście budynków. Akcja kilku oddziałów straży pożarnej była wielce utrudniona z braku dostatecznej ilości wody. Pastwą płomieni padły 34 budynki, w tym 10 domów mieszkalnych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa kominu.

Szewcy łódzcy chcą strajkować. W Łodzi odbyło się zebranie szewców. Przedmiotem obrad był zatarg z pracodawcami, którzy nie chcą przysłać szewcom 20% podwyżki płac. Szewcy postanowili proklamować strajk, o ile do dnia 10 bm. pracodawcy nie przynajmniej podwyżki. Zarząd związku ustalił termin rozpoczęcia akcji strajkowej, która obejmie około 12.000 szewców w Łodzi i okolicy.

B. rabin mają obowiązek odbycia służby wojskowej. Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie zasadniczego znaczenia z okazji sprawy kilku rabinów, którzy się uchylali od obowiązku służby wojskowej, z tego tytułu, że należą do stanu duchownego, wydał orzeczenie, stwierdzające, że stanowisko rabina jest stanowiskiem czasowym i nie wymaga specjalnych święceń, wobec czego rabinowi gdy odbiera się urząd, to przestaje on być osobą duchowną. Tymczasem więc ma obowiązek odbycia służby wojskowej.

2.500 robotników rolnych pojedzie do Estonii. Estońska Izba rolnicza ustaliła już liczbę sezonowych robotników rolnych, którzy zostaną sprowadzeni z Polski. Liczbę tę określono na 2500 osób. Przyjazd ich jest spodziewany w początku kwietnia.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

28)

(Ciąg dalszy)

Lady Julia objęła ją lekko ramieniem. — Kochana lady — szepnęła dziewczyna przerywaniem głosem — to takie straszne. Nie wiem jak wyrazić...

Poczuła jej rękę na włosach.

— Tu nie ma nic do powiedzenia. Już takie jest życie. Siądź na chwilę — podsunęła Alinie krzesło. — Muszę z tobą pomówić.

Alina otarła łzy i usiadła. Lady Julia zajęła swe zwykłe miejsce przy biurku. Mebel ten więcej niż wszystkie inne mówił o pani domu. Każdy z drobiazgów, przeważnie srebrnych, gustownie ustawionych na biurku, był pamiątką, miał swoją historię lub łączył się z dawnym wspomnieniem. Przedmioty te po większej części ozdobione były monogramami, lub herbem Białzów, wyobrażającym „wiewiórkę”. Między nimi sporo fotografii w srebrnych ramkach. Kolorowa — ojca, jako oficera gwardii szkockiej. Grupa młodzieży używającej z nią wywczasów w północ-

O ducha katolickiej Polski.

Oświadczenie Akcji Katolickiej archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Poznań. (KAP) Akcja Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej złożyła na ręce J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, następujące oświadczenie:

„W chwili, gdy Bóg dopuścił, że na ziemi wielkopolskiej kapłan dostąpił podczas służby Bożej w świątyni łaski męczeństwa za wiarę w walce z bezbożnym komunizmem, Akcja Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zbliża się do serca arcybiskupiego Waszej Eminencji z gorącym wyznaniem wiary w

nieziszczalność Kościoła Chrystusowego w Polsce i z gotowością jego obrony aż do krwi męczeńskiej.

Apostolskie zastępy bojowników Akcji Katolickiej stają zwartym szeregiem wokół swych duszpasterzy na straży najświętszych skarbów religii i świętości przybytków Pańskich.

Wytęga one wszystkie siły, aby — stosownie do apelu Waszej Eminencji na zjeździe katolickim podczas międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu — nie dopuścić do tego, by niebezpieczne, a podziemnie i skrycie działające w Wielkopolsce grupy wojujących bezbożników miały opanować umysły młodzieży i odwieść od Boga i Kościoła głód prawdy i chleba cierpiących braci — robotników.

Uczynimy wszystko, by zdradliwe siedliska upadku wiary i rozkładu obyczajów czym prędzej w nicieść się zapadły pod tchnieniem entuzjazmu dla sprawy Bożej rosnących w liczbę i wewnętrzną teźnię hufców Akcji Katolickiej.

Apelujemy przeto do katolików wszystkich warstw i stanów, aby idąc za wezwaniem Kościoła św., przyłożyli niezwłocznie rękę do wprowadzenia zasady

wzajemnej sprawiedliwości społecznej i miłości chrześcijańskiej we wszystkich stosunkach ludzkich, zwłaszcza między pracodawcami i pracownikami,

co przyczyni się najszybciej do złagodzenia niezawinionej wielokrotnie nędzy, a wrogom Kościoła i Państwa wytrąci z ręki zdradziecką broń. Niechaj też miłosierdzie chrześcijańskie hojną i szczerą dłońią obdziela niedostatek cierpiących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że tyłu już ofiarami krwi i życia opłacona walka pań-

stwowych organów bezpieczeństwa z demonicznymi mocami zła i przewrotu komunistycznego tylko wtedy będzie skuteczna, **gdy duch narodu nie będzie zatruty niewiarą, nienawiścią Boga i pogardą Jego świętych praw.**

Stąd nie ustaniemy w naszych dążeniach, by w szczególności:

1. **w wychowaniu młodzieży w rodzinach i szkole polskiej zapanował wszechwładnie duch Chrystusowy,**

2. **pracowniczo związki zawodowe wyzwoliły się zupełnie spod zgnębnego wpływu walki klasowej,**

3. **całe życie publiczne narodu zdążyło na zasadach katolickich do pomnożenia wspólnego dobra w atmosferze pokoju i poszanowania godności człowieka,**

4. **wszelkimi siłami społeczeństwo katolickie zmierzało do realizacji wskazań i ducha uchwał i synodu plenarnego, który podaje skuteczne sposoby na braki i błędy współczesnego życia.**

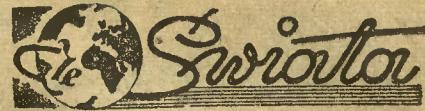
Reasumując w końcu, że bez pomocy Bożej daremnie były by zabiegi o przywrócenie prawa Chrystusowego i triumf świętej sprawy nad żywiołem zniszczenia, Akcja Katolicka nie będzie ustawać w modlitwach tak o ducha wiary, świętości, męstwa i wytrwałości w swoich szeregach jak i o łaskę nawrócenia biednych naszych braci, oślepiłych we wierze i obumarlących w miłości, którzy „nie wiedząc co czynią”, Chrystusa dziś na nowo krzyżują.

Te słowa wyznania wiary i gotowości do czynu składa Waszej Eminencji oddana mu na wierną służbę Akcja Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej: Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Związek Sodalicyj Mariańskich Archidiec. gnieźnieńskiej i poznańskiej, Związek Chórów Kościelnych, Arch. Instytut „Caritas”, Rada Wyższa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Rada Wyższa Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo, Katolicki Związek Robotników Polskich, Katolicki Związek Abstynentów, Towarzystwo Ziemiaków Wlkp., Związek Włościanek Wlkp.

W Niemczech brak żelaza i stali.

Berlin. (PAT) W dniu 7 marca ukażoło się zarządzenie urzędu kontroli obrotów żelazem i stalą, prowadzące dalsze poważne ograniczenie używania tych metali. Prawo zamawiania i dostaw materiałów żelaznych dla celów budowlanych uzależnione jest od apro-

baty odpowiednich władz, którym meldować należy na piśmie potrzebne ilości żelaza i stali. Ograniczeniom tym nie podlegają jedynie budowie publicznej: partii narodowo-socjalistycznej, siły zbrojnej, kolei, poczty, żeglugi i dróg samochodowych.



— **Kurt von Wannow skazany na 2 lata więzienia i 8000 marek grzywny.** W Berlinie odbył się proces dr. Kurta von Wannow, oskarżonego o defraudację sum, pochodzących z nagrody Nobla, przyznanej znanemu pisarzowi-pacyfście Karolowi von Ossietzky. W wyniku przewodu sądowego Kurt v. Wannow skazany został na 2 lata więzienia, 3 lata utraty praw obywatelskich i 8.000 marek grzywny.

— **Ostatnia parada... kawalerii.** W Brukseli odbyła się niezwykła uroczystość. Pułki kawalerii wzięły udział w ostatniej swej konnej rewii, gdyż w myśl wydanego zarządzenia, zostały zmotywowane. Konie odeślano do żandarmerii.

— **Korona i berło cesarza Abisynii.** Marszałek Graziani złożył Mussoliniemu sprawozdanie ze swej działalności w Abisynii i wręczył korony dawnych negusów oraz berło negusa Haile Selassie. Mussolini zarządził, by korony i berło zostały wystawione w muzeum kolonialnym w Rzymie.

— **Polska misja handlowa w Hiszpanii.** Do Burgos przybyła specjalna misja ekonomiczna z Polski, aby zbadać możliwości stosunków handlowych między Hiszpanią narodową a Polską. Misji tej przewodniczy b. minister Szydłowski.

— **W Berlinie została zamknięta tegoroczna wystawa samochodowa.** Zwiedziło ją ogółem 789 tysięcy osób, o 39 tys. więcej niż w przeszłym roku.

— **Książę Wilhelm Fryderyk v Schaumburg** zabił się w Neu Brandenburg w katastrofie samolotu bombowego. Szczegóły wypadku nie są znane. Ministerstwo lotnictwa nie potwierdziło tej wiadomości, ani też nie zaprzeczyło. Książę miał 25 lat. Urodził się w Raciborzu i był porucznikiem lotnictwa.

— **Nowe bazy lotnicze Niemiec.** W pospiesnym tempie kończona są prace nad budową w Travemuende pod Lubeką lotniska podziemnego, w Lipsiadt 8 hangarów oraz elektrycznych baterii artylerii przeciwlotniczej, w Wanne — nowego lotniska, w Eifel w pobliżu Vogelsang — nowego lotniska, w trójgacie Scharnhausen — Neuhausen — Pfleningen pod Stuttgartem — dwa nowe lotniska podziemne.

— **Niemcy budują dalsze fortyfikacje morskie.** Niemcy rozpoczęły budowę silnych urządzeń fortyfikacyjnych na wyspie Fehmarn. Z tego powodu panuje duże zaniepokojenie w Danii.

— **Uroczystości ślubne króla Zogu odbędą się według 3 rytuałów.** Jak donoszą z Albanii, uroczystości zaślubin hrabianki węgierskiej Apponyi z królem Zogu odbędą się według trzech rytuałów. Pierwszy obrzęd odbędzie się według rytuału katolickiego, drugi według mahometańskiego, trzeci — cywilny.

— **Japońskie ceny.** Na rynkach manufaktury w południowej Afryce pojawiły się ubranka dla dzieci, produkcji japońskiej, w cenie około 30 groszy. Ceny te są tak dalece „dumpingowe”, że podbiły one całkowicie rynek południowej Afryki.

sprawę z wczorajszego wieczoru.

Krew buchnęła Alinie do twarzy. — Byłam nierozważna — przyznała — zdaję sobie z tego sprawę. Nie myślałam...

Julia delikatnie ujęła ją za rękę.

— Nie martw się kochanie. Nikt nie jest bez zarzutu. Przypuszczam, że Gerry także wyrzuca sobie lekkomyślność. Widziałam ją, słowa nie mówi, jest pod wrażeniem ciężkiego ciosu, który dotknął nas wszystkich. Barry miał ogromny urok, może flirtowali trochę. A jeśli była nierozważna, musimy dziś wszyscy stanąć przy niej, aby ją obronić. Rozumiesz dziecko?

— Tak, lady — odparła smutno Alina myśląc o koronkowej chusteczce.

— Chciałam cię prosić, abyś z nikim prócz nas nie mówiła o tym wydarzeniu. Będziesz pewno zmuszona rozmawiać. Po zakończeniu dochodzenia zabiorę ciebie i Gerry na wieś do Broadlet. Tymczasem na twoim miejscu starałabym się nie wychodzić z domu i nie narażać się na zbędne pytania. Rozumiesz?

— Bardzo chętnie, lady.

W tej chwili Rodney wpadł do pokoju. — O, jesteś tutaj. Jakże noc spędziłaś?

Uśmiechnęła się do niej.

— Nie najgorzej.

Rodney zwrócił się do matki:

Manderton wyszedł, wezwano go telefonicznie. Powiedział, że wróci. Chce widzieć Gerry i ciebie, Alino.

— Wiem o tym — odparła Julia — sam mnie uprzedził. Gdzie jest ojciec?

— Cohen, wspólnik Barry'ego, telefonował z Galerii Goyi. Jest silnie podniecony. Ojciec nie chce go widzieć, poje-

chał na Regent Street. Ma tego wszystkiego wyżej uszu.

— Ale czego?

— Inspektor zanudza ojca. Chce koniecznie wiedzieć z jakimi kobietami Barry utrzymywał stosunki. Poza tym ma tupet wciągnąć Gerry w tę sprawę. Pewno już plotkowali na mieście.

— Wiem o tym przez pana Murcha.

— Alina i ja zdajemy sobie sprawę, jak biedna Gerry była przywiązana do Barry'ego. Ale to policji nie obchodzi. Ich najważniejszym zadaniem jest odnalezienie człowieka, którego Alina widziała uciekającego. Czy wiesz, że twoje zeznania potwierdził szofer?

— To też mi Murch meldował — odrzekła cicho lady Julia.

Rodney zaśmiał się.

— Jeśli wyciągnął wnioski, to tylko dla siebie.

Lady Julia westchnęła i spuściła oczy. Na dźwięk dzwonka podniosła słuchawkę.

— Może wejść. Proszę uprzedzić panią Gerry.

— Manderton? — spytał Rodney.

Potwierdziła ruchem głowy i odłożyła słuchawkę.

— Idź, do siebie, Alino i zapudruj nos. Nie pokazemy inspektorowi, żeśmy plakały.

Gdy Alina wstała, objęła ją serdecznie i ucałowała.

— A teraz, Rod, zajmijmy się Gerry. Głos Julii był silny i stanowczy, Alina podziwiała ją słysząc rozmowę z sąsiedniego pokoju.

Tam gdzie w grę wchodziły sprawy członka rodziny, lady Julia zapominała o osobistych uczuciach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ze świata medycyny



Doraźna pomoc w nagłych wypadkach.

Przygodny świadek nieszczęścia — decyduje o życiu.

Udzielanie pomocy w nagłych wypadkach zasadniczo spoczywać winno w rękach lekarza — jednakże w lwiej części przypadków tej pierwszej pomocy nie może udzielać lekarz, najczęściej nie jest on pierwszym świadkiem nieszczęścia. Zanim nadejdzie jeden z kapłanów Aesculapa, to pierwsza pomoc należy do szerokiego mas, do przypadkowych świadków wypadku, którzy winni nagłą niebezpieczeństwo umieć usunąć. Bezczytność w tych wypadkach bowiem może zaważyć na życiu jednostek. Dlatego też zaznajomienie jednostek z ogólnymi zasadami doraźnego ratownictwa jest dzisiaj w czasach nawet pokoju, zdala od wojennych pocisków armatnich, sprawą doniosłej wagi — ona bowiem zabezpiecza nieszczęśliwego od groźnych następstw wypadku, od niej niejednokrotnie zależy życie ludzkie.

Smutna prawda życiowa uczy nas, że los ludzki często przewraca się o drobny kamyczek — o życiu topielca decyduje, czy ktoś z przygodnych świadków nieszczęścia będzie umiał zastosować i wykonać sztuczne oddychanie, a ranny skrwawi się przed przybyciem lekarza, jeżeli przypadkowy opiekun nie potrafi tamować krwotoków.

W każdym poszczególnym przypadku nagłego zaśnięcia przw uszkodzeniu ciała ratownik powinien zachować spokój, spokojnie rozważyć przypadek i szybko zorientować się w wyborze środka pomocy. Spokój, szybka decyzja i umiejętność zastosowania odpowiedniego zabiegu — oto najważniejsze przymioty dobrego ratownika. Nie będzie dobrym ratownikiem ten, kto zamiast zastanawiać się nad sposobem udzielenia pomocy, będzie krzychał i szukał pomocy innych.

Nieumiejętna pomoc niejednokrotnie pogarsza stan, a nawet sprowadza śmierć. Pamiętajmy, że szkodliwą rzeczą jest oblewanie wodą nieprzytomnych z ranami, gdyż może to spowodować ich zanieczyszczenie i tym samym powikłać ich gojenie. Szeroko jest rozpowszechniony zwyczaj wlewania nieprzytomnym do ust płynów „wzmacniających” — niebezpieczeństwo w danym wypadku polega na tym, że płyny te, z powodu niedostatecznego działania aparatów, zamakających wejście do krtani, mogą dostać się do płuc i spowodować niebezpieczną chorobę tego narządu, a nawet momentalną śmierć.

Przy udzielaniu pomocy w ciężkich wypadkach należy zwracać uwagę nie tylko na uszkodzenia miejscowe, lecz i na stan ogólny, o którym wnioskujemy przede wszystkim na zasadzie stopnia przytomności, tętna, oddechu i wyglądu twarzy.

Zabieg sztucznego oddechu.

W całym szeregu zaśnięć nagłych lub wypadkach, człowiek głównie umiera z powodu zatrzymania ruchów oddechowych, przzerwiania prawidłowego oddychania. Topielcy z wody wyciągnięci, wisielcy wyjęci z petli, w której śmierci szukali, ludzie zatruci gazem — słowem wszyscy pozostający w stanie bezruchu, mogą być uratowani, gdy się u nich stosuje zabieg sztucznego oddechu, zabieg, który stosować należy długo i starannie. Nieraz dopiero po godzinie lub dwóch jego stosowania udaje się przywrócić pozornie zmarłemu naturalne ruchy oddechowe.

Sama technika zabiegu sztucznego oddychania polega na naśladowaniu natury — na okresowym powiększaniu i zmniejszaniu pojemności klatki piersiowej.

Po usunięciu z jamy ustnej nieszczęśliwego obcych ciał (zęby sztuczne), po ewentualnym wylaniu wody z górnych dróg oddechowych (w wypadku utonięcia), oraz po rozluźnieniu ubrania układa się nieprzytomnie chorego naznak na ziemi tak, aby głowa ułożona była nieco niżej, niż klatka piersiowa. W tym celu podkładamy pod łopatki chorego wałek ze zwiniętej bielizny, odzieży, koca itp. Dalej zwracamy uwagę na język nieszczęśliwego. Język bowiem uduszonego często zapada wgiąb gardła, tamując jakby korkiem dostęp powietrza do tchawicy. Dlatego też wyciągamy go za pomocą chusteczki lub gazy.

Następnie przystępujemy do wykonywania właściwego sztucznego oddychania. Ratujący kładzie z tyłu głowy pacjenta, chwytając go mocno za obie ręce powyżej łokcia i spokojnym, ale dość szybkim ruchem odwodzi ręce w tył i w tej pozycji utrzymuje je około 2 sekund. Następnie odprowadza je powoli z powrotem do przodu, zginając je równocześnie tak, aby łokcie dotykały boków, przy czym uciska mocno klatkę piersiową i następuje wydech. Ruchy te wykonuje się rytmicznie około 12—15 razy na minutę. Jeśli zabieg ten jest skuteczny, wówczas słychać jak powietrze przechodzi przez krtani ze swoistym szmerem przy wdychu i wydechu.

Z chwilą, gdy uratowany sam zacznie

może polykać, podajemy mu łyżeczką napój pobudzający (czarna kawa, wino itp.) oddychać, należy rozetrzeć i rozgrzać mu nogi i ręce, ciepło go okryć, a jeżeli chory

Tamowanie krwotoków.

Każdy uraz, wywołujący przerwanie naczynnych tkanek, powoduje mniejszy lub większy wylew krwi — i tak: wylew z naczyń włosowatych nazywamy krwawieniem, z naczyń większych — krwotokiem. Szczególnie te ostatnie mogą być groźne dla organizmu, mogą nawet zagrażać życiu ludzkemu, jeżeli nastąpiła szybka i w dużej ilości utrata krwi (pona: 50% ogólnej ilości).

Nietrudno więc zrozumieć jak ważną rolę odgrywa w tych tak niestety częstych przypadkach umiejętność tamowania krwi.

Rozróżniamy krwotoki tętnic i żylny. Pierwsze są bardzo niebezpieczne — w bardzo krótkim czasie mogą doprowadzić do śmierci, gdyż krew z otworu tętnic wylewa się z ciała i bije jak fontanna. Przy zranieniach żyły krew wprawdzie również może wypływać dość obficie, jednakże nie bije jak fontanna, — strumień krwi nie jest przerywany, podskakujący — nie pulsuje, jest równomierny.

Dla zrozumienia sposobów tamowania krwotoków, przypomnijmy sobie, w jakim

kierunku krew przepływa w naczyniach krwionośnych? — W tętnicach krew wyrzucana bywa do kończyn — ku obwodowi ciała. Stąd rozumiemy, że jeśli uciśniemy taką tętnicę doprowadzającą krew do miejsca krwawienia powyżej urazu, to poniżej ucisku krew nie może się przecisnąć — krwotok tym samym opanujemy, zatamujemy.

Ucisk tętnic najłatwiej wykonać w takim miejscu, gdzie leży ona blisko kości, do której tętnicę łatwo przycisnąć (na wysokości połowy ramienia, noga — powyżej kolony). Ucisk ten wywołujemy przez zabandażowanie kończyny opaską gumową, ręcznikiem powyżej miejsca urazu, aż do przestania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju uciskowych tamowaniach krwotoków, pamiętać należy o szkodliwości tego zabiegu — kończyna bowiem pozbawiona krwi słabnie, a po pewnym nawet czasie może się rozwinąć w niej zgorzeł, gangrena. (Ucisk taki trwać może 1—2 godz.) Ratownik więc po udzieleniu tej doraźnej pomocy, powinien pomyśleć o szybkim, wygodnym przeniesieniu chorego do lekarza, celem ostatecznego opanowania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju krwotokach wewnętrznych — z płuc (chory odpluwa krew), z żołądka (wymiotuje krew), z nosa, układamy chorego w pozycji leżącej z górną częścią tułowia uniesioną ku górze (na wysokościach poduszki) oraz dajemy worek z lodem na okolicę żołądka, lód do polykania i wzywamy lekarza, który za pomocą środków leczniczych, podnoszących krzepliwość krwi, opanowuje krwotok.

P. Bl.

Czy można się zarazić przez podanie ręki?



W bakteriologii zapanowały nowe prądy, które dążyłyby się strześć w następującym zdaniu:

„Mniej strachu przed bakteriami, a za to więcej czystości!” Wielu bakteriologów, zwłaszcza angielskich, uważa nawet, że bakterie nie są powodem choroby, tylko jej objawem, gdyż inaczej każdy człowiek w ciągu godziny umarłby na wszystkie choroby świata, albowiem w swoim ciele ma prawie wszystkie chorobowe bakterie.

Francuz dr Tanon, profesor higieny na wydziale medycznym w Paryżu jest podobnego zdania, nie idzie jednak tak daleko jak teoria angielska.

Zapytany, jak ustrzec się chorób zaraźliwych, dr Tanon oświadczył, że błędne jest mniemanie, jakoby styczność z chorym na tyfus, cholere lub dyfterię, musiała spowodować zarażenie się. Podanie ręki choremu bynajmniej nie wywołuje choroby. Kilka bakterii, które przy tej sposobności przedostaną się z jednej ręki na drugą, nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż bakterie wszelkiego rodzaju znajdujemy także na rękach osób zdrowych.

Sąd dla spraw sanitarnych.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości — wskutek starań Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy — wszelkie sprawy sądowe związane z wykonywaniem nadzoru nad stanem sanitarnym miasta oraz nad miejscami wytwarzania i obiegami produktów spożywczych, zgrupowane będą w XI oddziale Sądu Grodzkiego przy ul. Złotej nr 30. Sąd dla spraw sanitarnych będzie w wielu wypadkach ostatecznym ogniwem działalności miejskiej służby zdrowia, wówczas, gdy wskazówki, pouczenia i napomnienia zawodzą i koniecznym jest nałożenie sankcji karnych. Przed sądem tym będą stawały w pierwszym rzędzie osoby odpowiedzialne za fałszowanie produktów spożywczych, oraz za utrzymywanie w warunkach niehigienicznych do-

mów, zakładów, wytwórni itp. W roku bieżącym sąd rozpatrzy na wniosek Miejskiej Służby Zdrowia około 10 tysięcy spraw tego rodzaju.

Pożyteczne wydawnictwa

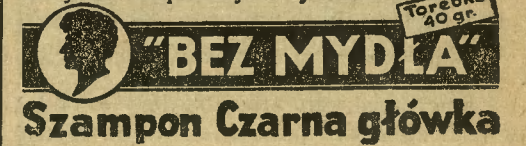
Ostatnio ukazały się nowe książki, poruszające w formie popularnej, dostępnej dla każdego, rozmaite dziedziny lecznictwa. Książeczki te w cenie 2,00—2,40 zł, a więc niedrogo, poświęcone są następującym tematom:

St. Najmanowicz. Jąkanie, istota, przyczyny i leczenie. Praktyczny podręcznik dla cierpiących, rodziców, nauczycieli i lekarzy szkolnych. Tym czytelnikom, którzy już kilkakrotnie zapytywali nas o informacje w tych sprawach doradzamy zapoznanie się z tą książeczką. (Cena 2 złote).

Znów krok naprzód w dziedzinie pielęgnacji włosów!

przez mycie ich nowym szamponem „Bez Mydła” Czarna główka, pozbawionym wszelkich składników alkalicznych i wapiennych! Właśnie owe składniki alkaliczne stanowiły dotychczas ujemną stronę szamponów, zawierających mydło. Rozmiękczały włos i pozbawiały go naturalnej elastyczności, a tworzący się na włosach osad wapienny nadawał im brzydką, szary, matowy wygląd.

Lecz to już minęło! „Bez Mydła” Czarna główka jest zupełnie nowym szamponem: nie-alkaliczny i jak sama nazwa wskazuje — pozbawiony mydła! Uniknęliśmy odrazu szkodliwego działania alkalicznego: włos pozostaje elastyczny, zdrowy, lepiej się układa i trwale zachowuje undulację. Ponadto uzyskuje piękny i naturalny połysk. — Wypróbujcie bezwzględnie przy najbliższym myciu włosów ten nowy szampon. Będziecie zachwyceni wspaniałym wynikiem!



4248

Co jadają dyktatorzy?

Hitler nie je mięsa, a Stalin opycha się tłustą baraniną.

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś” — oto słowa Brillat-Savarin. Zobaczymy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami Japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, cesarz Hirohito, nie używa alkoholu, nie pali, nie pija herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie.

„Rannym ptaszkiem” jest Benito Mussolini. Filiżanka czarnej kawy i kawałek chleba — oto śniadanie, po którym już o 6,30 wsiada na konia. Obiad „duce” składa się przeważnie z sałat i owoców, a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiędzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się ze szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona. „Il Duce” nie pali, nie pije, rzadko bardzo kieliszek wina.

Adolf Hitler jest amatorem mleka i kasz, podczas kiedy całe jego otoczenie, składające się z normalnych zdrowych Niemców, „opycha się” ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe kaszki, sałatki i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słodko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju. Gdy go ktoś zapytał, czy mu się nie nudzi taka jednostajna kuchnia, odpowiedział: „Ale przecież ja sobie ją urozmaicam, czasem jem jajka z sałatą, a czasem sałatę z jajkami”. Podczas swych licznych podróży Hitler nie je prawie nic: wystarczy mu nieraz butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go na grę na harmonii ręcznej.

Neograniczony dyktator 171 milionów mieszkańców Rosji Sowieckiej, Stalin, jada sobie po „kaukasku” tłustą baraninę, przede wszystkim dobrze zakropioną również kaukaskim winem. Przepada za słodyczami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę.

Urząd do próbowania potraw (czy, nie są zatrute) istnieje na dworze ostatniego dyktatora, Mustafy Kemala Atatürka. Jest to posada dobrze płatna, bo około 7.500 zł miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tym bardziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często. Pije również dużo wbrew Koranowi. Kemal nie sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc. Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczej nie może liczyć na powodzenie, gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać.

Skarby pustyni egipskiej

Najstarszy budynek świata. — Grobowiec pierwszego faraona.

Znany archeolog angielski, Walter Emery, który niedawno odkrył w okolicy Sakkara w Egipcie grobowiec, przypisywany pierwszemu faraonowi, podał przedstawicielowi „United Press”, który go odwiedził w jego siedzibie w Sakkara, bliższe szczegóły tego rewersyjnego odkrycia.

Pustynia jest prawdziwą skarbnicą — mówił uczyony. Gdyby pan spróbował tu, w Sakkara przekopać choćby kawałek gruntu znalazłby pan z pewnością jakiś antyczny przedmiot, a w promieniu niewielu kilometrów plóg fellachów, wydobywa codziennie jakieś prastare, cenne zabytki.

Tu, gdzie obecnie siedzimy, odkryto przed 20 laty, przy kopaniu fundamentów pod mój dom, cudowny grobowiec z czasów pierwszej dynastii.

Emery, którego siedziba leży w odległości zaledwie paru metrów od słynnej piramidy ze stopniami, uważanej za najstarszy pomnik architektoniczny na świecie, pokazał równocześnie korespondentowi „U. P.” dwie wielkie fotografie, z których jedna była zasiana czarnymi punktami.

Ten obrazek — mówił uczyony — jest zdjęciem z samolotu obszaru, który badam już od czterech lat, zdjęciem dokonany przed rozpoczęciem moich prac wykopaliskowych. Drugi obrazek z czarnymi punktami, pokazuje, jak ta sama okolica wygląda obecnie. Każdy punkt oznacza mianowicie wejście do

grobowca. Istotnie bowiem cała okolica jest pełna grobowców wszelkiego rodzaju, tak, że z jednego można przejść wprost do drugiego i trudno ustalić, gdzie się jeden grób kończy, a inny zaczyna. Trzeba będzie całych generacji, aby prace nad tymi wykopaliskami zakończyć.

Prof. Emery, który zdobył sobie poważne imię w nauce już swymi badaniami w Tel el Amarna Luxor i Arman, zdobył przed rokiem wielką sławę w dziedzinie archeologii, kiedy w pobliżu Sakkara odkrył grobowiec Hemaki, wybitnego dygnitarza z czasów pierwszej dynastii.

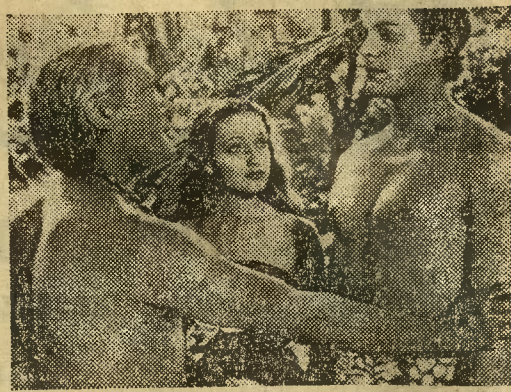
— Pomnik ten składał się z budynku długości 40 m, a około 25 m szerokości, pod którym mieścił się właściwy grobowiec długi na 5 m, a szeroki na 4 m. Tam znaleźliśmy szczątki dwu ciał. Ale wokoło grobowca znaleźliśmy aż 27 skrzynek, w których okryci żałobą krewni, zgodnie ze zwyczajami staroegipskimi, nagromadzili ogromną masę waz, urn, talerzy, dzbanów itp. Dalej znaleźliśmy „fajerkę” ze śladami węgla drzewnego oraz cztery nogi byka z kości słoniowej, resztki łoża. Przeważną część naczyń była rozbita. Na skorupkach znajdowały się napisy, wśród których powtarzały się często imiona królów Aha lub Menes, a dzbanki były zamknięte pieczęciami z królewskimi herbami.

Egipcjanie wierzyli, że królowie

trzech pierwszych mitycznych dynastii, które rządziły nad Nilem, byli bogami lub półbogami. Po nich nastąpił Menes, pierwszy ziemski i pierwszy historyczny faraon Egiptu. Uczeni podawali dotąd rozmaite daty, jako okres jego rządów, w rzeczywistości rządził on około 3.000 lat przed Chrystusem.

Jakkolwiek dotąd nie ma bezwzględnie pewnego dowodu, że w wypadku tym chodzi rzeczywiście o grób pierwszego faraona niemniej jest faktem, że jego imię powtarza się często na dachach, tam znalezionych, a to ma poważne znaczenie. Gdyby to był grób jakiegos z dygnitarzy z tych czasów, to — jak wykazują doświadczenia innych badaczy — znalazłoby jego imię obok imienia królewskiego. Celem ostatecznego wyjaśnienia tej zagadki prowadzi się badania w sąsiednich grobowcach niewolników i służby celem zebrania dalszych materiałów. W każdym razie ostatnie te odkrycia mają zdaniem p. Emery, olbrzymie filologiczne znaczenie. Prof. Emery jest obecnie wraz ze swym asystentem, Zaki Effen-di, zajęty odczyszczaniem znalezionych napisów na rozmaitych naczyniach, a napisy te umożliwią uczonym filologom dalsze badania. Poza tym znalezione szkielety będą stanowiły świeże źródło ważnych wiadomości dla antropologów i etnologów i umożliwią może wyjaśnienie zagadnienia pochodzenia rasy egipskiej.

„Huragan”.



„Huragan” należy do tych filmów egzotycznych, które nie posiadają niedociągnięć ani niedopowiedzeń. Stworzony kosztem długoletniej pracy i wielkiego nakładu pieniędzy, osnuto go według powieści spółki autorskiej Nordhoffa i Halla (autorów „Bounty”). Reżyserował mistrz w swym fachu John Ford. Scenariusz napisał John Balderson, twórca „Bengali” — genialne sceny huraganu, które pozostawiają wstrząsające wrażenie zaaranżował James Baseri, twórca scen trzęsienia ziemi w filmie „San Francisco”. Te znakomite siły fachowców filmowych stworzyły dzieło niepowspędniej miary o akcji niezwykle naturalnej, będącej łańcuchem niebawymalych przygód a rozgrywającej się na wyspach i morzach południowych. Na czele wspaniałej obsady stoją: piękna Dorothy Lamour i John Hall (na naszej rycinie), oraz Mary Astor i Raymond Massey.

szalów. Być może, że brzmi ona „wierny aż po grób”.

Pewna prowincjonalna amerykańska fabryka lasek i parasoli umieściła w miejscowym antymurzyńskim piśmie następujący komunikat:

„Posiadamy dowody stwierdzające, że w nocy z 13 na 14 lutego trzech białych panów, zaopatrzonych w laski naszego wyrobu, napadniętych przez 5 murzynów, dotkliwie ich pobilo czyniąc niezdolnymi do dalszej walki. Rezygnujemy z czarnej Klienteli i w ten sposób gwarantujemy każdemu białemu, który zaopatrzy się u nas w spacerową laskę, zupełne bezpieczeństwo”. A gdyby tak konkurencji wpadło na myśl podejść w ten sam sposób „niggerów”.

Jedno filadelfijskie pismo przynosi następującą notatkę:

Będzie się Pan tak mocno śmiał i tak serdecznie radował z nowej, u nas kupionej bielizny, że stary Pański garnitur pęknie w szwach. A czemu będzie się Pan tak śmiał? Otóż na myśl jak długo Pan był szalonym, nosząc tak podły towar. Skoro już Pan raz włożył nasz nowy garnitur, może się Pan śmiać do rozpuku i bez obawy: szwy nie pękają i materiał się nie rozodrze.

Z prospektu składu mód męskich:

Metoda odmładzająca Steinacha jest znana, ale wcale nie tania. Doskonale można ją zastąpić naszymi artykułami, które na starszych panów działają niezwykle odmładzająco i za tanie pieniądze. Jesteśmy kupcami, którzy za wszelką cenę chcą osiągnąć raz obrany cel i dlatego udzielamy 20% zniżki wszystkim starszym panom zaopatrującym się u nas w kapelusze, palta, laski, krawaty, kołnierze itd. Prosimy niech Pan spróbuje, a powróci Pan znowu do wiosny swego życia!

W ogłoszeniach swoich Amerykanie są świetnymi psychologami i liczą się z zasadniczymi cechami charakteru swoich klientów, którzy dbają głównie o to, aby za każdego centa, który wydadzą, otrzymali pełnowartościowy towar. Poza tym liczą się także z tą właściwością, że na psychikę amerykańską działa przede wszystkim słowo „naj”. Znowu przykład: kanadyjski „Orbis” wpadł na pomysł, aby wzgórze nad rzeką św. Wawrzyńca w prowincji Quebec zareklamować jako „najstarszą formację geograficzną świata”. Taki rekord sędziwości zdziałał swoje. Każdy Amerykanin poczuwał sobie za obowiązek przejść się po wzgórzach, które „istniały już, kiedy dopiero rodziło się plemię ludzkie”.

Francja stara się o turystów.

Ażeby przyciągnąć turystów do Francji, paryska rada miejska postanowiła ogłosić konkurs wszechświatowy na temat: „Oświetlenie miast w przyszłości”. Próby będą dokonane w lasku Bulońskim, w parku Monceau i innych zieleńcach Paryża.

Według opinii współczesnych specjalistów w dziedzinie urbanistyki świetlnej, ulice nie powinny być oświetlane ani latarniami na słupach, ani latarniami, przymocowanymi do domów. „Nie powinniśmy oświetlać wielkich miast; powinniśmy je iluminować” — mówią rzeczoznawcy.

COŚ DLA DUSZY.

— Niestety nie będę mógł przybyć na wasz koncert dobroczynny, ale duszą będę z wami!

— A gdzie twa dusza chciałaby siedzieć? Mamy miejsca od trzech do dziesięciu złotych!

Zabytki cechowe na Wystawie Rzemiosł w Berlinie.

Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Rzemieślniczej w Berlinie postanowił zwrócić się do Muzeów i Cechów, jako do tych instytucji, które przechowują cenne rękodzieła oraz stare dokumenty, ludy, sztandary i znaki cechowe, aby zechciały wypożyczyć posiadane obiekty w celu wystawienia ich na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie. Szczególnie ciekawym eksponatem mogą być ludy cechowe, tj. artystycznie wykonane skrzynie, w których przechowywano cechowe dokumenty. Stare te pamiątki będą wystawione w hali historycznego rozwoju rzemiosł. Rzemiosło polskie posiada wiele cennych zabytków zarówno dotyczących życia organizacyjnego cechów, jak i dzieł sztuki mistrzowskiej, tj. takich, które wykonywali czeladnicy przed otrzymaniem tytułu mistrza i przedstawiali starszym jako, jak by dziś powiedziano, dowód uzdolnienia.

Ponieważ prace te stoją na dużym poziomie artystycznym, należy mieć zupełną pewność, że rzemiosło polskie, mając za sobą 600-letnią tradycję, godnie się na wystawie zaprezentuje.

Na czele Polskiego Komitetu Wystawy stoi prezydium w osobach pp. Władysława Zakrzewskiego — prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Józefa Sierakowskiego — wiceprezesa Związku Izb oraz Bolesława Sikorskiego — dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych.

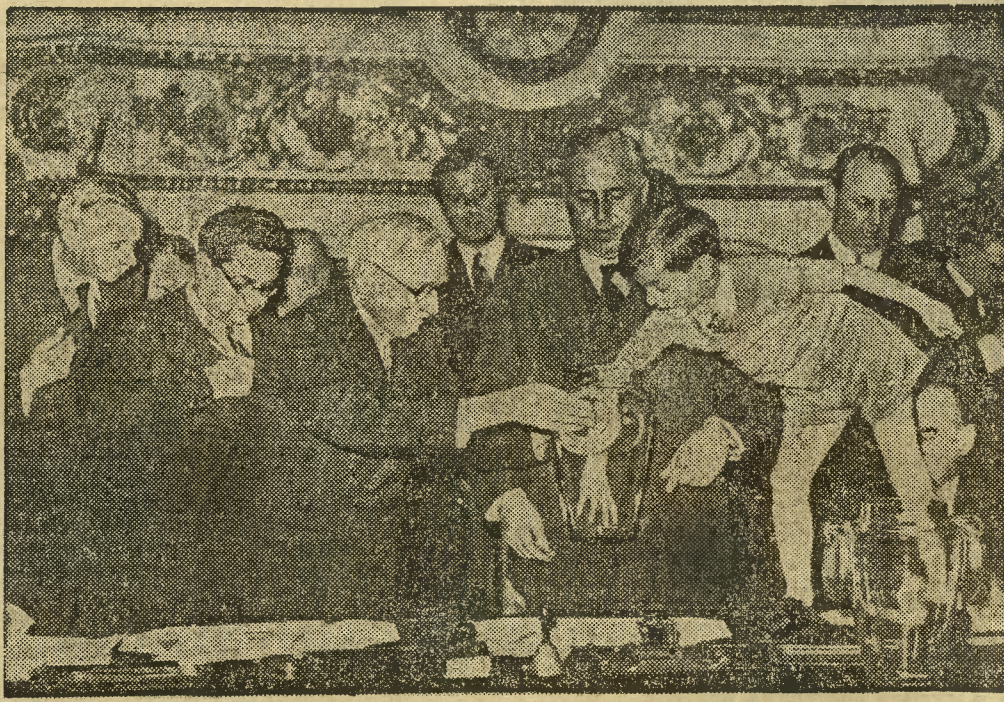
Największa orkiestra.

Największa orkiestra jaka kiedykolwiek istniała grała na Jubileuszu Pokoju Światowego w Boston w 1872 roku. Orkiestra ta składała się z 1689 instrumentów. Gdy grała ona „Chór Kowadei” Verdiego oprócz instrumentów stu kowali uderzało młotami w kowadła w odpowiednich momentach, zaś zamiast wielkiego bębna używano baterii armat stojącej na wewnątrz, przy czym można było dawać z nich ognia za pociśnięciem guzika elektrycznego.

Guma twardsza od stali.

Nowoczesna technika doprowadziła gumę do wytrzymałości przewyższającej trwałość stali. Można także wyrabiać gumę bezbarwną i przezroczystą jak szkło. Ostatnio wyprodukowano w Ameryce pancerze na kable podmorskie z gumy specjalnie hartowanej, która okazała się kilkakrotnie trwalszą od stali używanej poprzednio do tego samego celu.

Losowanie piłkarskich mistrzostw świata.



4-letni synek prezydenta międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Rimeta dokonał ciągnięcia losów, rozstrzygających o udziałzie partnerów w piłkarskich mistrzostwach świata.

Pierwsza kolejka rozgrywek finałowych o mistrzostwo piłkarskie świata odbędzie się w dniu 5 czerwca w następujących miejscowościach Francji: Le Havre: Czechosłowacja (ew. Bułgaria) — Holandia (ew. Luksemburg), Tuluza: Brazylia — Polska (ew. Jugosławia), Paryż stadion Colombes: Francja — Belgia (ew. Luksemburg), Antibes: Włochy — Norwegia Strasburg:

Niemcy — Portugalia (ew. Szwajcaria), Reims: Węgry — (ew. Grecja) — U. S. A. (ew. Holenderskie Indie), Lyon: Austria — Szwecja, Paryż, Parc de Princes: Argentyna (ew. środek. Ameryka) — Rumunia.

Czwierćfinały rozegrane zostaną w dniu 12 czerwca.

Półfinały odbędą się 16 czerwca w Paryżu i Marsylii.

Finał odbędzie się w Paryżu na stadionie Colombes w dniu 19 czerwca. Mecz o trzecie miejsce rozegrany zostanie w dniu 18 czerwca w Bordeaux.

Zdobywanie klientów w krainie dolarów.

Jak Amerykanie reklamują swoje wyroby?

Z prasy amerykańskiej wyjęliśmy kilka charakterystycznych ogłoszeń, aby dać czytelnikowi polskiemu wyobrażenie o niezwykłych nieraz formach, w jakich Amerykanie reklamują swoje towary. Stwierdzić można na podstawie tych przykładów, że w dziedzinie reklamy czynione są za oceanem nadzwyczajne wysiłki, które w naszym pojęciu wkraczają już w dziedzinę humoru.

I tak np. pewne pismo argentyńskie przynosi następujący „manifest”:

Zawiadamiam niniejszym wszystkich przyjaciół mojej margaryny, że fabrykę tę sprzedałem. By jednak być dla ludzkości

jeszcze bardziej użytecznym zostałem właścicielem fabryki kołnierzyków. Spodziewam się, że moja dotychczasowa klientela, która mnie obdarzała całkowitym zaufaniem, będzie się od teraz zaopatrywać w moje jedynie kołnierze, podobnie jak kupowała moją tylko margarynę...

W nowojorskim „Heraldzie” można było niedawno czytać tej treści ogłoszenie:

Nasze jedwabne szale są tak mocne, że będą Panu wiernym towarzyszem przez całe życie. W wypadku przesyty życiowego, gwarantujemy ich trwałość aż do ostatniej chwili”. Notatka nie podaje nazwy tych



Ze świata medycyny



Doraźna pomoc w nagłych wypadkach.

Przygodny świadek nieszczęścia — decyduje o życiu.

Udzielanie pomocy w nagłych wypadkach zasadniczo spoczywać winno w rękach lekarza — jednakże w lwiej części przypadków tej pierwszej pomocy nie może udzielać lekarz, najczęściej nie jest on pierwszym świadkiem nieszczęścia. Zanim nadejdzie jeden z kapłanów Aesculapa, to pierwsza pomoc należy do szerokiego mas, do przypadkowych świadków wypadku, którzy winni nagle niebezpieczeństwo umieć usunąć. Bezcenny jest w tych wypadkach bowiem może zaważyć na życiu jednostek. Dlatego też zaznajomienie jednostek z ogólnymi zasadami doraźnego ratownictwa jest dzisiaj w czasach nawet pokoju, zdala od wojennych pocisków armatnich, sprawą doniosłej wagi — ona bowiem zabezpiecza nieszczęśliwego od groźnych następstw wypadku, od niej niejednokrotnie zależy życie ludzkie.

Smutna prawda że ciowa uczy nas, że los ludzki często przewraca się o drobny kamyczek — o życiu topielca decyduje, czy ktoś z przypadkowych świadków nieszczęścia będzie umiał zastosować i wykonać sztuczne oddychanie, a ranny skrwawił się przed przybyciem lekarza, jeżeli przypadkowy opiekun nie potrafi tamować krwotoków.

W każdym poszczególnym przypadku nagłego załabnięcia przy uszkodzeniu ciała ratownik powinien zachować spokój, spokojnie rozważyć przypadek i szybko zorientować się w wyborze środka pomocy. Spokój, szybka decyzja i umiejętność zastosowania odpowiedniego zabiegu — oto najważniejsze przymioty dobrego ratownika. Nie będzie dobrym ratownikiem ten, kto zamiast zastanawiać się nad sposobem udzielenia pomocy, będzie krzychał i szukał pomocy innych.

Nieumiejętna pomoc niejednokrotnie pogarsza stan, a nawet sprowadza śmierć. Pamiętajmy, że szkodliwą rzeczą jest oblewanie wodą nieprzytomnych z ranami, gdyż może to spowodować ich zanieczyszczenie i tym samym powikłać ich gojenie. Szeroko jest rozpowszechniony zwyczaj wlewania nieprzytomnym do ust płynów „wzmacniających” — niebezpieczeństwo w danym wypadku polega na tym, że płyny te, z powodu niedostatecznego działania aparatów, zamakających wejście do krtani, mogą dostać się do płuc i spowodować niebezpieczną chorobę tego narządu, a nawet momentalną śmierć.

Przy udzielaniu pomocy w ciężkich wypadkach należy zwracać uwagę nie tylko na uszkodzenia miejscowe, lecz i na stan ogólny, o którym wnioskujemy przede wszystkim na zasadzie stopnia przytomności, tętna, oddechu i wyglądu twarzy.

Zabieg sztucznego oddechu.

W całym szeregu załabnień nagłych lub wypadkach, człowiek głównie umiera z powodu zatrzymania ruchów oddechowych, przerwania prawidłowego oddychania. Topielcy z wody wyciągnięci, wisielcy wyjęci z pętli, w której śmierci szukali, ludzie zatruci gazem — słowem wszyscy pozostający w stanie bezruchu, mogą być uratowani, gdy się u nich stosuje zabieg sztucznego oddechu, zabieg, który stosować należy długo i starannie. Nieraz dopiero po godzinie lub dwóch jego stosowania udaje się przywrócić pozornie zmarłemu naturalne ruchy oddechowe.

Sama technika zabiegu sztucznego oddychania polega na naśladowaniu naturalnego — na okresowym powiększaniu i zmniejszaniu pojemności klatki piersiowej.

Po usunięciu z jamy ustnej nieszczęśliwego obcych ciał (zęby sztuczne), po ewentualnym wylaniu wody z górnych dróg oddechowych (w wypadku utonięcia), oraz po rozluźnieniu ubrania układa się nieprzytomnie chorego na wznak na ziemi tak, aby głowa ułożona była nieco niżej, niż klatka piersiowa. W tym celu podkładamy pod łopatki chorego wałek z zwiniętej bielizny, odzieży, koca itp. Dalej zwracamy uwagę na język nieszczęśliwego. Język bowiem uduszonego często zapada w głąb gardła, tamując jakby korkiem dostęp powietrza do tchawicy. Dlatego też wyciągamy go za pomocą chusteczki lub gazy.

Następnie przystępujemy do wykonywania właściwego sztucznego oddychania. Ratujący kładzie z tyłu głowy pacjenta, chwytając mocno za obie ręce powyżej łokcia i spokojnym, ale dość szybkim ruchem odwróci ręce w tył i w tej pozycji utrzymuje je około 2 sekund. Następnie odprowadza je powoli z powrotem do przodu, zginając je równocześnie tak, aby łokcie dotykały boków, przy czym uciska mocno klatkę piersiową i następuje wydech. Ruchy te wykonuje się rytmicznie około 12—15 razy na minutę. Jeśli zabieg ten jest skuteczny, wówczas słyhać jak powietrze przechodzi przez krtanię ze swoistym szmerem przy wdechu i wydechu.

Z chwila, gdy uratowany sam zacznie

może polykać, podajemy mu łyżeczką napój pobudzający (czarna kawa, wino itp.) oddychać, należy rozetrzeć i rozgrzać mu nogi i ręce, ciepło go okryć, a jeżeli chory

Tamowanie krwotoków.

Każdy uraz, wywołujący przerwanie naczynych tkanek, powoduje mniejszy lub większy wylew krwi — i tak: wylew z naczyń włosowatych, nazywamy krwawieniem, z naczyń większych — krwotokiem. Szczególnie te ostatnie mogą być groźne dla organizmu, mogą nawet zagrażać życiu ludzkiemu, jeżeli nastąpiła szybka i w dużej ilości utrata krwi (ponad 50% ogólnej ilości).

Nietrudno więc zrozumieć jak ważną rolę odgrywa w tych tak niestety częstych przypadkach umiejętność tamowania krwi.

Rozróżniamy krwotoki tętnic i żylnic. Pierwsze są bardzo niebezpieczne — w bardzo krótkim czasie mogą doprowadzić do śmierci, gdyż krew z otworu tętnicy wylewa się z ciała i bije jak fontanna. Przy zranieniach żyły krew wprawdzie również może wypływać dość obficie, jednakże nie bije jak fontanna, — strumień krwi nie jest przerywany, podskakujący — nie pulsuje, jest równomierny.

Dla zrozumienia sposobów tamowania krwotoków, przypomnijmy sobie, w jakim

kierunku krew przepływa w naczyniach krwionośnych? — W tętnicach krew wyrzucana bywa do kończyn — ku obwodowi ciała. Stąd rozumiemy, że jeśli ucisniemy taką tętnicę doprowadzającą krew do miejsca krwawienia powyżej urazu, to poniżej ucisku krew nie może się przemieszczać — krwotok tym samym opanujemy, zatamujemy.

Ucisk tętnic najłatwiej wykonać w takim miejscu, gdzie leży ona blisko kości, do której tętnicę łatwo przycisnąć (na wysokości połowy ramienia, noga — powyżej kolony). Ucisk ten wywołujemy przez zabandażowanie kończyn opaską gumową, ręcznikiem powyżej miejsca urazu, aż do porzestania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju uciskowych tamowaniach krwotoków, pamiętać należy o szkodliwości tego zabiegu — kończyna bowiem pozbawiona krwi słabnie, a po pewnym czasie może się rozwinąć w niej zgorzeł, gangrena. (Ucisk taki trwać może 1—2 godz.) Ratownik więc po udzieleniu tej doraźnej pomocy, powinien pomyśleć o szybkim, wygodnym przeniesieniu chorego do lekarza, celem ostatecznego opanowania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju krwotokach wewnętrznych — z płuc (chory odpluwa krew), z żołądka (wymiotuje krew), z nosa, układamy chorego w pozycji leżącej z górną częścią tułowia uniesioną ku górze (na wysokości poduszkach) oraz dajemy worek z lodem na okolicę żołądka, lód do polykania i wzywamy lekarza, który za pomocą środków leczniczych, podnoszących krzepliwość krwi, opanowuje krwotok.

P. B.

Czy można się zarazić przez podanie ręki?



W bakteriologii zapanowały nowe prądy, które dalyby się streścić w następującym zdaniu:

„Mniej strachu przed bakteriami, a za to więcej czystości”. Wielu bakteriologów, zwłaszcza angielskich, uważa nawet, że bakterie nie są powodem choroby, tylko jej objawem, gdyż inaczey każdy człowiek w ciągu godziny umarłby na wszystkie choroby świata, albowiem w swoim ciele ma prawie wszystkie chorobowe bakterie.

Francuz dr Tanon, profesor higieny na wydziale medycznym w Paryżu jest podobnego zdania, nie idzie jednak tak daleko jak teoria angielska.

Zapytany, jak ustrzec się chorób zaraźliwych, dr Tanon oświadczył, że błędne jest mniemanie, jakoby styczność z chorym na tyfus, cholere lub dyfterię, musiała spowodować zarażenie się. Podanie ręki choremu bynajmniej nie wywołuje choroby. Kilka bakterij, które przy tej sposobności przedostaną się z jednej ręki na drugą, nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż bakterie wszelkiego rodzaju znajdują także na rękach osób zdrowych.

Sąd dla spraw sanitarnych.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości — wskutek starań Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy — wszelkie sprawy sądowe związane z wykonywaniem nadzoru nad stanem sanitarnym miasta oraz nad miejscami wytwarzania i obieganiem produktów spożywczych, zgrupowane będą w XI oddziale Sądu Grodzkiego przy ul. Złotej nr 30. Sąd dla spraw sanitarnych będzie w wielu wypadkach ostatecznym ogniwem działalności miejskiej służby zdrowia, wówczas, gdy wskazówki, pouczenia i napomnienia zawodzą i koniecznym jest nałożenie sankcji karnych. Przed sądem tym będą stały w pierwszym rzędzie osoby odpowiedzialne za fałszowanie produktów spożywczych, oraz za utrzymywanie w warunkach niehigienicznych do-

mierunku krew przepływa w naczyniach krwionośnych? — W tętnicach krew wyrzucana bywa do kończyn — ku obwodowi ciała. Stąd rozumiemy, że jeśli ucisniemy taką tętnicę doprowadzającą krew do miejsca krwawienia powyżej urazu, to poniżej ucisku krew nie może się przemieszczać — krwotok tym samym opanujemy, zatamujemy.

Ucisk tętnic najłatwiej wykonać w takim miejscu, gdzie leży ona blisko kości, do której tętnicę łatwo przycisnąć (na wysokości połowy ramienia, noga — powyżej kolony). Ucisk ten wywołujemy przez zabandażowanie kończyn opaską gumową, ręcznikiem powyżej miejsca urazu, aż do porzestania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju uciskowych tamowaniach krwotoków, pamiętać należy o szkodliwości tego zabiegu — kończyna bowiem pozbawiona krwi słabnie, a po pewnym czasie może się rozwinąć w niej zgorzeł, gangrena. (Ucisk taki trwać może 1—2 godz.) Ratownik więc po udzieleniu tej doraźnej pomocy, powinien pomyśleć o szybkim, wygodnym przeniesieniu chorego do lekarza, celem ostatecznego opanowania krwawienia.

Przy wszelkiego rodzaju krwotokach wewnętrznych — z płuc (chory odpluwa krew), z żołądka (wymiotuje krew), z nosa, układamy chorego w pozycji leżącej z górną częścią tułowia uniesioną ku górze (na wysokości poduszkach) oraz dajemy worek z lodem na okolicę żołądka, lód do polykania i wzywamy lekarza, który za pomocą środków leczniczych, podnoszących krzepliwość krwi, opanowuje krwotok.

P. B.

Co jadają dyktatorzy?

Hitler nie je mięsa, a Stalin opycha się tłustą baraniną.

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś” — oto słowa Brillat-Savarin. Zobaczmy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami Japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, cesarz Hirohito, nie używa alkoholu, nie pali, nie pija herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie.

„Rannym ptaszkiem” jest Benito Mussolini. Filiżanka czarnej kawy i kawałek chleba — oto śniadanie, po którym już o 6,30 wsiada na konia. Obiad „duce” składa się przeważnie z sałat i owoców, a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiędzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się ze szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona. „Il Duce” nie pali, nie pije, rzadko bardzo kieliszek wina.

Adolf Hitler jest amatorem mleka i kasz, podczas kiedy całe jego otoczenie, składające się z normalnych zdrowych Niemców, „opycha się” ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe kaszki, sałatki i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słodko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju. Gdy go ktoś zapytał, czy mu się nie nudzi taka jednostajna kuchnia, odpowiedział: „Ale przecież ja sobie ją urozmaicam, czasem jem jajka z sałatą, a czasem sałatkę z jajkami”. Podczas swych licznych podróży Hitler nie je prawie nic; wystarczy mu nieraz butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go na grę na harmonii ręcznej.

Nieograniczony dyktator 171 milionów mieszkańców Rosji Sowieckiej, Stalin, jada sobie po „kawkasku” tłustą baraninę, przede wszystkim dobrze zakropioną również kaukaskim winem. Przepada za słodyczami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę.

Urząd do próbowania potraw (czy nie są zatrute) istnieje na dworze ostatniego dyktatora, Mustafy Kemala Atatürka. Jest to posada dobrze płatna, bo około 7.500 zł miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tym bardziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często. Pije również dużo wbrew Koranowi. Kemal nic sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc. Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczey nie może liczyć na powodzenie, gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać.

Urząd do próbowania potraw (czy nie są zatrute) istnieje na dworze ostatniego dyktatora, Mustafy Kemala Atatürka. Jest to posada dobrze płatna, bo około 7.500 zł miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tym bardziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często. Pije również dużo wbrew Koranowi. Kemal nic sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc. Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczey nie może liczyć na powodzenie, gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać.

Sożyteczne wydawnictwa

Ostatnio ukazały się nowe książki, poruszające w formie popularnej, dostępnej dla każdego, rozmaite dziedziny lecznictwa. Książeczki te w cenie 2,00—2,40 zł, a więc niedrogie, poświęcone są następującym tematom:

St. Najmanowicz. Jąkanie, istota, przyczyny i leczenie. Praktyczny podręcznik dla cierpiących, rodziców, nauczycieli i lekarzy szkolnych. Tym czytelnikom, którzy już kilkakrotnie zapytywali nas o informacje w tych sprawach doradzamy zapoznanie się z tą książeczką. (Cena 2 złote).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Śnowiec.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Oriem”.

REPERTUAR KIN:

As: „Mały marynarz” — polska komedia muzyczna i kolorowa wkładka.

Świt: „Ostatnia salwa”.

Słońce: „Ulan ks. Józefa”.

Stylowy: „Kto zabił” czyli „Od wtorku do czwartku”.

Kurs przysposobienia kobiet do obrony kraju w „Rodzinie Wojskowej” w Inowrocławiu. Na pierwsze zebranie oprócz członkini zarządu R. W. przybyły przedstawicielki miejscowych organizacji kobiecych oraz komendant garnizonu p. płk. Mirgałowski. Zebranie zagała wiceprzewodnicząca p. Talikowska. Pierwsze wykłady inauguracyjne przeprowadził p. Kopyczyński, przewodniczący sekcji P. D. O. K. i p. wiceprzewodniczący Smietanko. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. płk. Mirgałowski, podkreślając wielką doniosłość sprawy przygotowania kobiet do obrony kraju i wyrażając wielkie uznanie dla „Rodziny Wojskowej”, której członkinie jedne z pierwszych zgłaszają się ochotniczo do przeszkolenia wojskowego.

Ważne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości odbyło się w salce hotelu Pod Lwem. Zebranie zagała kurator p. dr. Mierosławski, a sprawozdanie z całorocznej działalności Stowarzyszenia złożył p. mec. Kowalski. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Truskowskiego udzielono absolutorium skarbnikowi Paczkowskiemu i kuratorowi dr. Mierosławskiemu. Przystąpiono do wyborów komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp.: Truskowski, Konieczka, Baranowski. Ożywioną dyskusję wywołał temat, podjęty przez p. Szklarskiego, dotyczący ostatniego posiedzenia rady miejskiej, na którym komisja finansowa zaproponowała podwyżkę cen wody o 5 groszy. Zebrani upoważnili zarząd do założenia protestu przeciw uchwale Rady Miejskiej u władz wojewódzkich. Ponadto na wniosek p. Kozłowskiego postanowiono skreślić z listy członków pp. radnych Jurkowskiego i Wróblewskiego, którzy jako członkowie radzieckiej komisji finansowej głosowali za podwyżką cen wody. W dalszym ciągu obrad dyskutowano nad ustawą oddłużeniową i ustawą o ochronie lokatorów, na czym porządek obrad wyczerpano.

ZNIN. (k) W ostatnich dniach karnawału związek małżeńskich zawarł pp. A. Musiał z Białozewina z K. Laniecką z Żnina, osada, St. Soliński z Jastarni z St. Ziotecką z Gasawy, P. Kotulski z Emmą Heftówną, oboje z Izdebną (ostatnia przyjęła chrzest i przeszła na łono Kościoła katolickiego), St. Hałabie z Czerniewa z J. Brodaczewską i Ł. Walczak z Wilczkowa z M. Jagodzińską z Sarbinowa I.

27 ub. m. w salce p. Górnego Zrzeszenia Kupców Chreśc. na pow. żniński odbyło roczne walne zebranie. Zagał zebrał prezes p. Schmidt, przewodniczył zaś p. Derech, a protokółował p. Lipoński. Aktualny referat wygłosił delegat p. Kluczyński z Poznania. Po obszernych sprawozdaniach członków zarządu wybrano do zarządu na rok bież. pp.: Wł. Schmidt prezes, St. Bała zast., E. Jankowski sekretarz, J. Siadak skarbnik, St. Smorowski, Lewandowicz, Tybiszewski Janowiec — Jawnicy. Kom. rew.: dyr. Drodżyński, Lipoński i W. Mnichowski. Sąd honorowy K. Malak i J. Derech. Postanowiono wstąpić w charakterze członka zbiorowego do L. O. P. P. i koła Przyj. Obr. Narod., tudzież urządzić bibliotekę kupiecką.

GASAWA, pow. Żnin. W ub. niedzielę wybuchł pożar z nieustalonych przyczyn w zabudowaniach kupca Mnichowskiego w Gasawie. Spaliły się 3 chlewy, stodoła i żywy inwentarz. Straty są poważne.

JANOWIEC, pow. Żnin. Za zniewagę funkcjonariusza P. P. w Janowcu, pow. Żnin, p. Pudelka, skazany został przez sąd okręgowy Florian Urban z Janowca na karę 3 miesięcy aresztu bez zawieszenia.

KOŁDRAB, pow. Żnin. W gromadzie Kołdrab, pow. Żnin, rolnik Milke wydzierżawił swoje gospodarstwo a sporządzony kontrakt dzierżawny własnoręcznie podpisał. Gdy się przekonał, że umowa nie jest korzystna, zrobił denuncjację do p. prokuratora sądu okręgowego w Gnieźnie, zaznaczając, że kontrakt został sfałszowany, bo on kontraktu nie podpisywał. Przewód sądowy atoli wykazał, że oskarżony kontrakt podpisał i w wyniku rozprawy sąd skazał Milkego na 8 miesięcy więzienia za fałszywą denuncjację.

WĄGROWIEC. (a) Chór kościelny „Cecylia” przy kościele poklasztornym w Wągrowcu obchodził uroczystość 10-lecia istnienia. W salce parafialnej odbyła się uroczysta akademicka, którą zagał prezes p. Wł. Zjawieński. Przewodnictwo objął prob. ks. radca Suszczyński. Po odśpiewaniu „Gaude Mater”, przez chór nastąpiły sprawozdania zarządu z 10-letniej pracy, składanie życzeń oraz wręczenie dyplomów pp.: Kubankowi, Nowakównie, Kozłowskiej, Kotteckiej, Cytlakowi i Paluchowi. W dalszym ciągu wystąpił chór mieszany oraz wygłoszono deklamację.

TRZEMESZNO. (mk) W dniu 28 lutego minęła 75 rocznica wymarszu na powstanie styczniowe kompanii uczniów gimnazjum trzemeszńskiego. Z tej racji ks. dziekan Jagodziński z Wylatowa odprawił uroczystą mszę św. żałobną w miejscowej katedrze za poległych uczniów-powstańców, w czasie której ks. dziekan Zabłocki z Gniezna wygłosił patriotyczne kazanie. Po uroczystościach kościelnych odegrali ucz-

niowie gimnazjum 4-aktowy dramat osnuty na tle powstania styczniowego pt. „Zryw orlą trzemeszskich”. W uroczystościach wzięło tłumny udział miejscowe społeczeństwo z profesorami i uczniami gimnazjum.

Związek małżeński zawarł p. Leon Bykowski z Kaczanową z p. Grajkowską z Trzemeszna.

OSTRÓW WKP. (lj) Dysponując większą subwencją z Woj. Biura Funduszu Pracy, Zarząd Miejski przystąpi w najbliższym już czasie do całkowitego przebrukowania ul. Kaliskiej i Drogi Pleszewskiej. Przy pracach tych zatrudnione będą większe partie bezrobotnych.

We wsi Moszczanka (pow. ostrowski) wybuchł późną nocą pożar w zagrodzie rol. Eug. Świerka, przy czym spłonęła stodoła ze zbożem i przylegająca do niej szopa z maszynami rolniczymi. Wobec tego, że istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia, policja aresztowała pogorzała i odstawiła go do dyspozycji władz sądowych.

Rok pracy KKO pow. świeckiego.

Świecie. (t) Na posiedzeniu Rady Powiatowej, jakie w ostatnich dniach się odbyło, referował dyr. Kom. Kasy Oszczędności pow. świeckiego p. Leon Donarski, sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności tej czołowej w powiecie świeckim instytucji finansowej. Sprawozdanie to, choć krótkie, zilustrowało nie tylko działalność kasy, ale zarazem było niejako odzwierciedleniem życia gospodarczego naszego powiatu. Należy podkreślić, że powiat świecki nie odczuł skutków poprawy gospodarczej, jaką notowano w kraju. Nasze rolnictwo nawiedzone szeregiem klęsk poniosło ogromne straty, a zatem i inne warstwy gospodarcze odczuwały jego skutki. Gospodarka KKO pow. świeckiego jednak, która dzielnie przetrwała najrozmaitsze ciężkie chwile gospodarcze, wykazała i w ub. roku dalszy pomyślny rozwój. Dowodem tego niech będą spłacone w ostatnich dwóch

latkach wszelkie uciążliwe kredyty. Jeszcze wymowniejszym dowodem jest wzrost wkładów oszczędnościowych o poważną kwotę 310.000 zł. Obroty kasy wyniosły 86.000.000 złotych po obu stronach ksiąg, wynik bilansu jest zadowalający, płynność kasy wynosi około 900.000 złotych.

Obecnie cały wysiłek kasy jest skoncentrowany w kierunku dalszego potaniaenia kredytu, a jego realizacja będzie tym rychlejszą, im prędzej kredytobiorcy przywykną do punktualnego wywiązywania się z swych zobowiązań.

Zakończeniem sprawozdania p. dyrektora było wyrażenie podziękowania przewodniczącemu Rady kasy p. staroście mgr. Cwińnarowiczowi za bezinteresowną i owocną pracę, poświęconą dla dobra i rozwoju tej instytucji, jak i wszystkim władzom kasy za niemniej bezinteresowną współpracę.

PRUSZCZ. (w) W kościele parafialnym w Pruszczy pobłogosławił ks. proboszcz Schwanitz związek małżeński Włodzimierza Malanowskiego, rolnika z Mirowicz z Wandą Piątkowską, naczelniczką okręgową KSMŻ okręgu świeckiego, zam. w Łowinie pod Pruszczem. Do wiązanki licznie nadesłanych życzeń przyłącza się również redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

Staraniem kierownictwa miejscowej szkoły powszechnej i koła rodzicielskiego odbył się w Pruszczy wieczór tańców i pieśni ludowych. Wykonawcami obfitego programu była dziesiątka szkolna. Całość przeszła wszelkie oczekiwania. Wszystko wskazywało na ogrom pracy i niemniej poświęcenia ze strony wychowawców, a zwłaszcza nauczycielek: Skrzypczakówny i Makowskiej.

„Czekaj tatka latka” — oto przysłowie, które zaczyna się powtarzać przy każdej sposobności, jeśli mowa o elektryczności w Pruszczy. O elektryfikacji Pruszcza mówi się już od dziesięciu lat, a mieszkańcy w dalszym ciągu muszą używać kopających lamp naftowych i w ciemnościach brnąć w błocie. A jakie męki przechodzą właściciele radiodiodników z ciągłym ładowaniem akumulatorów i wydatkami na baterie. Kiedyż nareszcie projekt elektryfikacji Pruszcza i okolicy zostanie zrealizowany?

OSIE. (t) 30-lecie pracy kapłańskiej obchodził w ostatnich dniach proboszcz parafii oskiej ks. Jan Bruski. Miejscowy proboszcz w czasie swej paroletniej bytności w Osiu zrobił niemało dla parafii. Zaprowadził artystyczne oświetlenie kościoła i ukończył wszystkie wewnętrzne prace w naszym nowo rozbudowanym kościele. Pod jego kierownictwem powstały i pięknie się rozwijają liczne zrzeszenia Akcji Katolickiej.

CZERSK. (al) W niedzielę, 6 bm. odbyło się w salce parafialnej zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 3 referentów z Pom. Izby Rolniczej. Zebranie zagał prezes ks. prałat Sprengel, który w słowach wstępnych omówił straszny mord, popełniony na duchownym w świętym miejscu w Luboniu i o niebezpieczeństwie komunizmu. Po referatach, wygłoszonych przez prelegentów z P. I. R. wywiązała się żywa dyskusja.

WEJHEROWO. (a) Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem burm. Bolduana w obecności 18 radnych. Po przyjęciu do wiadomości nagłego wniosku radn. Stróżyńskiego, p. burm. wprowadził w urząd radnego p. Taubego w miejsce radnego Reinkego. W sprawie nagłego wniosku r. Stróżyńskiego, podpisanego przez 16 radnych, o wykluczenie renegata Sucheckiego, który dopuścił się zuchwałej prowokacji naszych uczuń narodowych, z grona radnych wybrano komisję w osobach: burm. Bolduana, Stróżyńskiego, dr. Czarnieckiego, Bambergera i Ceynowy dla załatwienia sprawy. Rada Miejska wyraziła zgodę na umieszczenie herbu miasta na chorągwi i oznace Kurkowego Bractwa Strze-

leckiego, oraz przyjęła do wiadomości protokół o rewizji K. K. O. m. Wejherowa, jak też uchwalono zmiany w statucie KKO, po czym do Rady Kasy wybrano pp.: Małachowskiego, Bradtkiego i Szredera. Do komisji rew. KKO weszli: Gański, Klementowski i Lippert, zast.: Zaborowski, Cyłke, Prusiński Leon jun. Poza tym Rada Miejska powiększyła ilość wielkich targów zwiecznych o 3 dalsze targi, a targ zw. styczniowy przeniesiono na miesiąc luty.

Ostatnio uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Józef Bieszk z Przetoczyna (pow. morski), który podczas pracy w lesie państwowym doznał połamania obu nóg. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Wejherowie, gdzie 4 bm. zmarł.

W znalezionym na łąkach połczyńskich trupie rozpoznany został Augustyn Zelewski, lat 85, który w dniu 17 lutego br. udał się do kościoła i więcej nie wrócił do domu w Zagórz. Cierpiał na zanik pamięci i w tym stanie też wyszedłszy z kościoła, prawdopodobnie błądził w okolicy i na łąkach koło Połczyna zmarł. Jako przyczynę zgonu ustalił lekarz udar serca.

STAROGARD. (jw) W czasie od 1 grudnia ub. roku do 15 lutego br. wpłynęło do Obyw. Miejsk. Komitetu Pom. Zimowej Bezrobotnym ogółem 4543,03 zł ze składek przemysłu, handlu, wolnych zawodów i pracowników.

B. pracownik Zakł. Psychiatrycznego w Kocborowie Michałowski Franciszek skazany został za przywłaszczenie pieniędzy swego pupila Ks. Strykowskiego w kwocie około 1800 zł na 1 rok bezwzgl. więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat.

Robotnicy Antoni Miloch, Michał Sliwiński i Jan Bujak z Hut, pow. starogardzkiego, mimo, że pracowali, pobierali zasiłek dla bezrobotnych. Za oszustwo to skazani zostali każdy na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

TCZEW. (as) Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę karną stolarza Kurta Günthera Albrechta z Tczewa, oskarżonego o usiłowane zgwałcenie 13-letniej uczennicy szkolnej Bronisławy J. z Tczewa. W wyniku rozprawy sąd okręgowy wydał wyrok skazujący zwyrodniałego Albrechta na pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

WĄBRZEŻNO. W lokalu p. Kostrzewy odbyła się odprawa wszystkich Kółek Rolniczych, istniejących na terenie pow. wabrzeskiego. W trakcie długotrwałych obrad poruszone zostały palące sprawy i bolączki rolnictwa. Z szczególnym zainteresowaniem rozpatrywano sprawę rozpoczęcia działalności nowoutworzonej spółdzielni mleczarsko-handlowej, na której ogół opiera swe pełne nadzieje.

W szkole powszechnej męskiej odbyło się pod przewodnictwem p. kier. Należące zebranie lokalnego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Po sprawozdaniu i wy-

czerpującej dyskusji wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: kier. szkoły Jan Należ jak- przewodn., jako członkowie: dr. Woźniński, Józef Kurzyński, burm. Schwarz, drowa Piotrowska, dr. Podlaszewska, kier. szkoły żeńskiej Lirówna i Helena Lisewska.

Hotel „Dwór Wabrzeski”

WĄBRZEŻNO

Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa

poleca: (3597)

**wykwintną kuchnię, pielęgnowane
napoje, garaż. Podróżującym zniżki.**

CHELMZA. (e) Liga Morska i Kolonialna oddział w Chełmży, starając się o powiększenie sum składanych na F. O. M., które są przeznaczane na zakup ścigacza „Pomorze”, urządziła 1 bm., na zakończenie karnawału imprezę dochodową pod nazwą „Podkoziółek”. Impreza ta udała się znakomicie, a czysty dochód w kwocie 200 zł został przekazany na F. O. M.

6 bm. odbyła się w sali Domu św. Józefa wielka manifestacja narodowa, piętnująca mord na osobie księdza prob. Streicha. Wielka sala Domu św. Józefa była zapełniona po brzegi.

ŁĄC, pow. Chojnice. 2 bm. obchodzili małżonkowie Ludwik i Anna z Gutowskich Olszoniczowie diamentowe gody, 60 lat pożycia małżeńskiego. Uroczystą mszę św. na intencję sędziwych Jubilatów odprawił miejscowy ks. prob. radca Bączkowski, udzielając im błogosławieństwa, aby przy czerstwym zdrowiu mogli doczekać godów żelaznych.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteki: „Pod Oriem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 15).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Romans szulera”.

Gryf: „Ubóstwiana” z Martą Eggerth.

Orzeł: „Amerykańska awantura”.

Srebrny jubileusz kapłański. W dziesiątą środę wielce ceniony, niestrudzony, proboszcz parafii Najśw. Serca Pana Jezusa ks. Jan van Blerick obchodzi srebrny jubileusz pracy kapłańskiej. Czcigodny kapłan-jubilat w ciągu swej długoletniej pracy duszpasterskiej zjednał sobie serca nie tylko swoich parafian, lecz wszystkich katolików Grudziądza. Do licznych życzeń przyłącza się również redakcja grudziądzkiego oddziału „Dziennika Bydgoskiego” życząc Dostojnemu Jubilatowi błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy duszpasterskiej.

Złodziej przed sądem. Przed sądem grudziądzkim odpowiadał niebezpieczny złodziej Edmund Nowakowski (Hallera 47c) który w nocy z 25 na 26 października ub. roku dokonał włamania do baru p. St. Kowalczyka (Legionów 7), skąd zabrał większą ilość rozmaitych trunków. W wyniku rozprawy sąd skazał Nowakowskiego na półtora roku bezwzgl. więzienia.

Zuchwałe włamanie do warsztatu rzeźnickiego. Dotkliwą stratę poniósł mistrz rzeźnicki Jan Megger zam. przy ul. Narutowicza 31. Za pomocą podobnego klucza włamali się jacyś nieznan sprawcy do jego warsztatu rzeźnickiego i skradli dwa rowery oraz rozmaite wyroby mięsne łącznej wartości 410 zł.

Znowu ucieczka z domu rodzicielskiego. Do komisariatu P. P. wpłynęło doniesienie, że 15-letni Maksymilian Domian (Toruńska 36) opuścił w ub. sobotę dom rodzicielski i do tej pory nie dał o sobie znaku życia.

Nieszczęśliwy wypadek pod wpływem alkoholu. Zamieszkały przy ul. Św. Wojciecha 31a 35-letni Brunon Arendarski powróciwszy onegdaj w stanie nietrzeźwym do domu, otworzył okno mieszkania, znajdujące się na I piętrze, przy czym stracił równowagę i wypadł na podwórze. Arendarskiego, który doznał złamania lewego podudzia i lewego ramienia, przewieziono do szpitala miejskiego.

Z siekierą w rękę na sąsiada. Do zamieszkałego na t. zw. „Maderze” robotnika Bolesława Jasińskiego wtargnął w ub. niedzielę w godzinach popołudniowych sąsiad jego Mieczysław Sadowski uzbrojony w siekiere i odgrążając się zabiciem, zadał Jasińskiemu cius w prawe ramię, kalcząc go ciężko, po czym zbiegł. Rannego odstawiono do szpitala zaś sprawcy poszukuje policja.

Proces złoczowski.**Oskarżeni Ukraińcy
częściowo przyznają się do winy.**

Złoczów, 9. 3. (PAT.) W drugim dniu procesu o napad i zamordowanie śp. Jasińskich we dworze w Belczu, przesłuchiwało w dalszym ciągu osk. Kuka, który oświadczył, że żałuje swego czynu, a specjalnie zabójstwa Jasińskich, gdyż wyrządził przez to krzywdę ludności ukraińskiej, która nie zna pobudek sprawców, a także dlatego, że zginął jeden z towarzyszy jego, Majba. Oskarżony podaje szczegóły oświetlające sprawę, mianowicie, że nie on rozdzielał zarobiane pieniądze, lecz Cyca, natomiast on zabrał kasetkę z pieniędzmi u Jasińskich, którą następnie porzucono na drodze.

Dalej przesłuchano Włodzimierza Kaczora, który do niczego się nie przyznaje, m. in. zeznając, że Kuka i Cyca zna z lwowskich czasów, gdzie stykał się z nimi tylko na terenie organizacji robotników ukraińskich „Syła”.

Dalszy oskarżony Piotr Cyca przyznaje się do przynależności w OUN i do udziału

w napadzie. Zeznaje, że zabójstwa dopuścili się sprawcy wskutek zdenerwowania, ale nie było ono planowane. Oskarżony przyznaje się, że oddał 5—6 strzałów, zaprzeczając jednak, by Kaczor brał udział w napadzie. Cyca bierze całą winę na siebie i chce odciążyć współoskarżonych. Do OUN zwerbował go Kuk jeszcze za czasów gimnazjalnych. Cyca odciąża szczególnie Jarosława Dziadygę, odpowiadającego za pomocnictwo.

Przesłuchany dalej Jarosław Dziadyga zaprzecza, by należał do OUN, przyznaje się natomiast, że byli u niego Cyca i Kuk po zabójstwie i że dali mu 50 zł na zakup niezbędnych przedmiotów. Zakupy te porobił i wręczył im u siebie w domu. Wystarzał się im też o przewodnika, który miał ich odprowadzić na rzekome lotnisko koło Podusilnej.

Rozprawa trwała do godz. 17,30, po czym przewodniczący odroczył ją do godz. 9 rano w środę.

**Woleli śmierć
niż ratunek.**

Londyn, 9. 3. (PAT.) Według informacji brytyjskich z Gibraltaru, na zatopionym w niedzielę nad ranem niedaleko Kartagenu przez flotę rządową krawozniku powstańczym „Balears” zatono 600 marynarzy wraz z dowodzącym admirałem, kapitanem komendantem krawoznika i starszymi oficerami.

Powodem tak wielkiej liczby ofiar jest fakt, że mimo sygnałów, nadawanych przez kontrtorpedowce brytyjskie „Kempenfeld” i „Boreas”, a wzywających do opuszczenia tonącego i płonącego okrętu, większość załogi nie posłuchała wezwania. Tylko około 200 marynarzy posłuchało tej rady i zostało przy pomocy łodzi i pasów ratunkowych wydobytych z wody i uratowanych.

Gdy „Balears” po 2½ godzinach utrzymywania się na powierzchni szedł na dno, powiewała na nim jeszcze flaga admirałska na głównym maszcie.

**Potwierdzenie utraty
krawoznika „Balears”.**

Burgos, 9. 3. (PAT.) Dodatkowy komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco potwierdza utratę krawoznika „Balears”. W czasie nocnego spotkania — głosi komunikat — krawoznik został trafiony torpedą.

Krawoznik „Balears” o wyporności 10.000 ton był najbardziej nowoczesnym okrętem, zbudowanym w Leferrol i oddanym do służby w listopadzie 1936 r. w dwa miesiące po krawozniku „Canarias” tego samego typu.

**Ucisk i prześladowanie ludności polskiej
w Niemczech.**

Kongres Polaków w Niemczech, który odbył się w Berlinie 6 bm., był wspaniałą manifestacją polskości półtoramilionowej rzeszy naszych rodaków, pozostałej pod panowaniem niemieckim. **Publiczne przyznanie się do swej narodowości obecnie w Niemczech nie należy do rzeczy łatwych.** Ludność polska w swej ogromnej większości składająca się z robotników i drobnych rolników, jest w dużym stopniu pod względem gospodarczym zależna od władz i przemysłowców, nastawionych wrogo do polskości. Trzeba bowiem stwierdzić, że cała teoria nacjonal-socjalistów o rasie i krwi germańskiej jest w dużym stopniu bluffem, przeznaczonym głównie dla zagranicy. Mimo bowiem tych teorii szowiniści niemieccy usiłują germanizować wszystkie mniejszości narodowe na terenie Niemiec, a więc Polaków, Duńczyków, Łużyczan. Główne ostrze wymierzone jest oczywiście przeciwko Polakom jako etnicznie i liczbowo najsilniejszemu elementowi.

Kilkakrotnie deklaracje polsko-niemieckie w sprawie mniejszości narodowych nie przyniosły mniejszości polskiej na terenie Rzeszy absolutnie żadnej poprawy losu. Stwierdza to m. in. uchwała rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech z 6 bm.:

„Deklaracja z dnia 5 listopada 1937 r. jeszcze nie znalazła należytego zrozumienia, echa i zastosowania w odniesieniu się władz do ludności polskiej w Niemczech. **Położenie ludu polskiego w Niemczech nie uległo żadnej zmianie ku lepszemu.**”

Oczywiście o konkretnych faktach prześladowań za polskości nie wolno pisać w prasie polskiej na terenie Niemiec, ale świadczą o tym 20.000 skarg i zażaleń tylko w ważniejszych sprawach złożonych władzom centralnym na bezprawne postępowanie organów niższych. Bezpodstawne aresztowania Polaków i przetrzymywanie ich w więzieniu są na porządku dziennym. M. in. na Śląsku Opolskim aresztowano 30 Polaków, w tym 5 kobiet, matek drobnych dzieci, przetrzymano ich bez aktu oskarżenia sze-

reg miesięcy i następnie wypuszczono na wolność. Policja niemiecka tzw. Gestapo odmałwia w tych wypadkach nawet adwokatom oskarżonych jakichkolwiek wyjaśnień, na jakiej podstawie kto został aresztowany.

Różnica pomiędzy położeniem Niemców w Polsce a mniejszości polskiej w Niemczech dla każdego jest uderzająca. **Niemcy korzystają u nas z pełni praw obywatelskich, a tymczasem Polacy traktowani są w Rzeszy jak pariasy, poniżani na każdym kroku i pozbawieni przysługujących im uprawnień.** Niestety czynniki odpowiedzialne dziwnie zamykają oczy na ten „kompleks niższości”, jaki się stosuje w stosunku do naszych rodaków w Niemczech. (KAP)

Becku króla Włoch.**Obiad u min. Ciano i przyjacielskie toasty.**

Rzym, 9. 3. (PAT.) Minister spraw zagr. J. Beck z małżonką został przyjęty przez włoską parę królewską w pałacu kwirynalskim, gdzie na jego cześć zostało wydane śniadanie. W śniadaniu wzięło udział 57 osób, m. in. księżna Piemontu, minister spraw zagr. Ciano, oraz szereg osobistości z kół dyplomatycznych i dworskich.

Rzym, 9. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem minister spraw zagr. hr. Ciano podejmował min. Józefa Becka, jego małżonkę oraz osoby mu towarzyszące obiadem w salach klubu wojskowego w Palazzo Barberini. Na obiedzie obecni byli ambasador Wysocki, członkowie świty ministra oraz członkowie ambasady RP przy Kwirynale. Po deserze minister spr. zagr. hr. Ciano wygłosił toast, w którym na uwagę zasługuje ustęp końcowy: **Ku pańskiemu i pańskiemu rządowi dzieła zwracają się nasze najszczerze i najserdeczniejsze życzenia, dyktowane przez nie-naruszalną przyjaźń, jaka łączy nasze dwa kraje, przez istnienie podstawowych wspólnych interesów i przez wspólną zdecydowaną wolę, wiodącą politykę naszych dwóch rządów ku dokonaniu we wszystkich dziedzinach dzieła pokoju.** Kierowany tymi uczuciami, które podziela cały naród włoski, wnoszę kielich na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za zdrowie pana i jego uroczej małżonki, za wielkość i pomyślność waszego pełnego chwały kraju.

Następnie przemawiał min. Beck, m. in.

oświadczając: **Wspólność naszej kultury łacińskiej jest niewątpliwie szczęśliwą rękomią wzajemnego zrozumienia pomiędzy naszymi narodami, na którego tle współpraca obu rządów w dziele rozbudowy stosunków międzynarodowych rozwijała się zawsze z korzyścią dla dzieła pokoju.** Jestem świadomy, że słowa, które tu wypowiadam, odbijają się jak najszybszym echem w mojej ojczyźnie i dlatego z tym większą radością



Hrabia Ciano

włoski minister spraw zagranicznych, został odznaczony orderem Orła Białego,

*Dobrze Kupiła!*

!Pani byłaby zadowolona z zakupu, gdyby Pani od początku prała swą białiznę w Radionie. Wtedy przekonałaby się Pani, jakie znaczenie ma dla białizny Radion: bez tarcia, przez zwykłe gotowanie usuwa Radion wszelki brud z białizny. Dzięki temu przetrwa ona długie lata, opłacając sownie odpowiednią pielęgnację.

RADION**RADION**
sam pierze!**OSZCZĘDZA BIELIZNĘ**Wyrób
Schicht-Lever S. A.

wnoszę ten kielich na cześć ich królewskich mości Wiktora Emanuela króla Włoch i cesarza Etiopii oraz królowej Heleny, za pomyślność jego ekscelencji Benito Mussoliniego, jak również za zdrowie waszej ekscelencji oraz za wielkość i rozwój Włoch fascystowskich.

Ostatni ustęp przemówienia, poczynając od słów „Jestem świadomy”, wygłosił min. Beck w języku włoskim, całą pierwszą część przemówienia wypowiedział minister w języku polskim.

**Wyrok w procesie
o działalność komunistyczną.**

Lwów, 9. 3. (PAT.) Z Kołomyi donoszą: zakończył się tu proces przeciwko 39 oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie powiatu kosowskiego. Z 39-ciu oskarżonych na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał 23 oskarżonych na kary od 4 i pół do 2 lat więzienia. 17 oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Humor.**PRAWIE MARSZAŁEK.**

Kiedy generał Pershing, teraz tak ciężko chory, był przed kilku miesiącami na odsłonięciu pomnika amerykańskiego w Wersalu, spotkał generała Gouraud, wówczas jeszcze w służbie czynnej.

W rozmowie z wodzem amerykańskim, bezręki gubernator wojenny Paryża popełnił lapsus.

— Tak jest, panie marszałku — powiedział mu.

— Nie jestem marszałkiem, tak samo, jak i pan — zawołał na to Pershing.

Gouraud się na to uśmiechnął:

— To tylko dlatego, że w Stanach Zjednoczonych nie ma marszałków.

Ofiara kradzieży.

Piotrków Kuj. Mimo tylu przestróg w postaci zabitych na kradzieży węgla, reszta „bokserów” nie odstrasza się i nie odstępuje od tego niebezpiecznego procederu.

W sobotę z 5 na 6 bm. został zabity na wagonie pociągu towarowego Stanisław Olszewski, mieszkaniec Piotrkowa Kujawskiego. Zwłoki zostały złożone w kostnicy w Inowrocławiu.



Uproszczone ZAPARCIE STOLCA

zatrwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA**

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA**

Samobójstwo pułkownika w Toruniu.

W dniu wczorajszym około godz. 14 popełnił samobójstwo ptk Rychter, zam. przy ul. Matejki 40 w Toruniu. Przyczyna samobójstwa nie znana, jak również szczegóły. Dochodzenia na miejscu wypadku przeprowadza zandarmeria wojskowa.

Lekarze pałacowi Stalina „zaziebiali na śmierć“ swe ofiary!

Moskwa, 9. 3. (PAT). Na rannym posiedzeniu sądu dnia 8 bm. przesłuchano dr. Lewina, lekarza kremiowskiego (pałacowy lekarz Stalina! — red.) w sprawie śmierci Kujbyszewa, Pieszkowa, Gorkiego i Mienżyńskiego.

Blizsze stosunki dr. Lewina z Jagodą zaczęły się po powrocie Gorkiego na stałe do Moskwy. Jagoda w stosunku do dr. Lewina wykazał dużą uprzejmość i wyświadczał mu różne drobne usługi, przysyłał mu kwiaty, wydawał paszporty zagraniczne itp.

Prokurator przy pomocy pytań usiłował korzystać przez Lewina z paszportów zagranicznych wyolbrzymić do rozmiarów wielkiego przestępstwa państwowego.

Pierwszą ofiarą Lewina był syn Gorkiego, Pieszkow Jagoda, dając Lewinowi polecenie zglądzenia Pieszkowa, motywował to w ten sposób, że Pieszkow przebywa w nieodpowiednim towarzystwie, pije o tym przysparza, tyle zmartwień ojcu, że obowiązkiem Jagody jest zmartwień Gorkiemu zaoszczędzić i że odpowiedzialnym jest on nie tylko za członków partii, lecz również i za Gorkiego jako wielkiego pisarza. Lewin wahał się, lecz gdy Jagoda zagroził mu, że w razie oporu zniszczy jego i jego rodzinę, zanim zdąży on o tym komukolwiek powiedzieć, Lewin zgodził się polecenie to wykonać, gdyż uważał Jagodę za wszechwładnego pana i nie widział środków ratunku. W zglądzeniu Pieszkowa pomógł lekarz Gorkiego

Kruczkow, który wykorzystując nałóg pijaństwa Pieszkowa, upił go a następnie zaziębił(?), wywołując u Pieszkowa grypowe zapalenie płuc. Gdy Lewin popełnił jedno przestępstwo, znalazł się całkowicie w rękach Jagody i musiał wykonywać jego polecenia.

Lewin przyznał się do przyspieszenia śmierci Mienżyńskiego, Kujbyszewa i Gorkiego przez wadliwe i nieprawidłowe leczenie. Jagoda dlatego starał się usunąć Mienżyńskiego, gdyż pragnął jak najprędzej zająć po nim stanowisko.

W przyspieszeniu śmierci Kujbyszewa pomógł Lewinowi prof. Pletniow oraz lekarz Kujbyszewa Maksymow Nikow. Śmierć Kujbyszewa przyspieszono w ten sposób, że nie zalecono po anginie wycieczki(?), co w związku z chorobą serca i wadliwym leczeniem pociągnęło fatalne dla Kujbyszewa skutki.

Co się tyczy przyspieszenia śmierci Gorkiego, to, jak zeznaje Lewin, spowodowano go z Włoch do Moskwy w nieodpowiednim czasie, wkrótce po grypie jego domowników, dzięki czemu Gorkij zaraził się grypą, co przy stanie jego płuc i serca oraz podeszłego wieku było bardzo niebezpieczne.

Dr Kazakow potwierdził zeznania Lewina, dodając, że miał również wyraźne polecenie Jagody przyspieszenia śmierci Mienżyńskiego i Kujbyszewa.

Jagoda, zapytany przez prokuratora, zaprzeczył, iż planował przyspieszenie śmierci Mienżyńskiego i Pieszkowa, a

przyznał, że dawał polecenia co do Kujbyszewa i Gorkiego.

Gdy prokurator odczytuje mu jego zeznania, złożone na śledztwie, a z których jasno wynika, że planował on również usunięcie Mienżyńskiego i Pieszkowa, Jagoda oświadczył, że nie umie tego wytłumaczyć dlaczego tak zeznał na śledztwie. Gdy prokurator począł domagać się konkretnych wyjaśnień, Jagoda poprosił, by pozwolono mu na pytanie to nie odpowiadać.

W zachowaniu się Bucharina na sądzie zaszła pewna zmiana. W pierwszych dniach procesu Bucharin był uprzedzająco grzeczny wobec prokuratora, a obecnie zachowuje się stanowczo, a chwilami lekceważąco.

Zmiana w zachowaniu się Bucharina robi wrażenie, że donoszęł on do przekonania, że środki obrony są ograniczone i że 10s jego jest przesadzony.

Na twarzach wszystkich podsądnych maluje się coraz większa apatia i rezygnacja. Mimo, iż są codziennie goleni, twarze ich dziwnie poszarzały. Poza Jagodą, najgorzej wygląda Rosenholz, którego twarz jest koloru bladeo-szarego.

(Jak może lekarz zaziębić chorego — oto jest pytanie, na które próżno szukałibyśmy odpowiedzi. A może ci lekarze truli? A może w ogóle nie są winni? — To ostatnie jest najbardziej prawdopodobne. Ale wtedy pozostaje zagadka, po co ich się pociąga do odpowiedzialności? — red.)

Pod Protektorem Jego Ex. Ks. Biskupa Mariana Fulmana i przy specjalnym Błogosławieństwie Jego Eminencji Ks. Prymasa D-ra Augusta Hłonda (3284) udział w uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli **WAGONS-LITS//COOK** WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały

PIELGRZYMKI DO

RZYMU z 149.—

12/IV—20/IV.

Znowu spadek franka.

Warszawa, 9. 3. (PAT). Na giełdach walutowych w dn. 8 bm. zaznaczył się tym razem znacznie wyraźniejszy niż dni poprzednich spadek franka. Na giełdzie londyńskiej notowano frank w dniu wczorajszym o godz. 14 155,93 wobec 155,65 przy otwarciu i 155,03 przy zamknięciu dn. 7 bm. Również i na giełdzie w Zurychu notowano frank wczoraj przy otwarciu 13,86½ wobec 14,03¼ przy zamknięciu w dn. 7 bm.

Spadek franka na giełdzie londyńskiej spowodowany został według opinii tamtejszych kół pewną nerwowością, jaka się zaznaczyła po oświadczeniu premiera Chau-tempsa o konieczności znacznych poświęceń na obronę narodową. Równocześnie zaznaczył się pewien atak spekulacyjny na franka, pod postacią bardzo znacznej podaży, której w dniu wczorajszym usiłował przeciwstawić się francuski fundusz wyrównawczy.

Uszkodzenie łodzi podwodnej należącej do czerwonych.

Paryż, 9. 3. (PAT). Prasa francuska donosi o odkryciu nowego i tajemniczego uszkodzenia hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C 2“, stojącej na kotwicy w porcie Saint Nazaire. Jak wiadomo, we wrześniu ubiegłego roku usiłował zawładnąć łodzią „C 2“ stojącą w handlowym porcie Brestu, major Troncoso w porozumieniu z powstańcami hiszpańskimi. Po nieudanym napadzie odstawiono „C 2“ do St. Nazaire celem naprawy. Po dokonaniu jej, łódź miała w tych dniach wypłynąć na morze i przyłączyć się do hiszpańskiej floty rządowej. Odkryte nowe uszkodzenia są znaczne. Zniszczone są bowiem doszczętnie akumulatory. Władze portowe prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

Hallerowo nie zniknie, choć powstanie „Władysławów“.

Wejherowo, 9. 3. (PAT). Przemianowanie kąpieliska i portu Wielka Wieś z osiedlami Cetniewo i Hallerowo na Władysławów nastąpi w dniu 3 maja br.

W dniu tym odbędzie się uroczyste poświęcenie czynnego już portu rybackiego w Wielkiej Wsi oraz poświęcenie gmachu wystawionego ku czci gen. Orlicz-Dreszera: „Domu rybaka“ w Wielkiej Wsi, zbudowanego z inicjatywy oddziału stołecznego Ligi Morskiej w Warszawie przy pomocy finansowej głównego zarządu LM.

Kto panuje nad Żółtą Rzeką, panuje nad Chinami.

Tokio, 9. 3. (PAT). Przedstawiciel cesarskiej kwatery głównej oświadczył, iż kolej, prowadząca do Lunghai, będąca jedną z głównych arterii komunikacyjnych Chin, znajduje się obecnie pod ostrzałem artylerii japońskiej, ustawionej na północnym brzegu Rzeki Żółtej. Przedstawiciel kwatery głównej dodał, iż kto panuje nad żółtą rzeką, w rzeczywistości panuje nad całym Chinami. Wojska japońskie zajęły

już wszystkie kluczowe pozycje na północnym wybrzeżu Rzeki Żółtej. Wojska japońskie znajdują się w odległości 400 km od Hankau.

Wojska chińskie są zagrożone obecnie z dwóch stron: przez siły japońskie, operujące wzdłuż kolei Pekin—Hankau, oraz przez kolumny, poruszające się od wschodu, gdzie główną bazą operacyjną jest Nankin.

Trzy ofiary samobójczej śmierci w Inowrocławiu.

Inowrocław. (Tel. wł.). Okropny wypadek samobójczy miał miejsce na bydgoskim torze kolejowym w pobliżu stacji Inowrocław. Tuż przy sygnale wjazdowym rzuciła się pod pociąg towarowy młoda kobieta, którą koła pociągu poszarpały niesamowicie. W zaciśniętej pięści odciętej ręki denatki znaleziono kartkę z wypisanym nazwiskiem i adresem samobójczyni: Emilia

Hoffmannówna, Nowe Ogrody 51. Przyczyna samobójstwa nie ustalona. Dalsze dwa życia padły na torze toruńskim około fabryki firmy Frank, gdzie dwoje ludzi o nieustalonych nazwiskach rzuciło się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Straszna ta seria samobójstw wywołała zrozumiałe przerażenie wśród mieszkańców naszego miasta.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo, bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin“ z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie)

dają tę gwarancję. Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki. (3976)

Prezydent Hoover przyjedzie do Poznania.

Poznań, 9. 3. (PAT). Z okazji przybycia do Poznania b. prezydenta Stanów Zjedn. p. Herberta Hoovera, odbędzie się w dniu 10 marca rb. o godz. 18-iej w auli uniwersytetu akademii polsko-amerykańska, której program obejmuje przemówienie J. M. rektora uniwersytetu poznańskiego prof. dr. Antoniego Peretiatkowicza, odczyt prof. Floriana Znanińskiego p. t. „Znaczenie kultury amerykańskiej“ i przemówienie p. prezydenta Hoovera. Wieczorem miasto wydaje na cześć dostojnego gościa obiad w złotej sali ratusza.

Warta nadal przybiera.

Poznań, 9. 3. Woda w Warcie powoli, lecz stale przybiera. W Śremie poziom jej wynosił wczoraj 228 cm, w dniu dzisiejszym

239 cm. Pod Nową Wsią zanotowano również podwyższenie się wody. W dniu wczorajszym poziom wynosił 230 cm, dzisiaj 241 cm.

Warta w Poznaniu na razie nie grozi wylewem. Ulica łącząca Czartorię z Tamą Berdychowską nie została jeszcze zalana, jednak z chwilą podniesienia się poziomu wody o dalsze 20 cm, woda przelewać się będzie przez ulicę. Dla bezpieczeństwa starostwo grodzkie zamknęło już ulicę u wylotu Czartorii.

Świętokradcy w kościele w Komornikach.

Poznań, 9. 3. W nocy z poniedziałku na wtorek w kościele parafialnym w Komornikach pow. poznańskiego dokonano świętokradkiego włamania. Po północy nieprzyjęci dotąd

sprawcy po wyłamaniu od zewnątrz drzwi wtargnęli do zakrystii. Tam złoczyńcy zabrali zabytkowe ciborium, srebrne pozłacane oraz pozłacany kielich mszalny. Następnie, po zerwaniu kłódki i łańcucha u drzwi żelaznych, łączących zakrystię z kościołem, weszli do świątyni. Tu przy dużym ołtarzu wyłamali mocne, żelazne drzwi do tabernakulum, wyjęli z niego pozłacane ciborium, a złożone w nim konsekrowane hostie wysypali na ołtarz. Poza tym złodzieje zabrali z tabernakulum jedną małą kustodię. Wartość skradzionych przedmiotów liturgicznych oblicza się na 600 do 700 zł, nie licząc wartości zabytkowej jednego ciborium.

Ujęcie sprawców napadu na mieszkanie oberżysty.

Kruszwica. W związku z napadem bandyckim na mieszkanie oberżysty p. A. Domalskiego we wsi Wola Wapowska — o czym donosiliśmy — policja mogileńska ujęła sprawców napadu w osobach braci Lewandowskich Jana i Józefa, Staniszewskiego z Mławy, Kubickiego z p.w. niesławskiego i Tody z Woli Wapowskiej. W toku rewizji znaleziono u nich 2 rewolwery, karabinek wojskowy i amunicję. Sprawców skuto w kajdany i przetransportowano do więzienia w Aleksandrowie Kujawskim.

Zorganizowane ogrodnictwo nie ustaje w wysiłkach o poczynienie zmian w rządowym projekcie ustawy o podatku obrotowym.

Rządowy projekt ustawy o podatku obrotowym wchodzi obecnie, jak wiadomo, pod obrady Komisji Skarbowej Sejmu.

W związku z tym Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych odbył narady z posłami w sprawie wniesienia poprawek do ustawy, mających na celu uchylenie podatku obrotowego od gospodarstw ogrodniczych, położonych na terenie miast. Związek zapewnił sobie wniesienie takich poprawek przez posłów.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, szereg organizacji, zrzeszonych w Związku, jak np. Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze, Częstochowskie Towarzystwo Ogrodnicze i inne zawiadomiły Związek, iż ze swej strony prowadzą akcję, mającą na celu poparcie stanowiska Związku w tej sprawie.

Zamiast śpiewu — musztra.

Wejherowo. W Wejherowie zwrócono uwagę, że niemieckie towarzystwo śpiewacze „Melocordia“ na lekcjach śpiewu urządziła ćwiczenia musztry. Dyrygent chóru gra na fortepianie marsze hitlerowskie, w takt których członkowie chóru ćwiczą musztrę.

Kino
KRISTAL
Początek o 5, 7, 9, 10

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Środa i czwartek
wyświetlamy najbardziej emocjonujący film pełen napięcia, humoru i komizmu który poruszył całą Bydgoszcz p. t.

Sherlock Holmes i Dr Watson

z Hans Albersem
Heinz Rühmann
Hansi Knotek
Marieluise Claudius
Hilde Weissner

Ostatnie 2 dni!
Tylko (4286)
środa i czwartek.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1938 roku.

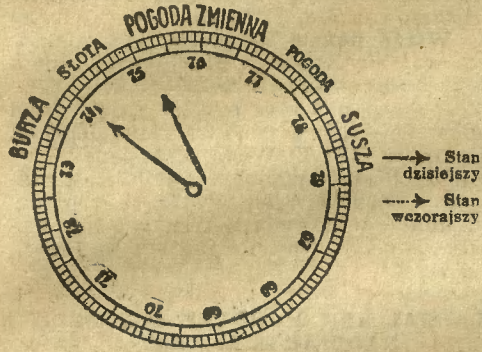
KALENDARZYK

Dziś: Such. Franciszki Rzymianki wd.
Jutro: 40 mężczyznów z Sebastya.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 17.53.

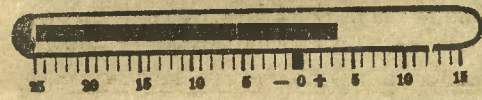
Stan pogody.

Drobne opady.

Mroźne powietrze, które napływało intensywnie w ciągu doby ubiegłej nad Polskę, jest stopniowo wypierane przez nieco cieplejsze i wilgotne masy, napływające z Oceanu Atlantyckiego. Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju wystąpił wzrost zachmurzenia postępujący od zachodu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 st. na Polesiu i Wołyniu do 6 st. na Śląsku. Dziś rano w Bydgoszczy niebo zachmurzone i silny wiatr. Przewidywany przebieg pogody: w całym kraju pogoda pochmurna. W województwach: poznańskim, pomorskim, warszawskim, białostockim i wileńskim miejscami drobne opady. Na pozostałym obszarze kraju przejściowe. Nieco cieplej (temperatura dniem kilka stopni powyżej zera). Wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 7-13 marca:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9-16, w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku zawodowych polskich artystów plastyków w Poznaniu.

Muzeum Miejskie - Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8, otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10-14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę „TYSIĄC NOCY I JEDNA” operetka Jana Straussa.

W czwartek i piątek „ANTYCHRYST” K. H. Rostworowskiego.

Dużo zainteresowanie obudziła zapowiedź polskiej premiery pióra Jarosława Iwaszkiewicza, ciesząca się niebywałym powodzeniem w Warszawie i Wilnie, osnuta na tle życia Fryderyka Chopina pt. „LATO W NOHANT”. Opracowania scenicznego dokonuje Nuna Młodziejowska-Szczurkiewicza, w głównych postaciach urzymy pp.: Chopin - Rewkowski, George Sand - Jabłonowska, Maurycy - Leśniowski, Solange - Arczyńska, Wodziński - Dytrych, Rozjerka - Hermanowa, Augustyna - Brochocka, Rousseau - Drewicz, Ciesinger - Kierczyński, Fernand - Serwiński i Jan - Butrym. Sonatę H-mol wykona p. Karol Kulecki. Fortepian z f-my Sommerfeld, ul. Śniadeckich 2. Premiera w sobotę, dnia 12 bm.

W niedzielę wieczorem powtórzenie „LATA W NOHANT” J. Iwaszkiewicza.

„ZRÓDŁO MIŁOŚCI” powtórnie na afiszu.

„ZRÓDŁO MIŁOŚCI” wraca na afisz na zadanie publiczności zamiejscowej w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. Ceny znizowane, początek punktualnie o godz. 16-ej. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Savoy Kawiarnia
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert.
w niedzielę i święta matinée!

Nowość w kawiarni-restauracji Szmeltera, Gdańska 30. Codziennie od godz. 6 do 12-tej koncert artystyczny pod batutą pierwszorzędnego kapelmistrza Wacława Kaczmarka. (4183)

Bilans prac Tow. Popierania budowy szkół powszechnych.

Dnia 6 lutego odbyło się walne zebranie delegatów obwodu bydgoskiego Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Prezes komitetu Obwodowego, p. inspektor szkolny St. Tarnowicz, zagajając zebranie, podał do wiadomości, że Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w ciągu swej 4-letniej działalności wybudowało w Polsce 6.837 izb szkolnych, w których znalazło pomieszczenie pół miliona dzieci, wybudowało 961 mieszkań nauczycielskich oraz rozdało szkołom pomoce naukowe wartości jednego miliona zł. Na budowę szkół wydało Towarzystwo tytułem bezwrotnych zapomóg i pożyczek 11.812.500 zł. W dziedzinie budownictwa szkolnego jest jeszcze wiele do zrobienia. Od chwili odzyskania niepodległości liczba ludności w państwie wzrosła o 10 milionów; są to młodzi obywatele, którzy poprzez szkołę winni otrzymać przygotowanie do życia. Ludność miasta Bydgoszczy z przedmieściami wzrosła w niepodległym państwie o 55%. Aby nadrastającemu pokoleniu zapewnić należyte wychowanie, trzeba koniecznie budować szkoły, gdyż dotychczasowy stan posiadania budynków szkolnych nie wystarcza.

Po wstępnym referacie insp. Tarnowicza wybrano przewodniczącym zebrania dyr. gimnazjum prof. Z. Polakowskiego.

Z kolei przemawiał przedstawiciel pana starosty, składając wyrazy pomyślności dla szkolnictwa. Składając też życzenia pomyślnych obrad w imieniu p. prezidenta Barciszewskiego p. radca Mencil, dziękując równocześnie jako członek zarządu okręgowego T. P. B. P. S. P. wszystkim tym, którzy wspierają akcję tej organizacji. Przypomina, że szkoła powszechna im. Curie-Skłodowskiej na Jachcicach powstała przy wydatnej pomocy Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz., a obecnie buduje się przy pomocy Towarzystwa szkoła powszechna w Miedzynie. P. radca Mencil zaznacza, że m. Bydgoszcz otrzymało ze

strony Towarzystwa 110.000 zł pożyczki, członkowie obwodu bydgoskiego zaś zebrali drogą składek 40.000 zł na cele tego Towarzystwa.

Na terenie obwodu bydgoskiego jest w budowie 28 izb szkolnych i 6 mieszkań nauczycielskich. Bydgoszcz otrzymała subwencję w wysokości 20.000 zł na budowę szkoły powszechnej w Miedzynie. Towarzystwo zasililo szkoły pomocami naukowymi wartości 1.850 zł.

Na podkreślenie zasługuje pomoc, jaką pułk „Dzieci Bydgoskich” zaofiarował Towarzystwu. Pułk ten zorganizował 14 koncertów, przeznaczając dochód z tych koncertów na budowę szkół. W poście zamierza orkiestra tegoż pułku urządzić koncert muzyki religijnej.

W obwodzie bydgoskim Towarzystwo liczy 199 kół. Stale wzrasta liczba członków. Podczas kiedy w r. 1936 Towarzystwo liczyło w obwodzie bydgoskim 1.695 członków, w r. 1937 liczba ta wzrosła do 2.587. Kół uczestników wśród młodzieży szkolnej było w r. 1936 - 76 o 7.239 członkach, rekrutujących się z młodzieży szkolnej. W r. 1937 liczba ta wzrosła do 212 kół i 18.577 uczestników.

Ze składek i ofiar wpłynęło w roku sprawozdawczym w obwodzie bydgoskim 9.194,26 zł, z czego na samą Bydgoszcz przypada 4.828,48 zł. Razem z dochodem Tygodnia Szkoły Powszechnej zebrano w ubiegłym roku 18.150,14 zł. Na miasto Bydgoszcz przypada 53% wpływów.

Po udzieleniu komitetowi obwodowemu absolutorium wybrano na prezesa p. inspektora szkolnego St. Tarnowicza, na wiceprezesa p. radcę Mencila. Jako członków komitetu wybrano pp. pułkownikową Helman-Rawiczową, ks. dziekana Hamerskiego z Wtelna, prof. Niziołkiewicza, dyrektora banku spółdzielczego Miernika, Golebiewskiego, Lelka oraz kierowników szkół Łukasika, Gauze, Mielnika i Bandurę.

Echa II-go tygodnia społecznego

Kat. Tow. Robotników Polskich parafii Sw. Trójcy w Bydgoszczy.

Drugi tydzień społeczny zorganizowany przez Kat. Tow. Rob. Polskich par. Sw. Trójcy w Bydgoszczy odbył się w dniach od 22 do 27 lutego br. Referaty odbywały się codziennie o godzinie 19 w salce parafialnej.

Pierwszy referat o współczesnym kryzysie gospodarczym i sprawiedliwości społecznej wygłosił notariusz pan dr Typrowicz. W drugim dniu wystuchaliśmy referatu o socjalizmie na podstawie encykliki Quadragesimo Anno, wygłoszonego przez p. sędziego Taczaka. P. redaktor Lech Teska wygłosił referat na temat „Praca i kapitał w sprawiedliwym ustroju społecznym”. W następnym dniu (25. 2.) wystuchaliśmy referatu p. sędziego Kołodziejczaka, który wyświecił nam w treściwym przemówieniu całą organizację sądów pracy. W sobotę, w miejsce p. sędziego Linettego, przemówił do obecnych w treściwych słowach o kwestii żydowskiej wicepatron naszego

towarzystwa ks. Pawlicki, a w niedzielę na zakończenie Tygodnia Społecznego mówił o roli organizacji robotniczych w rozwoju życia społecznego p. redaktor Jan Teska.

Zebrańi zawsze licznie z uwagą i zainteresowaniem słuchali przez wszystkie dni wykładów i brali udział w dyskusjach, które się po każdym referacie wywiązywały.

Pomimo, że liczna ilość członków pilnie uczęszczała na wykłady tygodnia społecznego, jednak nie brakowało i takich, którzy obojętnym okiem patrzeni na całą tę akcję, gdyż jeszcze zawsze za mało się interesują oświatą katolicko-społeczną.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii Sw. Trójcy, jako inicjator i organizator Tygodnia Społecznego wyraża wszystkim prelegentom serdeczne podziękowanie za poświęcenie rzeszom robotniczym swej pracy i chęci służenia dobrej sprawie.

Czesław Kędziński o Hamsunie.

Już jutro, w czwartek, 10 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika w ramach tradycyjnych „czwartków” Rady Artystyczno-Kulturalnej mówić będzie popularny literat poznański i znany pod pseudonimem „Wujka Czesia” bajkopisarz - Czesław Kędziński. Treścią prelekcji będzie życie i twórczość znakomitego pisarza norweskiego, laureata Nobla - Knuta Hamsuna, którego dzieła Czesław Kędziński świetnie przetłumaczył na język polski. Wieczór zasługuje na zainteresowanie ze względu na treść i na osobę prelegenta, jak również ze względu na współudział wybitnych artystów Teatru Miejskiego Janiny Jabłonowskiej i Stefana Drewicza oraz prof. mgr. Bolesława Malaka, którzy recytować będą kapitalne fragmenty z „Ziemi błogosławionej” i z nowej powieści Hamsuna „A życie toczy się dalej”.

OGNIŚKO II KPW W BYDGOSZCZY.

Odbyło się roczne walne zebranie Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. Ogniśka II pod honorowym przewodnictwem radcy Brzezińskiego. Prezes Zawadzki zdał sprawozdanie z działalności rocznej. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorium dla ustępującego zarządu. Wniosek ten został przyjęty oklaskami. W dyskusji przemawiali pp. Stancel, Sobański, inż. Uliński i inni. Następnie, zgodnie z porządkiem obrad, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Oto jego skład: prezes Zawadzki Konrad, I wiceprezes Bielecki Stanisław, II - inż. Niwiński, III - Nowiński Tomasz i Kuhn Adolf, sekretarz Redmann

Władysław, skarbnik Wiśniewski Franciszek, referent wyszkolenia obywatelskiego inż. Uliński, referent wychowania fizycznego Wieczorek Kazimierz, ref. prasowy Piotrowski Adam, referent samopomocy Adamek Kazimierz, referent organizacyjny Sobański Władysław, referent oświatowy inż. Giesmann Władysław.

Jubileusz poznańskiego starosty krajowego. W marcu br. mija piętnaście lat od chwili, kiedy p. radca Ludwik Begale stał na czele Starostwa Krajowego w Poznaniu. Wytrwać w dzisiejszych czasach 15 lat na eksponowanym stanowisku w samorządzie krajowym, to zasługa niepomierzna. Z prawdziwym zadowoleniem ogląda społeczeństwo wielkopolskie owoce pracy starosty krajowego p. Begalego, życząc innym dzielnicom Polski, aby dorównały pod względem krajowych urządzeń społecznych Wielkopolsce. Jubilatowi cześć!

Licytacja w lombardzie. Jak się dowiadujemy z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, wkrótce odbędzie się w Oddziale Zastawniczym licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów. Zastawy, których termin płatności upłynął przed miesiącem podlegają sprzedaży przez licytację. Nadmieniamy, że licytację przeprowadza się bez poprzedniego zawiadomienia dłużnika. Kto nie może swych przedmiotów wykupić ma obecnie jeszcze możność prolongowania zastawu za częściową upłatą długu. W interesie zainteresowanych klientów zalecamy nie zwlekać z wykupieniem wzgl. prolongowaniem zastawów.

Informacje „Orbisu”.

- „Wiosna na Riwierze” w czasie od 18. III. do 1. IV. 38 r. Cena udziału 375 zł. Zapisy do 10 marca.
Wycieczka do Rzymu na X Międzynarodowy Kongres Chemii w Rzymie w czasie od 12. V. do 26. V. 38 r. Cena udziału od 430 zł. Wyjazdy indywidualne 73 zł. Zapisy do dnia 10. III. 38 r.
Wycieczka na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie, Zapisy do dnia 12. III. 38 r.
Wycieczka do Czerniowic w czasie od 23. III. do 28. III. 38 r. Cena udziału 25 zł. Zapisy do dnia 19. III. 38 r.
Pociąg popularny do Warszawy w czasie od 18. III. do 21. III. 38 r. Cena biletu tam i z powrotem 11,40 zł.
66% zniżki kolejowej do Krynicy, Wrochoty i Sławsk.
Tanie pobytu ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych. Zapisy do 19. III. 38 r.
Zapisy i informacje w „Orbisie”, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (4271)

Władze kolei francusko-polskiej w Bydgoszczy. Dyrektorem kolei jest p. inżynier Jan Girtler, b. wicedyrektor kolei państwowych w Toruniu. Obowiązki wicedyrektora w Bydgoszczy pełni p. inż. Leon Dowsin, inżynier do specjalnych zleceń. Naczelnikiem służby ruchu jest p. inż. Aleksander Landsberg, - zastępca p. inż. Lenkiewicz; naczelnikiem wydziału handlowo-taryfowego p. Roman Iwanowski (emer. naczelnik wydziału handlowo-taryfowego w Warszawie); naczelnikiem wydziału ogólnego p. Tadeusz Steinbach.

Egzaminy dla pomocników i uczniów ogrodniczych odbędą się w Bydgoszczy w dniu 25 marca br. w Szkole Rolniczej. Do egzaminu zgłaszać się mogą ci pomocnicy ogrodnicy, którzy nie posiadają dyplomu, a także uczniowie, którzy kończą naukę ogrodniczą do kwietnia br. Egzamin będzie przeprowadzony z wszystkich sadziów ogrodnictwa, szkółkarstwa i sadownictwa. Dokładnych informacji w sprawie egzaminu udzielają pp. Lenzion - prezes W. T. O. ul. Jackowskiego 7 i Kalka Stan., Nowy Rynek 5. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku, dnia 11 bm.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki

Inwestycyjnej emisji II-ef.

- 2.000 zł S. 4 - 2146 6408 6853 15312 15629.
7 - 3294 15431 15547 20628 21231.
11 - 282 9998 18258 18524 18630.
13 - 338 1642 13657 13957 22408.
15 - 5299 18801 20751 21907 22611.
28 - 226 2681 7491 10816 12574.
33 - 8740 8811 15851 16255 19735.
39 - 15 1695 7638 16626 22460.
1.500 zł S. 16 - 3792 5508 7788 9737 10839 11993 13177 13963 17358 18657.
27 - 362 626 1518 3943 13086 13126 17417 18355 18997 22641.
33 - 2354 3719 6546 8704 10572 15742 15800 17075 18955 21279.
35 - 93 1349 2540 2899 5081 7908 8208 11066 19863 20069.
46 - 744 946 5997 7427 11640 11675 11705 16209 17124 17278.
47 - 5710 12646 12862 13541 14288 15006 16893 17207 20513 21642.
500 zł S. 1 - 497 1387 1531 3531 3772 3914 4100 4934 5661 5716 6523 7146 7419 8374 8474 8569 9981 10225 10472 11159 12245 12754 13248 16797 17965 18309 18643 19778 19964 20185 20403 20872 21507 23000.
8 - 554 1178 1308 2779 3055 3383 3477 6192 6895 8694 10160 10334 10357 10799 11033 11517 11830 12001 12357 12741 13059 13595 13936 15953 16142 16750 18343 19242 19257 19431 19929 20230 20498 22767 22949.
29 - 794 840 955 1091 2819 3146 3801 4991 5663 5793 6177 6755 6829 6947 7710 7713 8971 10495 10682 10818 10858 11243 11840 14384 14421 15972 16505 16866 17548 17821 17849 18324 21389 21741 22021.
46 - 35 406 679 825 1437 2720 3441 3504 3631 3713 3754 6165 6524 6539 6875 7468 7574 8957 10245 10698 11183 11532 11763 14654 15840 18259 19362 19363 20303 21085 21377 21755 21965 22110 22733.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

- Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:
Koronowa 8,10, 11,05 14,00, 17,00, 20,10, 22,00.
Wierzechucina 10,25, 21,30.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7,35, 8,52, 11,31, 15,12, 19,26, 21,22.
z Wierzechucina 1,50, 20,03.
W dni powszednie do:
Koronowa 8,10, 11,03, 12,30* 14,00, 17,00, 20,10.
Wierzechucina 11,40*, 13,30*, 15,30**, 19,35*.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7,07**, 7,55, 8,52, 11,31, 15,12, 19,26.
z Wierzechucina 7,55**, 7,50**, 9,18*, 13,13*.
Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (4186)

ZDROWIE TO SKARB UŻYWAJ ZATYM ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ
W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:

Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena 2,50
Nr 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczowych, wątrobowych, żółtaczce	2,50
Nr 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3,60
Nr 6 — w niedokrwistości ogólnym osłabieniu	4,20
Nr 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr 9 — przecyszczone w chronicznym zardzewieniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni

„POLHERBA“ KRAKÓW Podgórze Skr. Nr 48/0
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 4264

REWIA MÓD W HOTELU „POD ORLEM“.

Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 16,30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“ rewię mód. Piękne modele płaszczy, sukien i kostiumów na wiosnę i lato przedstawiać będzie Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te).

PODCZAS CZYSZCZENIA SZYN, NAJECZNY PRZEZ SAMOCHÓD.

Wczoraj o godz. 7 w pobliżu kościoła Klarysek szofer p. dr. Kubczaka najechał na zajętego czyszczeniem szyn tramwajowych 53-letniego Franciszka Wójcika, zam. przy ul. Gołębiej 13. Wójcik odniósł ogólne potłuczenia ciała i zaopatrzony został w szpitalu. Kto ponosi winę ustala dochodzenia policyjne.

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

We wczorajszym wtorek wyłowiono z Brdy w Małych Kapuściskach zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Jak się okazało, były to zwłoki 55-letniego Ottona Brauna z Bydgoszczy, zam. przy ul. Choloniewskiego 13. Braun zajmował się ostatnio handlem drzewa. Widziano go po raz ostatni w dniu 15 stycznia br. wieczorem, wychodzącego w stanie podchmielnym z jednej z restauracji przy ul. Hermanna Frankego. Znajdując się na brzegu Brdy, Braun prawdopodobnie wpadł do wody. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Dochodzenia policyjne idą w kierunku ustalenia, czy zachodzi samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Kawiarnia „SAVOY“ Plac Teatralny 6 i Cukiernia 13a. Telefon nr 30-68
urządza w czwartek dnia 10 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19,30. - Garderoba bezpłatna.

UKARANY WYBRYK MŁODZIENCÓW.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy odpowiadali wczoraj 18-letni robotnik Józef Palicki i 19-letni Marian Motławski, zamieszkałi w Załachowie pow. szubińskiego. Młodzieńcy po powrocie z kina napadli na drodze między Załachowem a Otorowem w pow. szubińskim na 15-letniego Benedykta Fite, powalili go na ziemię i zabrali mu z portmonetki 5 złotych i lampkę elektryczną. Oskarżeni chłopcy przyznali się do winy. Sąd skazał ich po jednym roku więzienia, przy czym zawiesił im wykonanie kary na przeciąg pięciu lat. Młodzieńcy przebywali dotąd w areszcie śledczym i po rozprawie wypuszczono ich na wolność.

6.370 ZŁ NA AKCJĘ ŁOSOSIOWA DLA BYDGOSZCZY.

Dział rybacki bydgoskiego oddziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach otrzymał z sekcji rybackiej komisji doświadczalnictwa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego kwotę 6.370 zł na akcję lososiową. Z przyznanej kwoty — 3.170 zł przeznaczono na prowadzenie dalszych obserwacji nad biologią łososi i ich wędrówkami przy pomocy znakowania palczaków w dolnej części dorzeczca Wisły oraz na przesiedlanie łososi i troci pochodzenia obcego do tegoż dorzeczca, natomiast 3.200 zł na badanie lososia wilińskiego dla poznania szczegółowej jego biologii i zorganizowanie sztucznego zarybienia lososiem wilińskim dorzeczca Wisły przy pomocy materiału zarybieniowego, wyprodukowanego z ikry tarlaków łososi, złowionych na rzece Zejmianie.

— Big boys w kawiarni „Savoy“. Drugi nadzwyczajny koncert w kawiarni „Savoy“ odbędzie się w czwartek. Orkiestra powiększona do 12 osób pod batutą skrzypkawirtuoza p. Osadnika. Początek koncertu o godz. 19,30. Na wstępie marsz „Lot oceaniczny“ Köhlera, w dalszym ciągu utwory znanych kompozytorów jak Verdi, Fall, Liszt i in. oraz potpourri układu p. Osadnika. W godzinie romantyki utwory odśpiewa p. Robert Nowak.

SPORT

POLSCY TENISIŚCI W MENTONIE.

Nicea. W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów, bawiących na Riwierze.

W grze pojedynczej panów Spychała pokonał Andersona 2:6, 6:2, 9:7, a w drugiej rundzie Shayesa 3:6, 7:5, 7:5. Tłoczyński przegrał z Nelsonem 3:6, 6:3, 3:6.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z Hinde bez straty gema 6:0, 6:0, a Siodówna pokonała Jaris 7:9, 11:9, 7:5, a w drugiej rundzie odniosła zwycięstwo nad Worall 8:6, 1:6, 6:3.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Spychała wygrała z parą Forstman — Lagerblom 3:6, 6:4, 6:1.

W grze mieszanej para Siodówna — Spychała zwyciężyła parę niemiecką Beuterhammer — Hildebrand 6:2, 6:4.

SKŁAD POLSKI NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ.

Kraków. Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kaluża ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Szwajcarią, który się odbędzie w dniu 13 bm. Bramka — Madejski (rez. Pawłowski). Obrona — Szczepaniak, Gałęcki (rez. Michałski). Pomoc — Góra, Nyz, Piec II. Atak — Piec I, Piątek, Wostał, Wilimowski, Wodarz (rez. Szerfke).

GEDANIA BIJE PREUSSEN 5:3.

Gdańsk. W zawodach piłkarskich o mistrzostwo Prus Wschodnich polska drużyna Gedania pokonała Preussen 5:3 (3:1).

Mistrzostwo okręgu Prus Wschodnich zdobył definitywnie York z Insterburga.

TRZEJ BOKSERZY POLSCY WALCZYĆ BĘDĄ W BERLINIE

o prawo udziału w reprezentacji Europy na mecz z Ameryką.

Poznań. W związku z ustaleniem składu reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z reprezentacją Ameryki, do zawodów eliminacyjnych, które się odbędą w dn. 29-go kwietnia w Berlinie, zostali wyznaczeni trzej bokserzy polscy: Sobkowiak, Czortek i Kolczyński.

WYCIECZKA NA MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Polski Związek Piłki Nożnej projektuje urządzenie specjalnej wycieczki popularnej na eliminacyjny mecz piłkarski do mistrzostw świata pomiędzy Polską i Jugosławią w dniu 3 kwietnia w Belgradzie.

OSTATNIE MECZE O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie dwa mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Poznaniu Warta spotka się z HCP, a w Gdyni Flota ze śląskim Ruchem. Prawdopodobnie mecze te nie zmienią już układu tabeli.

ŚLĄSKI RUCH ZREMISOWAŁ W GLIWICACH.

W Gliwicach gościł Ruch z Wielkich Hajduk, który rozegrał mecz piłkarski z miejscowym Vorwärts Rasen-Sport, wywalczając wynik remisowy 2:2 (2:2).

ECHA SPORTOWE.

— Dlaczego K. S. Ciszewski przegrał z KSM w Toruniu, skoro zdołał tę drużynę pokonać u siebie, w Bydgoszczy? Koszykarze KSM i K. S. Ciszewski mieli tę samą ilość punktów. Decydujący mecz wyznaczył Pom. OZPR zamiast na neutralnym terenie... — w Toruniu. Do tego decydujący o zwycięstwie kosz padł podobno już po zakończeniu zawodów. Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówce pisaliśmy już, że podział drużyn A-klasowych pozostawia wiele do życzenia. Okazało się, że K. S. Ciszewski musiał pięciokrotnie wyjeżdżać na mecze, a drużyny toruńskie tylko dwukrotnie.

— W przedwczorajszej wiadomości PAT o meczu bokserskim w Łodzi (Sokół — Geyer) zakradła się omyłka. Mianowicie Pisarski pokonał Majchrzyckiego, a nie odwrotnie.

— Losowanie mistrzostw piłkarskich świata nie wypadło dla nas pomyślnie. W razie uporania się naszych piłkarzy z Jugosławią, natknęlibyśmy się na Brazylię — drużynę b. silną, z którą nie ma prawie szans wygrania.



Zdjęcie przedstawia drużyny przed zawodami.

Fot. J. Czarnecki.

na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 10 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: „Chopin” — poranek muzyczny dla gimnazjów. Wykonawcy: Henryk Sztompka - fortepian, Konrad Zelechowski - śpiew, Tadeusz Meyzner - pogadanka. 11,40: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Rozmowa muzyka z młodzieżą” - audycję prowadzi Bronisław Rutkowski. 16,15: Koncert solistów (z Poznania). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Wiedza i książka”. — Książka Jeremiego Wasiutyńskiego „O Mikołaju Koperniku” — omówi prof. dr A. Birkenmayer (z Krakowa). 17,15: Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 17,50: Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Poranek Puszkina” — premiera słuchowiska Jarosława Iwaszkiewicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). W przerwie o godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: „Zapomniany poeta Franciszek Nowicki” — szkic literacki (z Wilna). 22,00: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (IV audycja). Transmisja z konserwato-

rium warszawskiego. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: L. van Beethoven: Uwertury do dramatów „Egmont” i „Coriolan” — płyty. 13,00: „Uwagi o nawożeniu zbóż jarych” — pog. roln. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości sportowe i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Recytacje z powieści E. Tambaes „Taddy płynię przez dwa oceany”. 18,25: Na organach — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Florencja. 19,20: Muzyka lekka. Wiedeń. 19,40: Melodie wiedeńskie. Hilversum I. 20,55: Festival mozartowski. Lipsk. 20,00: Wesoly wieczór muzyczny. Budapeszt. 21,00: Sonaty fortep. Beethovena w wyk. Ernő Dohnanyi'ego. Radio-Paris. 21,30: Nieznane utwory Schuberta — koncert symfon. Sztokholm. 21,00: „Od Rose-Marie do Seno-riety” — melodie operetkowe Frimla. Wiedeń. 21,10: Odnalezione utwory Haydna. Budapeszt. 22,05: Koncert orkiestry wojskowej. Luksemburg. 22,30: Koncert symfoniczny. Wrocław. 22,20: „Muzyka na dobranoc” — koncert ork. i sol. Bruksela flam. 23,10: Muzyka jazzowa. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

4 REKORDY POLSKI NA ZIMOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W PŁYWIANIU.

Łódź. W sobotę i niedzielę odbyły się tu zimowe mistrzostwa pływackie Polski.

Pierwszego dnia pobite zostały dwa rekordy Polski. Na 200 m stylem klasycznym przez Heidricha (1:18,8), a w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym pań przez EKS Katowice (6:06,2).

Drugiego dnia na 200 m stylem klasycznym Heidrich uzyskał 2:52,6, co stanowi nowy rekord Polski.

W próbie pobicia rekordu Polski na 500 m stylem klasycznym Heidrich płynął przeciw sztafecie i wynikiem 8:03,5 ustalił nowy rekord Polski.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął EKS Katowice, osiągając 159 pkt., 2) Dab Katowice 148 pkt., 3) AZS Warszawa 108 pkt., 4) T. P. Giszowiec 60 pkt., 5) Cracovia 55 pkt.

TORUŃ SZÓSTY WE LWOWIE.

Lwów. W sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie turniej gier sportowych o mistrzostwo Polski Kolejowego P. W.

W koszykówce panów w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Poznań, 2) Kraków, 3) Wilno, 4) Warszawa, 5) Katowice, 6) Toruń, 7) Lwów.

W siatkówce panów zwyciężyła Warszawa, 2) Kraków, 3) Toruń, 4) Katowice, 5) Wilno, 6) Lwów.

AUSTRIACY ZDOBYWAJĄ PUCHAR BESKIDÓW.

Bielsko. Na międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Beskidów” w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajęła wśród pań Alt-Lantschner (Austria) z notą 545, 2) Helena Marusarzówna 548, 3) Gajduszek (Bielsko) 804. Wśród panów na pierwszym miejscu uplasował się Austriak Muehlbacher, nota 356, 2) Andrzej Marusarz 365.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął zespół Wiener Ski-Club w składzie Muehlbacher, Bso i Berr 1103, 2) Wisła, Zakopane.

Puchar Beskidów zdobył Austriak Muehlbacher. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach w zawodach tych również wygrali Austriacy. Obecne zawody są szóstymi z kolei.

KAPRAL JAN HARATYK MISTRZEM NARCIARSKIM ARMII.

Zakopane. W niedzielę zakończone zostały w Zakopanem w obecności protektora zawodów gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego zawody narciarskie o mistrzostwo Polski wojskowych klubów sportowych.

Tytuł mistrza wojskowych klubów sportowych w obliczeniu z biegu płaskiego, biegu zjazdowego i slalomu zdobył kapral Haratyk, tytuł wicemistrza — podchorąży Łacz Witold.

KURS DLA DZIAŁACZY SPORTOWYCH.

Okręgowy Urząd WF i PW przeprowadzi w Bydgoszczy w dniach 19 i 20 marca br. kurs dla działaczy sportowych w Sokolni przy ul. Toruńskiej.

Program kursu obejmuje szereg referatów między innymi na temat zasad obradowania, zadań organizacji wf i sportowych, obowiązków członków zarządu i kierowników różnych sekcji, organizacji imprez sportowych itd.

W dwudniowym tym kursie winni wziąć udział przedstawiciele zarządów organizacji wf i klubów sportowych, kierownicy sekcji, kapitanowie drużyn, instruktorowie itd.

DOLEGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ.

bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosuje się przy odpowiedniej diecie zioła żołądkowo-kiszczowe dra Breyera nr 3. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Premiecy kinowe.

„39 KROKÓW”
(kino „Apollo”).

Szpieg jest właściwie najbardziej gorącym patriotą, do którego należy ciągle czuwanie nad bezpieczeństwem ojczyzny. Robert Donat gra z ogromną naturalnością spokojnego obywatela Kanady, bawiącego chwilowo w Anglii, który przez przypadek zostaje posadzony o morderstwo. Ze zbiega prześlaczka się w dobrego obywatela kraju, uważającego za swój obowiązek wytropienie szpiegów, chcących zdobyć wielką tajemnicę lotnictwa brytyjskiego. Dziełnie sekunde mu śliczna Madeleine Carroll. Tę filmu jest charakterystyczna mgła angielska, która spowija całość rozgrywanej się akcji we wczesnych rankach lub wieczorach. Samo szpiegostwo podane jest bardzo oględnie, a główny nacisk położono na pełną napięcia akcję, która co chwilę niemal rozgrywa się na innym miejscu. Na uzupełnienie tego emocjonującego programu składa się jeszcze ciekawy reportaż z Białowięży oraz wesoła kreskówka kolorowa p. t. „Święto hawajskie”.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 9 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Such. Franciszki Rzymianki wd.
Jutro: 40 męczenników z Sebasti.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 17.53.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 17.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Dama kameliowa”.
As: „Robert i Bertrand”.
Mars: „Po wielkiej wojnie”.
Świt: „Korsarze”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Spadkobierca” A. Grzymały-Siedleckiego.

Najbliższe przedstawienie najlepszej komedii jak wszędzie, tak i na naszej scenie „Spadkobierca” odbędzie się w sobotę i niedzielę, dnia 12 i 13 bm. Wystawienie tej komedii tak jak wszędzie, tak i na naszej scenie spotkało się z uznaniem i wielkim aplauzem P. T. Publiczności.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 9 bm. godz. 19 Toruń: przedstawienie K. P. W.

Czwartek 10 bm. godz. 10 Toruń: „Maria Stuart”.

Piątek 11 bm. godz. 20 Toruń: przedstawienie wojskowe.

— **Jarosław Iwaszkiewicz.** Już dziś, w środę o godz. 19.30 w auli państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w ramach wieczorów literackich T. C. L. wygłosi znany autor Jarosław Iwaszkiewicz odczyt na temat: „Centralny okręg przemysłowy w współczesnej literaturze polskiej”. Ceny biletów: 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

— **Margrabia Aleksander Wielopolski w świetle ostatnich badań.** W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków uniwersyteckich” w Toruniu dnia 11 marca w szkole powszechnej przy pl. Katarzyny o godz. 19.30 wygłosi odczyt prof. U. P. dr Adam Skałkowski. Wstęp 50 i 20 gr.

PRZED KONCERTEM NA POMOC ZIMOWĄ.

Już dzisiaj donosimy wszystkim miłośnikom prawdziwej muzyki, że dnia 22 bm. o godz. 20-tej w wielkiej sali konserwatorium odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją p. L. Guttry'ego z współudziałem Zdzisława Roessnera (skrzypce). Program niezmiernie urozmaicony zawiera m. in. znaną i lubianą symfonię h-moll Schuberta t. zw. „Niedokończoną”, symfonię G-dur Haydna, koncert skrzypcowy Mozarta. Zapowiedź tego koncertu wzbudziła wielkie zainteresowanie w szeregach melomanów toruńskich. Z każdym koncertem stawała orkiestra na wyższym poziomie odtworczym. Mamy nadzieję, że najbliższy koncert, z którego całkowity czysty dochód przeznaczony jest na pomoc zimową dla bezrobotnych miasta Torunia, zgramadzi pełne audytorium. Bilety można już nabywać w Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14.

GINA ROWERY, KURY I INNE PRZEDMIOTY.

Walenty Więckowski, zam. przy ul. św. Jerzego, zgłosił kradzież roweru z zamkniętej stajni, wartości 100 zł. Maria Grzmocińska, zam. przy ul. Okraczyńskiej 15, zgłosiła o kradzieży 15 kur i kozy ogólnej wartości 41 zł. Artur Minkolaj, zam. w Gutowie (pow. toruński) zgłosił kradzież 50 kg mąki pszennej i 50 kg wędlin ze strychu domu mieszkalnego, wartości 106 zł. Salomea Stuczyńska, zam. w Młyńcu, zgłosiła kradzież 17 m płótna wartości 60 zł. Mieczysław Kubicki, zam. w Młyńcu, zgłosił kradzież świni z zamkniętego chlewa, wartości 150 zł.

We wszystkich wspomnianych wyżej kradzieżach dochodzenia przeprowadza policja.

Kradzież gotówki.

Jan Wręmbel, zam. przy ul. Łaziennej 24 zgłosił o kradzieży 200 zł gotówki z jego mieszkania w dniu 7 bm. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia.

Graficy obradują.

Utworzenie gimnazjum graficznego jest niecelowe i szkodliwe dla drukarstwa.

Pod przewodnictwem prez. Godzińskiego odbyło się tu zebranie Tow. Graficznego. Po załatwieniu spraw czysto organizacyjnych p. Gustowski wygłosił referat pt. „Czy druki polskie są gorsze od zagranicznych?”, ilustrując odczyt odpowiednimi wzorami druków polskich i zagranicznych.

Następnie bardzo obszernie omówiono projekt ministerstwa oświaty i wyznał rel. w sprawie utworzenia 4-letniego gimnazjum graficznego. Zebrani wypowiedzieli się jednoznacznie przeciwko temu projektowi. Stwierdzono, że drukarstwo polskie poniosłoby bardzo poważną szkodę na wypadek

utworzenia takiego gimnazjum. M. in. podkreślono, że drukarstwa nauczyć się można jedynie w należycie prowadzonym i urzędowym warsztacie pracy, którego szkoła czy nawet gimnazjum nie zastąpi. Zebrani wzięli również pod uwagę to, że tym samym, gdy utworzy się szkoła, zwiększy się bezrobocie młodych pracowników graficznych, zaś z drugiej strony uniemożliwi się kształcenie w tym zawodzie młodzieży biednej, która nie będzie stać na gimnazjum. W wyniku dyskusji powzięto uchwałę, aby raczej starać się o rozszerzenie programu w dokształcających szkołach zawodowych.

AZS Warszawa - mistrz Polski w koszykówce.



Ub. niedzieli odbyły się w Toruniu zawody o mistrzostwo Polski w koszykówce pań. Mistrzostwo zdobyła drużyna AZS Warszawa (na zdjęciu). Stoją od lewej: Wardyńska, Brzustowska, Kasperkówna II, Wojnarowska, Jaśnikowska, Bruskiewiczówna, Nawrocka, Wiszniewska, Holfeierówna i Gąsiorowska.

CIEKAWY ZAWODY BOKSERSKIE W TORUNIU.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Toruniu rewanżowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami WKS Grudziądz i WKS Gryf Toruń. W roku ubiegłym zespół toruński został pokonany w Grudziądzu w stosunku 9:7.

W meczu tym dojdzie również do dwóch walk rewanżowych za mistrzostwa Pomorza pomiędzy Woźniakami (Grudziądz) i Igielskim (Toruń) — w wadze piórkowej oraz Wrzesińskim (Toruń) i Biesem (Grudziądz) w wadze lekkiej.

W pierwszej walce Woźniakowi przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Igielskim, w drugiej zaś Wrzesiński pokonał na mistrzostwach wysoko na punkty Biesa.

Z POSIEDZENIA IZBY WOJEWÓDZKIEJ W TORUNIU.

W poniedziałek, dnia 7 bm. pod przewodnictwem p. wicewojewody pomorskiego Szczepańskiego odbyło się w Toruniu posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzone 106 spraw, z tego 43 sprawy z resortu opieki społecznej, a reszta przeznaczone na dziedzinę gospodarczej samorządu terytorialnego.

Między innymi sprawami załatwiła Izba Wojewódzka budżety na rok 1938/39 miasta Torunia i Grudziądza oraz powiatów: toruńskiego, kościerskiego, brodnickiego i wąbrzeskiego.

FERDYNAND RUSZCZYC.

Komitet uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie po urzędzeniu wielkiej wystawy dzieł malarskich i rysunkowych zmarłego artysty, zamierza dokonać wydania książki opisującej całokształt jego twórczości. Szczególny nacisk będzie w niej położony na część obrazową, która bogactwem, doborem i wykonaniem nie tylko uzupełni treść słowną, ale przemówi sama mocą i czarem wielkiego artyzmu ruszczyckiego.

Książka ilustrowana, którą wydaje komitet przedstawi w całej pełni obraz niepospolitej indywidualności Ferdynanda Ruszczyca, jego wielostronnej działalności na polu sztuki polskiej i jego niestrudzonej pracy nad kulturą artystyczną społeczeństwa rodzinnego.

Dzieło pt. „Ferdynand Ruszczyca” będzie zawierało około 300 stron druku i przeszło 100 planszy ilustracyjnych jedno i wielobarwnych.

Dzieło powyższe wyjdzie z druku w końcu roku bieżącego i zostanie wysłane prenumeratorem w końcu roku bieżącego. Cena w przedpłacie wynosi 15 zł. Informacji udziela Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie, ul. Uniwersytecka 3, działy Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.

Kronika Włocławka

— Z walnego zebrania Stowarzyszenia Kupców Polskich, oddział w Włocławku. W dn. 6 bm. pod przewodnic-

Hecki-Klocki.

Znacie znachora?

Czasami się zdarza być niedyskretnym i taj-dacko podsłuchać w kawiarni ciekawą rozmowę. Właśnie dlatego, że ciekawa. Wyciąga się ucho jak tylko się da, inaczej mówiąc: zamienia się człowiek w słuch.

Onegdaj właśnie podsłuchałem rozmowę dwóch obywateli, którą postaram się w skrócie powtórzyć.

Jeden z tych panów jest wychowawcą i nauczycielem syjaka pewnych państwa, których nazwiska niestety nie udało mi się pozyskać. Ale to mniej ważne. Ten pan, powiedzmy, nauczyciel przyszedł któregoś dnia do mieszkania rodziców swego pupila i od progu został poinformowany, że jest on (pupil) chory i lekarz nie pozwala mu nawet wychodzić z łóżka. Zainteresowany wychowawca wszedł do pokoju, gdzie poznał owego rzekomego lekarza, którego tytułował per „panie doktorze”. Ponieważ w toku rozmowy padło nazwisko lekarza Szpreglewskiego — to jak gdyby zelektryzowało pedagoga, który żadną miarą nie mógł sobie przypomnieć, by taki lekarz w ogóle kiedykolwiek w Toruniu mieszkał. Nadmienić wypada, że ów pan za Toruń bardzo dobrze, to też na taki pozornie drobny szczegół zwrócił jednak uwagę. W rozmowie ze znajomym — to tak podsłuchiwałem — zapytał się, czy on przypadkiem nie zna lekarza o podobnym nazwisku.

Przeprowadzone przez pedagoga „dochodzenia” wykazały, że rzeczywiście takiego lekarza nie ma w Toruniu, a p. Szpreglewski jest ni mniej ni więcej tylko znachorem, cieszącym się nawet znacznym powodzeniem wśród torunian.

Mam wrażenie, że zainteresuje to przede wszystkim toruńskich lekarzy, którzy na pewno nie wiedzą, jak poważną mają konkurencję w osobie znachora niej, Szpreglewskiego.

O ile uda mi się zbadać dokładnie szczegóły, dotyczące osoby p. S. — w co ani na chwilę nie wątpię — nie omieszkam podać do wiadomości Czytelników. Rak.

Budujemy ścigacz morski.

„Spotkanie Towarzystwie” urzędująca Liga Morska i Kolonialna, oddział Bydgoskie Przedmieście, w kawiarni „Esplanada” w dniu 10 bm. w czwartek. Wstęp wolny, ceny w kawiarni niepodwyższone. Dochód, który wydzieli gospodarz ze swego obrotu, przeznaczony jest na ścigacz morski „Pomorze”. A więc spotykamy się 10 bm. w „Esplanadzie” o godz. 21.

Z Tow. Przyjaciół Torunia.

Podajemy do wiadomości, że biuro komitetu zlotu młodzieży mieści się w zarządzie miejskim pokój 37 i jest czynne codziennie w godz. od 17—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej emisji II-ej.

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga nr obligacji).

Po 2000 zł na n-ry 15—39 226—28 282—11
338—13 1642—13 1695—39 2146—4 2681—28
3294—7 5299—15 6408—4 6853—4 7491—28
7638—39 8740—33 8811—33 9998—11 10816—28
12574—28 13657—13 13957—13 15312—4 15431—7
15547—7 15629—4 15851—33 16255—33 16626—39
18258—11 18524—11 18630—11 18801—15
19735—33 20628—7 20751—15 21231—7
21907—15 22408—13 22460—39 22611—15.

Po 1500 zł na n-ry 93—35 362—27 626—27
744—46 946—46 1349—35 1518—27 2354—33
2540—35 2899—35 3719—33 3792—16 3943—27
5081—35 5508—16 5710—47 5997—46 6546—33
7427—46 7788—16 7908—35 8208—35 8704—33
9737—16 10572—33 10839—16 11066—35
11640—46 11675—46 11705—46 11993—16
12646—47 12862—47 13126—27 13177—16
13086—27 13541—47 13963—16 14288—47
15006—47 15742—33 15800—33 16209—46
16893—47 17075—33 17124—46 17207—47
17278—46 17358—16 17417—27 18355—27
18657—16 18955—33 18997—27 19863—35
20513—47 21279—33 21642—47 22641—27.

Po 500 zł na n-ry 35—46 406—46 497—1
554—8 679—46 794—29 825—46 840—29 955—29
1051—29 1179—8 1308—8 1387—1 1437—46
1531—1 2720—46 2779—8 2819—29 3055—8
3146—29 3383—8 3441—46 3477—8 3504—46
3531—1 3631—46 3713—46 3754—46 3772—1
3801—29 3914—1 4100—1 4934—1 4991—29
5661—1 5663—29 5716—1 5793—29 6165—46
6177—29 6192—8 6524—46 6523—1 6539—46
6755—29 6829—29 6875—46 6895—8 6937—29
7146—1 7419—1 7468—46 7574—46 7682—1
7710—29 7713—29 8374—1 8474—1 8569—1
8694—8 8957—46 8971—29 9981—1 10160—8
10225—1 10245—46 10334—8 10357—8 10472—1
10495—29 10632—29 10698—46 10799—8
10818—29 10858—29 11033—8 11159—1
11183—46 11243—29 11517—8 11532—46
11763—46 11830—8 11840—29 12001—8
12245—1 12357—8 12741—8 12754—1 13059—8
13248—1 13595—8 13936—8 14384—29 14421—29
14654—46 15840—46 15953—8 15972—29
16142—8 16505—29 16750—8 16797—1
16866—29 17548—29 17821—29 17849—29
17965—1 18259—46 18305—1 18324—29
18643—1 18843—8 19242—8 19257—8 19362—46
19363—46 19431—8 19778—1 19929—8 19964—1
20185—7 20230—8 20303—46 20403—1 20498—8
20872—1 21085—46 21377—46 21389—29
21907—1 21741—29 21755—46 21965—46
22021—29 22110—46 22733—46 22767—8
22949—8 23000—1.

ZDROWIE TO SKARB
UŻYWAJ ZATYM
ZIOŁA DRA BREYERA
KTÓRE STOSUJE SIĘ
W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:

- Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 2,50
- Nr 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych 3,—
- Nr 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce 2,50
- Nr 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3,80
- Nr 6 — w niedokrwistości ogólnym osłabieniu 4,20
- Nr 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3,—
- Nr 9 — przeczyszczające w chronicznym zatarwieniu i hemoroidach 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA” KRAKÓW Podgórze Skr. Nr 48/0
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 4264

REWIA MÓD W HOTELU „POD ORŁEM”.

Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 16,30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” rewię mód. Piękne modele płaszczy, sukien i kostiumów na wiosnę i lato przedstawiać będzie Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te).

PODCZAS CZYSZCZENIA SZYN, NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Wczoraj o godz. 7 w pobliżu kościoła Klarysek zsofer p. dr. Kubczaka najechał na zajętego czyszczeniem szyn tramwajowych 53-letniego Franciszka Wójcika, zam. przy ul. Gołębiej 13. Wójcik odniósł ogólne potłuczenia ciała i zaopatrzony został w szpitalu. Kto ponosi winę ustala dochodzenia policyjne.

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

We wczorajszy wtorek wyłowiono z Brdy w Małych Kapuściskach zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Jak się okazało, były to zwłoki 55-letniego Ottona Brauna z Bydgoszczy, zam. przy ul. Choloniewskiego 13. Braun zajmował się ostatnio handlem drzewa. Widziano go po raz ostatni w dniu 15 stycznia br. wieczorem, wychodzącego w stanie podchmielnym z jednej z restauracji przy ul. Hermana Frankego. Znajdując się na brzegu Brdy, Braun prawdopodobnie wpadł do wody. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Dochodzenia policyjne idą w kierunku ustalenia, czy zachodzi samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Kawiarnia „SAVOY” Plac Teatralny 6 i Cukiernia Telefon nr 30-63
urządza w czwartek dnia 10 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19,30. - Garderoba bezpłatna.

UKARANY WYBRYK MŁODZIEŃCÓW.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy odpowiadali wczoraj 18-letni robotnik Józef Palicki i 19-letni Marian Motławski, zamieszkałi w Załachowie pow. szubińskiego. Młodzieńcy po powrocie z kina napadli na drodze między Załachowem a Otorowem w pow. szubińskim na 15-letniego Benedykta Fite, powalili go na ziemię i zabrali mu z portmonetki 5 złotych i lampkę elektryczną. Oskarżeni chłopcy przyznali się do winy. Sąd skazał ich po jednym roku więzienia, przy czym zawiesił im wykonanie kary na przeciąg pięciu lat. Młodzieńcy przebywali dotąd w areszcie śledczym i po rozprawie wypuszczeni na wolność.

6.870 ZŁ NA AKCJE ŁOSOSIOWA DLA BYDGOSZCZY.

Dział rybactwa bydgoskiego oddziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach otrzymał z sekcji rybactwej komisji doświadczeńnictwa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego kwotę 6.870 zł na akcje łososiową. Z przyznanej kwoty — 3.170 zł przeznaczono na prowadzenie dalszych obserwacji nad biologią łososi i ich wędrówkami przy pomocy znakowania palczaków w dolnej części dorzeczca Wisły oraz na przesiedlanie łososi i troci pochodzenia obcego do tegoż dorzeczca, natomiast 3.700 zł na badanie łososia wilińskiego dla poznania szczegółowej jego biologii i zorganizowanie sztucznego zarybienia łososiem wilińskim dorzeczca Wisły przy pomocy materiału zarybieniowego, wyprodukowanego z ikry tarlaków łososi, złowionych na rzece Zejmianie.

— Big boys w kawiarni „Savoy”. Drugi nadzwyczajny koncert w kawiarni „Savoy” odbędzie się w czwartek. Orkiestra powiększona do 12 osób pod batutą skrzypkawirtuoza p. Osadnika. Początek koncertu o godz. 19,30. Na wstępie marsz „Lot oceaniczny” Köhlera, w dalszym ciągu utwory znanych kompozytorów jak Verdi, Fall, Liszt i in. oraz potpourri układu p. Osadnika. W godzinie rozmaitości utwory odśpiewa p. Robert Nowak.

SPORT

POLSCY TENISIŚCI W MENTONIE.

Nicea. W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów, bawiących na Riwierze. W grze pojedynczej panów Spychała pokonał Andersona 2:6, 6:2, 9:7, a w drugiej rundzie Shayesa 3:6, 7:5, 7:5. Tłoczyński przegrał z Nelsonem 3:6, 6:3, 3:6. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z Hinde bez straty gema 6:0, 6:0, a Siodówna pokonała Jaris 7:9, 11:9, 7:5, a w drugiej rundzie odniosła zwycięstwo nad Worall 8:6, 1:6, 6:3. W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Spychała wygrała z parą Forstman — Lagerblom 3:6, 6:4, 6:1. W grze mieszanej para Siodówna — Spychała zwyciężyła parę niemiecką Beuterhammer — Hildebrand 6:2, 6:4.

SKŁAD POLSKI NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ.

Kraków. Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Szwajcarią, który się odbędzie w dniu 13 bm. Bramka — Madejski (rez. Pawłowski). Obrona — Szczepaniak, Gałeczki (rez. Michalski). Pomoc — Góra, Nyz, Piec II. Atak — Piec I, Piątek, Wośtal, Wilimowski, Wodarz (rez. Szerfke).

GEDANIA BIJE PREUSSEN 5:3.

Gdańsk. W zawodach piłkarskich o mistrzostwo Prus Wschodnich polska drużyna Gedanii pokonała Preussen 5:3 (3:1). Mistrzostwo okręgu Prus Wschodnich zdobył definitywnie York z Insterburga.

TRZEJ BOKSERZY POLSCY WALCZYĆ BĘDĄ W BERLINIE o prawo udziału w reprezentacji Europy na mecz z Ameryką.

Poznań. W związku z ustaleniem składu reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z reprezentacją Ameryki, do zawodów eliminacyjnych, które się odbędą w dn. 29-go kwietnia w Berlinie, zostali wyznaczeni trzej bokserzy polscy: Sobkowiak, Czortek i Koleczyński.

WYCIECZKA NA MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Polski Związek Piłki Nożnej projektuje urządzenie specjalnej wycieczki popularnej na eliminacyjny mecz piłkarski do mistrzostw świata pomiędzy Polską i Jugosławią w dniu 3 kwietnia w Belgradzie.

OSTATNIE MECZE O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie dwa mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Poznaniu Warta spotka się z HCP, a w Gdyni Flota ze Śląskiem Ruchem. Prawdopodobnie mecze te nie zmienią już układu tabeli.

ŚLĄSKI RUCH ZREMISOWAŁ W GLIWICACH.

W Gliwicach gościł Ruch z Wielkich Hajduk, który rozegrał mecz piłkarski z miejscowym Vorwärts Rasen-Sport, wywalczając wynik remisowy 2:2 (2:2).

ECHA SPORTOWE.

— Dlaczego K. S. Ciszewski przegrał z KSM w Toruniu, skoro zdołał tę drużynę pokonać u siebie, w Bydgoszczy? Koszykarze KSM i K. S. Ciszewski mieli tę samą ilość punktów. Decydujący mecz wyznaczył Pom. OZPR zamiast na neutralnym terenie... — w Toruniu. Do tego decydujący o zwycięstwie kosz padł podobno już po zakończeniu zawodów. Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówce pisaliśmy już, że podział drużyn A-klasowych pozostawia wiele do życzenia. Okazało się, że K. S. Ciszewski musiał pięciokrotnie wyjeżdżać na mecze, a drużyny toruńskie tylko dwukrotnie. — W przedwczorajszej wiadomości PAT o meczu bokserskim w Łodzi (Sokół — Geyer) zakradła się omyłka. Mianowicie Pisarski pokonał Majchrzyckiego, a nie odwrotnie. — Losowanie mistrzostw piłkarskich świata nie wypadło dla nas pomyślnie. W razie uporania się naszych piłkarzy z Jugosławią, natknęlibyśmy się na Brazylię — drużynę b. silną, z którą nie ma prawie szans wygrania.



GOPLANIA—ASTORIA 9:7. Zdjęcie przedstawia drużyny przed zawodami. Fot. J. Czarnecki.

na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 10 marca.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.
6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: „Chopin” — poranek muzyczny dla gimnazjów. Wykonawcy: Henryk Sztompka - fortepian, Konrad Żelechowski - śpiew, Tadeusz Meyzner pogadanka. 11,40: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Rozmowa muzyka z młodzieżą” - audycja prowadzi Bronisław Rutkowski. 16,15: Koncert solistów (z Poznania). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Wiedza i książka”. — Książka Jeremiego Wasutyńskiego „O Mikolaju Koperniku” — omówi prof. dr A. Birkenmayer (z Krakowa). 17,15: Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 17,50: Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Poranek Puskina” — premiera słuchowska Jarosława Iwaszkiewicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). W przerwie o godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: „Zapomniany poeta Franciszek Nowicki” - szkic literacki (z Wilna). 22,00: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (IV audycja). Transmisja z konserwato-

rium warszawskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
PROGRAM LOKALNY.
TORUŃ. 11,40: L. van Beethoven: Uwertury do dramatów „Egmont” i „Coriolan” - płyty. 13,00: „Uwagi o nawożeniu zbóż jarych” — pog. roln. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości sportowe i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Recytacje z powieści E. Tambes „Taddy płynię przez dwa oceany”. 18,25: Na organach — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.
ZAGRANICA.
Florencja. 19,20: Muzyka lekka. Wiedeń. 19,40: Melodie wiedeńskie. Hilversum I. 20,55: Festiwal mozartowski. Lipsk. 20,00: Wesoły wieczór muzyczny. Budapeszt. 21,00: Sonaty fortep. Beethovena w wyk. Ernő Dohnanyi’ego. Radio-Paris. 21,30: Nieznane utwory Schuberta — koncert symfon. Sztokholm. 21,00: „Od Rose-Marie do Senarity” — melodie operetkowe Frimla. Wiedeń. 21,10: Odnalezione utwory Haydna. Budapeszt. 22,05: Koncert orkiestry wojskowej. Luksemburg. 22,30: Koncert symfoniczny. Wrocław. 22,20: „Muzyka na dobranoc” — koncert ork. i sol. Bruksela flam. 23,10: Muzyka jazzowa. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

4 REKORDY POLSKI NA ZIMOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W PŁYWANIU.

Łódź. W sobotę i niedzielę odbyły się tu zimowe mistrzostwa pływackie Polski. Pierwszego dnia pobite zostały dwa rekordy Polski. Na 200 m stylem klasycznym przez Heidricha (1:18,8), a w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym pań przez EKS Katowice (6:06,2). Drugiego dnia na 200 m stylem klasycznym Heidrich uzyskał 2:52,6, co stanowi nowy rekord Polski. W próbie pobicia rekordu Polski na 500 m stylem klasycznym Heidrich płynął przeciw sztafecie i wynikiem 8:03,5 ustalił nowy rekord Polski. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął EKS Katowice, osiągając 159 pkt., 2) Dąb Katowice 148 pkt., 3) AZS Warszawa 108 pkt., 4) T. P. Giszowiec 60 pkt., 5) Cracovia 55 pkt.

TORUŃ SZÓSTY WE LWOWIE.

Lwów. W sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie turniej gier sportowych o mistrzostwo Polski Kolejowego P. W. W koszykówce panów w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Poznań, 2) Kraków, 3) Wilno, 4) Warszawa, 5) Katowice, 6) Toruń, 7) Lwów. W siatkówce panów zwyciężyła Warszawa, 2) Kraków, 3) Toruń, 4) Katowice, 5) Wilno, 6) Lwów.

AUSTRIACY ZDOBYWAJĄ PUCHAR BESKIDÓW.

Bielsko. Na międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Beskidów” w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajęła wśród pań Alt-Lantschner (Austria) z notą 545, 2) Helena Marusarzówna 548, 3) Gajduszek (Bielsko) 804. Wśród panów na pierwszym miejscu uplasował się Austriak Muehlbacher, nota 356, 2) Andrzej Marusarz 365. Zespołowo pierwsze miejsce zajął zespół Wiener Sci-Club w składzie Muehlbacher, Bso i Berr 1103, 2) Wisła, Zakopane. Puchar Beskidów zdobył Austriak Muehlbacher. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach w zawodach tych również wygrali Austriacy. Obecne zawody są szóstymi z kolei.

KAPRAŁ JAN HARATYK MISTRZEM NARCIARSKIM ARMII.

Zakopane. W niedzielę zakończone zostały w Zakopanem w obecności protektora zawodów gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego zawody narciarskie o mistrzostwo Polski wojskowych klubów sportowych. Tytuł mistrza wojskowych klubów sportowych w obliczeniu z biegu płaskiego, biegu zjazdowego i slalomu zdobył kaprał Haratyk, tytuł wicemistrza — podchorąży Łącz Witold.

KURS DLA DZIAŁACZY SPORTOWYCH.

Okręgowy Urząd WF i PW przeprowadzi w Bydgoszczy w dniach 19 i 20 marca br. kurs dla działaczy sportowych w Sokolni przy ul. Toruńskiej. Program kursu obejmuje szereg referatów między innymi na temat zasad obradowania, zadań organizacji wf i sportowych, obowiązków członków zarządu i kierowników różnych sekcji, organizacji imprez sportowych itd. W dwudniowym tym kursie winni wziąć udział przedstawiciele zarządów organizacji wf i klubów sportowych, kierownicy sekcji, kapitanowie drużyn, instruktorowie itd.

DOLEGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ,

bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosuje się przy odpowiedniej diecie zioła żołądkowo-kiszczkowe dra Breyera nr 3. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Premiery kinowe.

„39 KROKÓW” (kino „Apollo”). Szpieg jest właściwie najbardziej gorącym patriotą, do którego należy ciągle czuwanie nad bezpieczeństwem ojczyzny. Robert Donat gra z ogromną naturalnością spokojnego obywatela Kanady, bawiącego chwilowo w Anglii, który przez przypadek zostaje posądzony o morderstwo. Ze zbiega przeistacza się w dobrego obywatela kraju, uważającego za swój obowiązek wytropienie szpiegów, chcących zdobyć wielką tajemnicę lotnictwa brytyjskiego. Dziełnie sekunduje mu śliczna Madeleine Carroll. Tłem filmu jest charakterystyczna mgła angielska, która spowija całość rozgrywanej się akcji we wczesnych rankach lub wieczorach. Samo szpiegostwo podane jest bardzo oględnie, a główny nacisk położono na pełną napięcia akcję, która co chwilę niemal rozgrywa się na innym miejscu. Na uzupełnienie tego emocjonującego programu składa się jeszcze ciekawy reportaż z Białowięzy oraz wesoła kreskówka kolorowa p. t. „Święto hawajskie”

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 9 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Such. Franciszki Rzymianki wd.
Jutro: 40 męczenników z Sebasty.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 17.53.

POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08, Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI

Skwer Kościuszki → 15-70, Plac Kaszubski → 15-41, ul. Portowa → 25-62, dworzec kolejowy → 15-40, Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu → 21-93.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Peter Lorre jako japoński detektyw w filmie p. t. „Mr. Moto — cień Szanghaju”. Nadprogram kolorówka i 2 dodatki.

BODEGA. Arcyzabawna komedia polska p. t. „Dwa dni w raj”. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Film o gigantycznej realizacji p. t. „Zbieg z San Quentin”. W rolach gł. Pat O'Brien i Humphrey Bogart. Bogaty nadprogram.

MIRAZ - Orłowo. Wspaniały francuski film p. t. „Noc przed bitwą”. Bogaty nadprogram.

LIDO. Imponujący film wiedeński z Lilianą Harvey p. t. „Taniec szczęścia i rozpacz”. W rolach gł. Willy Burgel i Rolf Moebins. Bogaty nadprogram.

POLONIA. Najnowsza komedia muzyczna p. t. „7 policzków — 7 calusów”. Nadprogram tygodnik PAT.

ZORZA. Najgłośniejsza arcykomedia p. t. „Król i chórzystka”. W rolach gł. Joan Blondell i Fernand Gravert. Nadprogram kreskówka.

— **Polski Biały Krzyż organizuje „Wieczornicę morską”** w dniu 12 bm. o godz. 18 w sali gimnastycznej dowództwa floty. Wykonawcami wieczornicy będą marynarze i żołnierze z świetlicy Polskiego Białego Krzyża. Program jest bardzo obfity: 1. Wstęp — „Modlitwa” (Rajmund Bergel) recytacja. 2. Słowo wstępne — kpt. F. Zaremby. 3. „Lacki Bóg morza” (Krajewski) recytacja insceniz. 4. „Książęta pomorscy w klasztorze Oliwskim” (Derdowski) insceniz. 5. „Mnich” (wyj. z „Wiatru od morza” Żeromskiego) insceniz. 6. „O szlaku Batorowym” (Rychliński) zespolowa recytacja. 7. „Władysław IV i Koniecpolski” i 8. „Krysta i Lanckoroński” (fragmenty sceniczne, Stępski), 9. „Nasz Bałtyk” (Rybka) melo-deklamacja i chór. 10. „Pieśń o morzu polskim” (zespolowa recytacja). 11. „Sen marynarza” (Stefanow) indy. recyt. 12. „Pieśń floty polskiej” (Birkenmajer) recyt. zespolowa podczas apoteozy i „Hymn floty polskiej”. Impreza powyższa będzie powtórzona dnia 20 bm. na terenie śródmieścia dla młodzieży szkół średnich i społeczeństwa gdyńskiego jako poranek w sali K. P. W. w godzinach południowych.

SKARB WYKOPANY.

Na terenach Komisariatu Rządu w pobliżu Chylonii robotnicy zajęci przy pracach drogowych wykopali we wtorek w południe garnek gliniany 3 litrowej objętości napełniony przeszło 1500 monetami srebrnymi z XVIII wieku. Monety posiadają poważną wartość numizmatyczną i oddane zostały do muzeum do rąk dr. Janiny Krajewskiej. Wiadomość o wykopaniu skarbie przyniosła się błyskawicznie po całej Gdyni, wywołując niebывale poruszenie wśród publiczności. Monety są polskie, szwedzkie, francuskie i pruskie z podobną Fryderyka Drugiego. Wśród monet jest kilka sztuk złotych, a także miedzianych, przeważają jednak srebrne.

Suchy Dwór.

Jak wiadomo Wielka Gdynia jest obecnie „dziedziczką” na Suchym Dworze.

Majątek „Suchy Dwór” został nabyty w całości z rąk niemieckich po cenie 8 groszy za metr kwadratowy, celem zapoczątkowania odpowiednich rezerw terenowych. Szczupłość środków miasta i TBO nie pozwala w tempie zadowalniającym iść dalej w kierunku przysparzania dostatecznych terenów.

Bliskość miasta Gdyni, będącego bardzo chłonnym rynkiem wszelkich produktów żywnościowych oraz specjalny charakter TBO jako właściciela majątku z uwagi na stosunek do wytycznych, ustalonych przez Komisariat Rządu dla należytej aprowizacji ludności Gdyni, nakazało TBO zmianę istniejącej w chwili nabycia majątku gospodarki.

Dotychczasową gospodarkę rolną przedstawiono przede wszystkim na gospodarkę intensywną w kierunku:

1. Wzmocnienia gospodarki mlecznej.
2. Zaprowadzenia gospodarki warzywnej.

ROZBUDOWA „WIEŻYCY”.

W tych dniach podjęta została ponownie budowa obozu „Wieżyca” w Szwajcarii Kaszubskiej nad jeziorem ostrzyckim. W ub. roku, jak już donosiliśmy, zbudowano 15 chatek 10-osobowych i salę jadalną z przybudówkami gospodarczymi. Obecnie zaczęła się budowa świetlicy, domku dyrekcji, przystani kajakowej itd.

W połowie maja osiedle ma być gotowe i będzie mogło gościć w ciągu sezonu 1.000 młodzieży. Jak wiadomo „Wieżyca” jest własnością Imki. Nas nie stać na takie luksusy.

WSTĘPNE ROZGRYWKI W TURNIEJU SZACHOWYM O MISTRZOSTWO GDYNI.

W poniedziałek przy tłumnym starcie szachistów rozpoczęły się rozgrywki w dorocznym turnieju szachowym o mistrzostwo Gdyni, organizowanym przez Polską YMCA w lokalu Ogniska przy ul. 10 Lutego 41. Po pierwszych rozgrywkach, które trwały przez kilka godzin na przeszło 20 szachownicach do dalszych rozgrywek przeszli zwycięzcy gier wstępnych pp. Bagiński, Belza, Bucki, Chwalisz (v. o.), Dembek, Dwornik, Granowski, Gorczyński, Humen, Kirstein, Kliszewski, Kołek, Kostrz, Kościłki (v. o.), Lesiak, dr Manissal, Mueller, Mnichowicz, Orłowski, Ost, Pactwa, Pietruszka, mgr Prusak, Rózkowski, Sokołowski, Sołtysiak, Sperski, Steppa, Szukubnia, Średnawski i Woliński. Tytułu mistrza broni zeszloryczny zdobywca pucharu p. Woźniak, który wchodził bez walk wstępnych do grupy finałowej. Grupa ta składać się będzie z ośmiu finalistów turnieju głównego, finalisty turnieju pocieszenia oraz zeszlorycznego mistrza. Tak sformowana dziesiątka rozgrywać będzie spotkania systemem każdy z każdym, co pozwoli na sprawiedliwe wyłonienie istotnie najlepszego szachisty Gdyni.

— **Nowe dyplomy w marynarce handlowej.** Dnia 8 bm. pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Legowskiego odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej do orzekania w sprawach dyplomowych w marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała nowe dyplomy następującym kandydatom: Michalski Jan, Ostapowicz Kazimierz — dyplom kapitana żegl. wielk.; Abramowski Czesław, Korodziejewski Bohdan, Mastowski Janusz, Popielicki Stanisław, Sawicz Korsak Witold — dyplom kapitana żegl. małej; Bielski Marian, Chudziński Antoni, Nierojewski Jerzy, Radziejewski Stanisław, Tuleja Zygmunt — dyplom poruczn. żegl. wielkiej; Pańdo Stefan, Rogaczewski Zbigniew — dyplom poruczn. żegl. małej; Barański Zygmunt, Groński Władysław, Tumilowicz Olgierd — dyplom mechanika II klasy; Polak Marian, Starkeł Jan, Stefanowski — dyplom mechanika III klasy; Mozolewski Stefan — dyplom maszynisty I klasy.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki

Inwestycyjnej emisji II-ej.

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga nr obligacji).

Po 2.000 zł na n-ry 15-39 226-28 282-11 338-13 1642-13 1695-39 2146-4 2681-28 8294-7 5299-15 6408-4 6853-4 7491-28 7638-39 8740-33 8811-33 9998-11 10816-28 12574-28 13657-13 13957-13 15312-4 15431-7 15547-7 15629-4 15851-33 16255-33 16626-39 18258-11 18524-11 18630-11 18801-15 19735-33 20628-7 20751-15 21231-7 21907-15 22408-13 22460-39 22611-15.

Po 1.500 zł na n-ry 93-35 362-27 626-27 744-46 946-46 1349-35 1518-27 2354-33 2540-35 2899-35 3719-33 3792-16 3943-27 5081-35 5508-16 5710-47 5997-46 6546-33 7427-46 7788-16 7908-35 8208-35 8704-33 9737-16 10572-33 10839-16 11066-35 11640-46 11675-46 11705-46 11993-16 12646-47 12862-47 13126-27 13177-16

3. Ogólnego podniesienia innych dziedzin gospodarki.

1. **Gospodarka mleczna** wymagała szeregu inwestycji, jak przygotowanie odpowiedniej ubikacji w piwnicach głównego budynku oraz m. in. zakupu oziębniacza mleka, 74 konwi 15 i 20 l, 300 butelek 1 l, zaprowadzenia stałej opieki weterynarza nad stanem zdrowia bydła. Koszt tych inwestycji wynosił około 1.300 zł.

Obecny dzienny udój mleka wynosi około 342 l.

Mleko dostarcza się do Ośrodka Zdrowia, szpitala dla zakaźnych w Babim Dole itd. w cenie po 20 gr za 1 l.

2. **Gospodarka ogrodnicza** jest zupełnie nowym działaczem gospodarki. W roku bieżącym przeznaczono na cele hodowli warzyw około 38 ha. Założono wiosną 400 okien inspektowych kosztem około 1.200 zł, oraz w budowie znajdują się dwie cieplarnie (14x4 i 14x3 m). Ogrodzone teren zajęty pod inspektory i rozsadniaki na długości około 250 mb.

13086-27	13541-47	13963-16	14288-47
15006-47	15742-33	15800-33	16209-46
16893-47	17075-33	17124-46	17207-47
17278-46	17358-16	17417-27	18355-27
18657-16	18955-33	18997-27	19863-35
20513-47	21279-33	21642-47	22641-27.

Po 500 zł na n-ry	35-46	406-46	497-1
554-8	679-46	704-29	825-46
840-29	955-29	1051-29	1179-8
1308-8	1387-8	1437-46	1531-1
2720-46	2779-8	2819-29	3055-8
3146-29	3383-8	3441-46	3477-8
3504-46	3531-1	3631-46	3713-46
3754-46	3772-1	3801-29	3914-1
4100-1	4934-1	4991-29	5661-1
5663-29	5716-1	5793-29	6165-46
6177-29	6192-8	6524-46	6523-1
6539-46	6755-29	6829-29	6875-46
6895-8	6937-29	7146-1	7419-1
7468-46	7574-46	7682-1	7710-29
7713-29	8374-1	8474-1	8569-1
8694-8	8957-46	8971-29	9981-1
10160-8	10225-1	10245-46	10334-8
10357-8	10472-1	10495-29	10632-29
10698-46	10799-8	10818-29	10858-29
11033-8	11159-1	11183-46	11243-29
11517-8	11532-46	11763-46	11830-8
11840-29	12001-8	12245-1	12357-8
12741-8	13059-8	13248-1	13595-8
13936-8	14384-29	14421-29	14654-46
15840-46	15953-8	15972-29	16142-8
16505-29	16750-8	16797-1	16866-29
17548-29	17821-29	17849-29	17965-1
18259-46	18305-1	18324-29	18643-1
18843-8	19242-8	19257-8	19362-46
19368-46	19431-8	19778-1	19929-8
19964-1	20185-7	20230-8	20303-46
20403-1	20498-8	20872-1	21085-46
21377-46	21389-29	21907-1	21741-29
21755-46	21965-46	22021-29	22110-46
22733-46	22767-8	22949-8	23000-1.

Ludzka zdolność spostrzegania jest ograniczona.

Sędziowie wiedzą, że każdy z kilku świadków tego samego zdarzenia zwykle zeznaje o nim w zupełnie innym świetle, pomimo dobrej wiary. Fakt ten wynika z niedoskonałości zmysłu obserwacji. Pewien profesor psychologii na uniwersytecie w Kolumbii postanowił zademonstrować studentom to zjawisko w sposób poglądowy. Zainscenizował on w sali wykładowej zajęcia umyślnie, aby potem drogą ankiety zbadać w jaki sposób spostrzeże je każdy ze studentów. Tematem popisów miał być wypadek, że czterech ludzi nagle wpadło na salę, bijąc się wzajemnie i niszcząc meble, po czym po 30 sekundach wybiegło dalej.

Z 25 obecnych tylko trzy osoby potrafiły odpowiedzieć poprawnie na pytanie dotyczące ilości intruzów, zaś jeśli chodzi o ich rysopisy, każdy wydał inną opinię. Przykład ten świadczy o tym, jak mało czasami bywają warte zeznania nawet naocznych świadków, jeżeli chodzi o wydarzenia niespodziewane i krótkie.

Japońska delikatność.

Jak wiadomo, Japończycy odznaczają się wielką delikatnością uczuć w życiu prywatnym i gotowi są o byle co robić harakiri. Subtelność ta nie ogranicza się tylko do sfer wyższych, bowiem nawet japoński fryzjerzy, kelnerzy itd. nie przyjmują nigdy napiwków o ile nie znajdują się one w zamkniętej kopercie. Przyjęcie „gołych” pieniędzy byłoby uważane za uwłaczające godności osobistej, to też zawsze używa się do tego celu specjalnie wyrabianych małych kopert.

„Europa”

kawiarnia - restauracja,
ul. 10 Lutego 7.

Począwszy od 1 marca urządza kawiarnia co czwartek od godz. 19-tej wieczorki towarzyskie, urozmaicone występami artystów oraz koncertem doborowej orkiestry pod kier. p. N. Wosińskiego. Występuje znakomity balet salonowo-akrobatyczny, 5 Darvilles — po raz pierwszy w Gdyni oraz pełna werwy i temperamentu śpiewaczka romansów cygańskich i rosyjskich p. Aganiok. Początek koncertu codziennie o godz. 18-tej.

W restauracji codziennie występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Orkiestra pod batutą kapelm. p. J. Zimnowdy. Lokal otwarty do rana. Na I piętrze obszerna sala bilardowa. Bilardy piramidkowe karambolowe. (4032)

MORZE TO — DOBRY INTERES!

Norweskie towarzystwo połowów wielorybów „Rosshavet” wypłaciło 40% dywidendy. Inne towarzystwo „Vestfold”, posiadające jeden tankowiec motorowy, wypłaciło 30% dywidendy. T-wo „Ima” — 20% dywidendy. **Ogólny dochód tego towarzystwa wyniósł 660.000 koron.** Z tego przeznaczono 84.000 na dywidendę, 208.000 na odpisy, 50.000 na fundusz klasyfikacji statków, 80.000 na podatki, 235.000 na fundusz rezerwow. Norwegowie mniej deklamują o sentymencie dla morza, ale inwestują w morze kapitały i zbierają bogate żniwo. Morze to — dobry interes!

Wieczory Czwartkowe w Gdyni.

W czwartek 10 bm. o godz. 8 wiecz. w salach „Café Bałtyk” odbędzie się wieczór autorski Artura Marii Swinarskiego.

Część I: utwory liryczne z cyklów „Pomorzanie”, „Katedra”, „Dęby w Rogalinie” oraz utwory dotąd nie drukowane: wiersze z podróży do Grecji, Hiszpanii i in.

Część II: Utwory satyryczne (fraszki, satyry, pamflety).

Na wstępie odegra Stanisław Lewiński swój utwór dotychczas nie wykonany pt. „Sztorm” (solo fortepianowe z konc. a-dur op. 12).

Ograbienie inkasenta.

Gdy inkasent firmy włoskiej „Dominante” 20-letni Henryk Kopyczyński udał się we wtorek 8 bm. do urzędu skarbowego by wpłacić należność 300 zł, na korytarzu w niewytłumaczony sposób wygnęli mu jacyś nieznani sprawcy tę sumę.

Pożyteczne wydawnictwo Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni ukazała się ostatnio wysoce pożyteczna dla życia gospodarczego broszura pt. „Zwyczaj handlowy na Pomorzu”, opracowana przez długoletniego starszego referendarza izby p. M. J. Korytowskiego, z przedmową dyrektora izby p. dr. J. Kulikowskiego.

W broszurze tej zebrane zostały i usystematyzowane orzeczenia izby wydane w ciągu kilku lat na żądanie sądów i władz publicznych. Orzeczenia izby o zwyczajach handlowych nabrały przez to charakteru prawa zwyczajowego, służąc za podstawę do orzecznictwa instancji sądowych. Omawiana broszura, zawierająca 140 zwyczajów handlowych, odnoszących się do różnych dziedzin handlu, zaopatrzona została w szczegółowy skorowidz, znakomicie ułatwiający orientację.

Spodziewać się należy, że nowe wydawnictwo zainteresuje sfery handlowe na Pomorzu i przyczyni się do ułatwienia im wykonania swego zawodu.

ŻOŁNIERZE POLSKIEGO MORZA.

Morska Brygada Obrony Narodowej rozwija się na Wybrzeżu w błyskawicznym tempie. W każdej prawie wsi kaszubskiej powstają Koła Przyjaciół Brygady Morskiej, a widok maszerujących na ćwiczenia batalionów tak w Gdyni jak i w Pucku, Kartuzach czy Wejherowie budzą powszechny zapal i radość.

We wtorek 8 marca w kościele Najświętszej Rodziny na Grabówku odbyła się Msza św. na intencję drugiego bano gdyńskiego Mor. Bryg. Obrony Narodowej. Kościół wypełniły po brzegi szereg żołnierzy Brygady Morskiej w świetnej formie, prezentujących się doskonale w nowych dostatnich mundurach. Na nabożeństwo przybył osobiście twórca Brygady pułkownik Sas Horszowski na czele grupy oficerów.

Władze cywilne reprezentował w pierwszym rządzie wicekomisarz Rządu p. inż. Szaniawski, Przybyli również zaproszeni przedstawiciele prasy.

Po nabożeństwie i kazaniu Brygada rozpoczęła ćwiczenia.

ZDROWIE TO SKARB UŻYWAJ ZATYM ZIOŁA DRA BREYERA KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROZACH:

Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	2,50
Nr 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce	2,50
Nr 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3,00
Nr 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr 9 — przeznaczające w chronicznym zatorzeni i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA” KRAKÓW Podgórze Skr. Nr 48/0
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 4264

REWIA MÓD W HOTELU „POD ORŁEM”.

Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 16,30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” rewie mód. Piękne modele płaszczy, sukien i kostiumów na wiosnę i lato przedstawiać będzie Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te).

PODCZAS CZYSZCZENIA SZYN, NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Wczoraj o godz. 7 w pobliżu kościoła Klarysek szofer p. dr. Kubczaka najechał na zajętego czyszczeniem szyn tramwajowych 53-letniego Franciszka Wójcika, zam. przy ul. Golebiej 13. Braun odniósł ogólne potłuczenia ciała i zaopatrzony został w szpitalu. Kto ponosi winę ustala dochodzenia policyjne.

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

We wczorajszy wtorek wylowiono z Brdy w Małych Kapuściskach zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Jak się okazało, były to zwłoki 55-letniego Ottona Brauna z Bydgoszczy, zam. przy ul. Choloniewskiego 13. Braun zajmował się ostatnio handlem drzewa. Widziano go po raz ostatni w dniu 15 stycznia br. wieczorem, wychodzącego w stanie podchmielnym z jednej z restauracji przy ul. Hermana Franko. Znajdując się na brzegu Brdy, Braun prawdopodobnie wpadł do wody. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Dochodzenia policyjne idą w kierunku ustalenia, czy zachodzi samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Kawiarnia „SAVOY” Plac Teatralny 6
Cukiernia „SAVOY” Telefon nr 30-68
urządza w czwartek dnia 10 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19.30. - Garderoba bezpłatna.

UKARANY WYBRYK MŁODZIENCÓW.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy odpowiadali wczoraj 18-letni robotnik Józef Palicki i 19-letni Marian Motławski, zamieszkał w Załachowie pow. szubińskiego. Młodzieńcy po powrocie z kina napadli na drodze między Załachowem a Otorowem w pow. szubińskim na 15-letniego Benedykta Fiłę, powalili go na ziemię i zabrali mu z portmonetki 5 złotych i lampkę elektryczną. Oskarżeni chłopcy przyznali się do winy. Sąd skazał ich po jednym roku więzienia, przy czym zawiesił im wykonanie kary na przeciąg pięciu lat. Młodzieńcy przebywali dotąd w areszcie śledczym i po rozprawie wypuszczono ich na wolność.

6.870 ZŁ NA AKCJE ŁOSOSIOWA DLA BYDGOSZCZY.

Dział rybacki bydgoskiego oddziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach otrzymał z sekcji rybackiej komisji doświadczalnictwa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego kwotę 6.870 zł na akcje łososiowa. Z przyznanej kwoty — 3.170 zł przeznaczono na prowadzenie dalszych obserwacji nad biologią łososi i ich wędrówkami przy pomocy znakowania palczaków w dolnej części dorzeczka Wisły oraz na przesiedlenie łososi i troci pochodzenia obcego do tegoż dorzeczka, natomiast 3.700 zł na badanie łososi wilińskiego dla poznania szczegółowej jego biologii i zorganizowanie sztucznego zarybienia łososiem wilijskim dorzeczka Wisły przy pomocy materiału zarybieniowego, wyprodukowanego z ikry tarlakov łososi, złowionych na rzece Zejmianie.

— Big boys w kawiarni „Savoy”. Drugi nadzwyczajny koncert w kawiarni „Savoy” odbędzie się w czwartek. Orkiestra powiększona do 12 osób pod batutą skrzypka-wirtuoza p. Osadnika. Początek koncertu o godz. 19,30. Na wstępie marsz „Lot oceaniczny” Köhlera, w dalszym ciągu utwory znanych kompozytorów jak Verdi, Fall, Liszt i in. oraz potpourri układu p. Osadnika. W godzinie różnaitości utwory odśpiewa p. Robert Nowak.

SPORT

POLSCY TENISIŚCI W MENTONIE.

Nicea. W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów, bawiących na Riwierze. W grze pojedynczej panów Spychała pokonał Andersona 2:6, 6:2, 9:7, a w drugiej rundzie Shayesa 3:6, 7:5, 7:5. Tłoczyński przegrał z Nelsonem 3:6, 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z Hinde bez straty gema 6:0, 6:0, a Siodówna pokonała Jaris 7:9, 11:9, 7:5, a w drugiej rundzie odniosła zwycięstwo nad Worall 8:6, 1:6, 6:3.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Sovała wygrała z parą Forstman — Lagerblom 3:6, 6:4, 6:1.

W grze mieszanej para Siodówna — Spychała zwyciężyła parę niemiecką Beuterhammer — Hildebrand 6:2, 6:4.

SKŁAD POLSKI NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ.

Kraków. Kapitan związku Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kaluza ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Szwajcarią, który się odbędzie w dniu 13 bm. Bramka — Madejski (rez. Pawłowski). Obrona — Szczepaniak, Gałęcki (rez. Michalski). Pomoc — Góra, Nytz, Piec II. Atak — Piec I, Piątek, Wośtał, Wilimowski, Wodarz (rez. Szerfke).

GEDANIA BIJE PREUSSEN 5:3.

Gdańsk. W zawodach piłkarskich o mistrzostwo Prus Wschodnich polska drużyna Gedania pokonała Preussen 5:3 (3:1). Mistrzostwo okręgu Prus Wschodnich zdobył definitywnie York z Insterburga.

TRZEJ BOKSERZY POLSCY WALCZYĆ BĘDA W BERLINIE o prawo udziału w reprezentacji Europy na mecz z Ameryką.

Poznań. W związku z ustaleniem składu reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z reprezentacją Ameryki, do zawodów eliminacyjnych, które się odbędą w dn. 29-go kwietnia w Berlinie, zostali wyznaczeni trzej bokserzy polscy: Sobkowiak, Czortek i Kolczyński.

WYCIECZKA NA MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Polski Związek Piłki Nożnej projektuje urządzenie specjalnej wycieczki popularnej na eliminacyjny mecz piłkarski do mistrzostw świata pomiędzy Polską i Jugosławią w dniu 3 kwietnia w Belgradzie.

OSTATNIE MECZE O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie dwa mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Poznaniu Warta spotka się z HCP, a w Gdyni Flota ze Śląskim Ruchem. Prawdopodobnie mecze te nie zmienią już układu tabeli.

ŚLĄSKI RUCH ZREMISOWAŁ W GLIWICACH.

W Gliwicach gościł Ruch z Wielkich Hajduk, który rozegrał mecz piłkarski z miejscowym Vorwärts Rasen-Sport, wywalczając wynik remisowy 2:2 (2:2).

ECHA SPORTOWE.

— Dlaczego K. S. Ciszewski przegrał z KSM w Toruniu, skoro zdołał tę drużynę pokonać u siebie, w Bydgoszczy? Koszykarze KSM i K. S. Ciszewski mieli tę samą ilość punktów. Decydujący mecz wyznaczył Pom. OZPR zamiast na neutralnym terenie... — w Toruniu. Do tego decydujący o zwycięstwie kosz padł podobno już po zakończeniu zawodów. Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówce pisaliśmy już, że podział drużyn A-klasowych pozostawia wiele do życzenia. Okazało się, że K. S. Ciszewski musiał pięciokrotnie wyjeżdżać na mecze, a drużyny toruńskie tylko dwukrotnie.

— W przedwczorajszej wiadomości PAT o meczu bokserskim w Łodzi (Sokół — Geyer) zakradła się omyłka. Mianowicie Pisarski pokonał Majchrzyckiego, a nie odwrotnie.

— Losowanie mistrzostw piłkarskich świata nie wypadło dla nas pomyślnie. W razie uporania się naszych piłkarzy z Jugosławią, natknęlibyśmy się na Brazylię — drużynę b. silną, z którą nie ma prawie szans wygrania.



Zdjęcie przedstawia drużynę przed zawodami. Fot. J. Czarnecki.

na folii RADIOWEJ

Czwartek, 10 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: „Chopin” — poranek muzyczny dla gimnazjów. Wykonawcy: Henryk Sztompka - fortepian, Konrad Żelechowski - śpiew, Tadeusz Meyzner - pogadanka. 11,40: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Rozmowa muzyka z młodzieżą” - audycję prowadzi Bronisław Rutkowski. 16,15: Koncert solistów (z Poznania). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Wiedza i książka”. — Książka Jeremiego Wasiuńskiego „O Mikolaju Koperniku” — omówi prof. dr A. Birkenmayer (z Krakowa). 17,15: Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 17,50: Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Poranek Puszki” — premiera słuchowska Jarosława Iwaszkiewicza. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). W przerwie o godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: „Zapomniany poeta Franciszek Nowicki” — szkic literacki (z Wilna). 22,00: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (IV audycja). Transmisja z konserwato-

rium warszawskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: L. van Beethoven: Uwertury do dramatów „Egmont” i „Coriolan” - płyty. 13,00: „Uwagi o nawożeniu zbóż jarych” — pog. roln. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości sportowe i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Recytacje z powieści E. Tames „Taddy płynie przez dwa oceany”. 18,25: Na organach — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Florencja. 19,20: Muzyka lekka. Wiedeń. 19,40: Melodie wiedeńskie. Hilversum I. 20,55: Festival mozartowski. Lipsk. 20,00: Wesoły wieczór muzyczny. Budapeszt. 21,00: Sonaty fortep. Beethovena w wyk. Ernő Dohnanyi'ego. Radio-Paris. 21,30: Nieznane utwory Schuberta — koncert symfon. Sztokholm. 21,00: „Od Rose-Marie do Senarity” — melodie operetkowe Frimla. Wiedeń. 21,10: Odnalezione utwory Haydna. Budapeszt. 22,05: Koncert orkiestry wojskowej. Luksemburg. 22,30: Koncert symfoniczny. Wrocław. 22,20: „Muzyka na dobranoc” — koncert ork. i sol. Bruksela flam. 23,10: Muzyka jazzowa. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

4 REKORDY POLSKI NA ZIMOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W PŁYWANIU.

Łódź. W sobotę i niedzielę odbyły się tu zimowe mistrzostwa pływackie Polski.

Pierwszego dnia pobite zostały dwa rekordy Polski. Na 200 m stylem klasycznym przez Heidricha (1:18,8), a w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym pań przez EKS Katowice (6:06,2).

Drugiego dnia na 200 m stylem klasycznym Heidrich uzyskał 2:52,6, co stanowi nowy rekord Polski.

W próbie pobicia rekordu Polski na 500 m stylem klasycznym Heidrich płynął przeciw sztafecie i wynikiem 8:03,5 ustalił nowy rekord Polski.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął EKS Katowice, osiągając 159 pkt., 2) Dąb Katowice 148 pkt., 3) AZS Warszawa 108 pkt., 4) T. P. Giszowice 60 pkt., 5) Cracovia 55 pkt.

TORUŃ SZÓSTY WE LWOWIE.

Lwów. W sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie turniej gier sportowych o mistrzostwo Polski Kolejowego P. W.

W koszykówce panów w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Poznań, 2) Kraków, 3) Wilno, 4) Warszawa, 5) Katowice, 6) Toruń, 7) Lwów.

W siatkówce panów zwyciężyła Warszawa, 2) Kraków, 3) Toruń, 4) Katowice, 5) Wilno, 6) Lwów.

AUSTRIACY ZDOBYWAJĄ PUCHAR BESKIDÓW.

Bielsko. Na międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Beskidów” w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajęła wśród pań Alt-Lantschner (Austria) z notą 545, 2) Helena Marusarzówna 548, 3) Gajduszek (Bielsko) 804. Wśród panów na pierwszym miejscu uplasował się Austriak Muehlbacher, nota 356, 2) Andrzej Marusarz 365.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął zespół Wiener Sci-Club w składzie Muehlbacher, Bso i Berr 1103, 2) Wisła, Zakopane.

Puchar Beskidów zdobył Austriak Muehlbacher. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach w zawodach tych również wygrali Austriacy. Obecne zawody są szóstymi z kolei.

KAPRAL JAN HARATYK MISTRZEM NARCIARSKIM ARMII.

Zakopane. W niedzielę zakończone zostały w Zakopanem w obecności protektora zawodów gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego zawody narciarskie o mistrzostwo Polski wojskowych klubów sportowych.

Tytuł mistrza wojskowych klubów sportowych w obliczeniu z biegu płaskiego, biegu zjazdowego i slalomu zdobył kapral Haratyk, tytuł wicemistrza — podchorąży Łacz Witold.

KURS DLA DZIAŁACZY SPORTOWYCH.

Okręgowy Urząd WF i PW przeprowadzi w Bydgoszczy w dniach 19 i 20 marca br. kurs dla działaczy sportowych w Sokolni przy ul. Toruńskiej.

Program kursu obejmuje szereg referatów między innymi na temat zasad obradowania, zadań organizacji wf i sportowych, obowiązków członków zarządu i kierowników różnych sekcji, organizacji imprez sportowych itd.

W dwudniowym tym kursie winni wziąć udział przedstawiciele zarządów organizacji wf i klubów sportowych, kierownicy sekcji, kapitanowie drużyn, instruktorowie itd.

DOLEGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ,

bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosuje się przy odpowiedniej diecie zioła żołądkowo-kiszczkowe dra Breyera nr 3. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Premiecy kinowe.

„39 KROKÓW”
(kino „Apollo”).

Szpieg jest właściwie najbardziej gorącym patriotą, do którego należy ciągle czuwanie nad bezpieczeństwem ojczyzny. Robert Donat gra z ogromną naturalnością spokojnego obywatela Kanady, bawiącego chwilowo w Anglii, który przez przypadek zostaje posądzony o morderstwo. Ze zbiegą precyzacją się w dobrego obywatela kraju, uważającego za swój obowiązek wytopienie szpiegów, chcących zdobyć wielką tajemnicę lotnictwa brytyjskiego. Dzielnie sekunduje mu śliczna Madeleine Carroll. Tłem filmu jest charakterystyczna mgła angielska, która spowija całość rozgrywanej się akcji we wczesnych rankach lub wieczorach. Samo szpiegowstwo podane jest bardzo oględnie, a główny nacisk położono na pełną napięcia akcję, która co chwilę niemal rozgrywa się na innym miejscu. Na uzupełnienie tego emocjonującego programu składa się jeszcze ciekawy reportaż z Białowiesza oraz wesoła kreskówka kolorowa p. t. „Święto hawajskie”.

Adwokat Galuba odmówił

obrony mordercy ks. Streicha.

W związku z wyznaczeniem na dzień 21 marca br. rozprawy przeciwko komuniście Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy śp. ks. prob. Streicha z Lubonia, są przydzielili mu obrońcę z urzędu w osobie adw. Henryka Galuby z Poznania, byłego prokuratora w Bydgoszczy. Adwokat Galuba po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz po odbytej konferencji z mordercą Nowakiem, odmówił kategorycznie obrony i zwrócił się do Sądu Okręgowego z prośbą o zwolnienie go z tego obowiązku.

Odmowę adw. Galuba uzasadnił tym, że jest praktykującym katolikiem i sumienie nie pozwoliłoby mu wystąpić w obronie zdecydowanego komunisty, jakim jest Nowak, który popełnił potworny mord w kościele na osobie ks. prob. Streicha z pobudek komunistycznych. Motywy te Sąd Okręgowy uznał za wystarczające i zwolnił adw. Galubę z obowiązku obrony z urzędu. W miejsce adw. Galuby sąd jako obrońcę z urzędu wyznaczył adw. Frydlewicza z Poznania.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 9 MARCA.

Godz. 18,00: **Koło kobiece LOPP nr 3.** Zebranie w lokalu własnym, ul. Długa 52 (obwód miejski LOPP).
Godz. 19,00: **Placówka 4 Powstańców i Wojaków - Szwedero.** Zebranie plenarne u p. Kołodziej. Obecność wszystkich konieczna.
Godz. 20,00: **Kat. Tow. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. Zebranie sprawozdawcze w Domu Czeladzi.

CZWARTEK 10 MARCA.

Godz. 18,00: **Związek Powstańców Wlkp. — Koło kolejarzy.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Uchwala będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
Godz. 19,30: **Zw. Podoficerów Rezerwy.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Ważne sprawy; przybycie konieczne.

Tow. śpiewu Chopin. Lekcje śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.
Związek Pań Domu. Wycieczka do fabryki chleba szwedzkiego (ul. Kościuszki 53) w środę o godz. 11-ej. Zbiórka o godz. 10,30 w lokalu związku, ul. Gdańska 30.

Stronictwo Pracy

Zebranie zarządu powiatowego i zarządów kół celem omówienia programu zjazdu odbędzie się w środę, dnia 9 bm o godz. 19 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5.

KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brücknera, ul. Toruńska 156. Ciekawy referat wygłosi p. red. Nowakowski. O liczny udział członków prosi zarząd.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie plenarne w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 19-ej u p. Janczaka (dawniej W. Kujawski). Sprawy bardzo ważne. Referat wygłosi p. radca Beyer. O liczny udział prosi zarząd.

KOŁO PÓLNOC. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Referat wygłosi członek zarządu powiatowego. Zebranie zarządu o godz. 18,30.

KOŁO BIELAWY. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Referat wygłosi p. red. Nowakowski. Na powyższe zebranie wszystkich członków oraz sympatyków zaprasza zarząd.

Zjazd powiatowy Stronictwa Pracy w Bydgoszczy

odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 20-go marca. Dokładny program zjazdu ogłosimy w najbliższych dniach. W obradach zjazdu będą uczestniczyli: prezes zarządu głównego **Karol Popiel** z Warszawy i prezes zarządu wojewódzkiego **Antczak** z Torunia.

DWA ZGROMADZENIA PUBLICZNE

odbędzie się w Bydgoszczy — z okazji zjazdu w dniu 20 marca — i to o godz. 14 w sali restauracji Rzeźni Miejskiej, drugie o godz. 17 w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) na Okolu.

Przemawiać będzie tu i tam **Karol Popiel**, b. więzień brzeski.

Sprawy sokole

SOKÓŁ V. W czwartek, dnia 10 bm. lustracja gniazda w sali gimnast. przy ul. Kordeckiego. Zbiórka drużyn ćwiczących o godz. 18,45 tamże.

Bank Polski płacił w dniu 9. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,24 1/2
dolary kanadyjskie	5,24
funtyszterlingów	26,34
franki szwajcarskie	121,90
franki francuskie	16,74
belgi belgijskie	88,95
liry włoskie	21,10
floreny holenderskie	293,75
korony czeskie	16,50
szylingi austriackie	85,—
marki niemieckie	98,—
guldeny gdańskie	99,75

Ciekawy proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Kolejarz wykradał futra karakułowe z przesyłek kolejowych.

Cała rodzinka na ławie oskarżonych za paserstwo.

Wielkie zainteresowanie wywołał sensacyjny proces, jaki toczył się we wczorajszym wtorek przed trybunałem sądu okręgowego przeciwko 50-letniemu kolejarzowi **Franciszce Badzińskiemu** o przywłaszczenie sobie w przeciągu trzech lat od roku 1933 do 1937 różnych przedmiotów z przesyłek kolejowych wartości przeszło 5000 złotych. W szczególności Badziński wykradał z przesyłek kolejowych cenne skóry karakułowe, obuwie i garderobę. Wraz z kolejarzem oskarżonych jest o paserstwo sześć osób, m. in. właściciel składnicy węgla **Jakub Matuszyński**, zam. przy ul. Gdańskiej 117, żona jego **Maria** oraz dwie córki: 18-letnia **Halina** i zamężna **Aleksandra Bobowska**. Tak samo odpowiadają za paserstwo siostra **Marii Matuszyńskiej — Wanda Redzińska** i jej bratowa **Joanna Walczak**. Poza osk. Bobowska wszyscy stawili się na rozprawę. Kolejarz **Badziński**, **Jakub Matuszyński** i jego żona już od 15 grudnia ub. roku przebywają w areszcie śledczym i na rozprawę doprowadzeni zostali z więzienia, reszta oskarżonych odpowiada z wolnej stopy.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. dr **Piziewicz** przy udziale sędziów okręg. **Baryczy** i **Arndta**. Oskarżał prokurator **Pasieczny**. Jako obrońcy oskarżonych wystąpili adwokaci: **Cieluch**, **Telichowski** i dr **Sypniewski**.

JAK DOSZŁO DO WYKRYCIA KRADZIEŻY?

Częste były reklamacje firm bydgoskich do ekspedycji poczesnej i dyrekcji kolei z powodu braku towarów z nadesłanych przesyłek kolejowych. Kilkakrotnie poszkodowane zostały firmy: **Zieliński**, — skład obuwia przy ul. Gdańskiej oraz skład futer **„Futeral”** i **Balicki** przy ul. Dworcowej. W jednej tylko przesyłce brakowało aż 9 skór karakułowych na 3 eleganckie futra damskie, wartości przeszło 1000 złotych.

Dyrekcja kolei nie dała wiary twierdzeniom poszkodowanych, jakoby na kolei dopuszczano się systematycznych kradzieży i nie nie chciało słyszeć o zwrocie szkody. Pewnego dnia kupiec **Gille Belicki** otrzymał anonimowy telefon, przy czym podczas rozmowy nieznany osobnik doniósł mu, że skradzione z jego przesyłki futerka znajdują się u **Matuszyńskich** przy ul. Gdańskiej i że tam należałoby przeprowadzić rewizję. **Balicki** zwrócił się do policji, która wszczęła dochodzenia i istotnie część skradzionych futer jak i inne przedmioty znaleziono w mieszkaniu **Matuszyńskich**. W szczególności u **Matuszyńskich** odnaleziono: 10 skórek czarnych brajtszwanców, 13 skórek piżmowców, 3 metry granatowego materiału na ubranie, lis krzyżowy, lis zwykły farbowany, damskie brązowe futro (bibrety), cztery pary damskich bucików, dwie pary męskich oraz dwa płaszcze.

W dalszych dochodzeniach przeprowadzono rewizję u córki **Marii Matuszyńskiej Aleksandry Bobowskiej** oraz u **Wandy Redzińskiej** i **Joanny Walczak**, gdzie wykryto dalsze wyroby futrzane i części garderoby. W szczególności u oskarżonej **Aleksandry Bobowskiej** znaleziono 9 kawałków skór karakułowych na trzy damskie futra, lis zwykły jasny oraz parę bucików damskich zamkowych z marką „Zieliński”. U osk. **Wandy Redzińskiej** znaleziono lisa oraz czarne futro karakułowe, u **Walczakowej** również futro damskie karakułowe.

CAŁA NIEMAL RODZINKA CHODZIŁA W SKRADZIONYCH FUTRACH KARAKUŁOWYCH.

Oczywiście, że futra te im odebrano i zwrócono poszkodowanym firmom.

Oskarżony kolejarz **Badziński** przyznał się przed sądem całkowicie do popełnienia kradzieży. Pracował on w ekspedycji poczesnej od 1920 r. bez przerwy. Nigdy dotąd nie był karany. Towary wykradał z przesyłek w czasie przewożenia ich w tunelu dworcowym. Wówczas wyciągał z paczek różne przedmioty, przeważnie jednak futra. Z **Matuszyńskim** żył w dobrych stosunkach i zaprzyjaźnił się z nim w czasie, gdy **Matuszyński** pracował z nim na kolei, a później przeniesiony został na emeryturę. W 1935 r. załaził się przed **Matuszyńskim**, że żyje w ciężkich warunkach materialnych. Żona jego bowiem sparaliżowana jest od 20 lat, a z skromnej pensji miesięcznej, wynoszącej 120 zł, nie był w stanie pokryć wydatków na leczenie żony. Wówczas **Matuszyński** podsunął mu plan dokonywania tego rodzaju kradzieży i zapewnił go, że wszystkie skradzione przedmioty mu odbierze i zapłaci. W przeciągu 3 lat otrzymał ogółem od **Matuszyńskich** za futra itp. wartości 5000 złotych, nie więcej jak 180 złotych. Za 4 lisy żona **Matuszyńskiego** zapłaciła mu 25 zł. Taką samą sumę dała mu za 24 skórkę fokowe i 20 skórek bibretowych. Ze skradzionych skór **Matuszyńska** kazała dla swej córki zrobić futro karakułowe, druga również otrzymała w prezencie eleganckie karakuły i lisa, a swej bratowej sprzedała futro karakułowe za kilkadziesiąt złotych.

Osk. **Matuszyński** przyznał się do kupna skradzionych przedmiotów, lecz stanowczo zaprzeczał, jakoby namawiał **Badzińskiego** do kradzieży. Z litości tylko przyjmował przedmioty i zapłacił za nie ogółem 300 złotych (l).

Żona jego **Maria** zeznała, że nie wiedziała, jakoby futra i lisy pochodziły z kradzieży. Podobnie tłumaczy się reszta oskarżonych.

Podczas przesłuchania świadków, **Matuszyński** załamał się i zaczął płakać. Pierwszy z świadków **Pinkus Goldmann**, kierownik firmy „Futeral” zeznał, że przez dłuż-

BÓLE NÓG



Zanurz dziś jeszcze wieczór w gorącej kąpieli nożnej z **Saltrat Rodell** spuchnięte, rozpalone nogi, zbolełe od odcisków i stwardnień. Kojący tlen wydzielaający się momentalnie z **Saltrat Rodell**, przenika do skóry, usuwa ból, zmniejsza spuchliznę i zmiękza odciski do tego stopnia że można je „oderwać” palcami w całości wraz z korzeniami. Szczególny wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy. **Saltrat Rodell** w sprzedaży we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumierach. Koszt jest niewielki. Skład główny: „Ostar”, Warszawa, Traugutta 3.

szy czas ginęły towary z przesyłek kolejowych i firma poszkodowana została początkowo na 2.000 zł, lecz później futerka częściowo zostały zwrócone.

Kupiec **Gille Belicki** zeznał, że zamiast skórek dla utrzymania wagi przesyłki, znajdowały się tam kamienie i lom żelazny oraz zakładano fałszywe plomby. Kierowniczka firmy **Zieliński** pani **Barzyrzkowa** stwierdziła również często brak kilku par obuwia z nadesłanych przesyłek.

W trakcie rozprawy prokurator **Pasieczny** wysunął wniosek o wyrażenie zgody na rozszerzenie aktu oskarżenia w stosunku do **Jakóba Matuszyńskiego** za nakłanianie przez niego kolejarza **Badzińskiego** do popełnienia przestępstw. Wskutek sprzeciwu obrońcy p. **mec. Cielucha** sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora, po czym prokurator zapowiedział, że wniesie osobny akt oskarżenia tak, że **Matuszyński** niebawem będzie miał drugą rozprawę przed sądem okręgowym.

Po zamknięciu postępowania dowodowego prokurator **Pasieczny** w dłuższym, mocnym przemówieniu stwierdził m. in. że złym duchem w całej tej aferze byli **Matuszyński** a ich ofiarą kolejarz **Badziński**. Prokurator wniósł o najsurowszy dla nich wymiar kary. Następnie przemawiali obrońcy. W późnych godzinach popołudniowych przewodniczący przerwał rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w dzisiejszą środę, o godz. 1 w południe na sali 36.

Odpowiedzi Redakcji

P. Plotrowi C. w Br. Słuszne uwagi o tłumieniu prawdy przez cenzurę — podzielamy. Kursują po kraju jakieś ułotki, które rozsyłane są z Warszawy w listach zapieczętowanych. W dawnym zaborze pruskim konfiskate pism orzekał sąd dopiero po wyroku skazującym. W ciągu 7 lat (od 1907—1914) skonfiskowano „Dziennik Bydgoski” tylko dwa razy — po wyroku.

Powstańcowi. I my się dziwimy, jak mogła urzędowa agencja telegraficzna ogłosić komunikat zupełnie sprzeczny z tym co ogłosił niedawno Dziennik Ustaw. Pozbawienie praw do emerytury wszystkich odznaczonych medalami a przyznanie zaopatrzenia jedynie tym, którzy otrzymali Krzyż Niepodległości — wywołało powszechne zdziwienie i niepokój. Sprawa wymaga urzędowego wyjaśnienia.

M. L. Mogilno. Z pytania nie wynika zupełnie, czy instytucja bankowa wypłaciła pewną zaliczkę na poczet wynagrodzenia, czy też otrzymała Pani pożyczkę zwrotną. Pożyczka przedawniłaby się w 20 latach, licząc od 1. 7. 1934 r. Jeśli zaś chodzi o otrzymaną przed lipcem 1934 r. zaliczkę, to tego rodzaju roszczenie przedawnia się w ciągu 2 lat, chyba, że statut danej instytucji tę sprawę inaczej ureguluje.

K. B. Anonimów nie zamieszczamy. **M. D. w Kwieciszewie.** Wiersz jest ładny, ale do druku się nie nadaje, gdyż rymy pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. — Dziękujemy za pamięć.

K. Z. Pański dowcip: „nie zastąpieni... przy brzyd” się udał. „Stała czytelniczka”. Należy się zgłosić u dyr. Kwiatkowskiego w Rzeźni Miejskiej.

SPRZEDAŻ

Dom sprzedam, wpłata 6000. Chwytno 5—8. (4266)

Dom (4268) piętrowy, dochód miesięczny 250, cena 23.000, wpłata 10.000. Toruńska 1—5.

Owocarnię w centrum Gdyni (naroznik) bardzo dobrze zaprowadzoną, czynsz niski tania sprzedam. Oferty **Gdynia**, Świętojańska 102 „Owocarnia”. 4281

Rower męski damski sprzedam. Grunwaldzka 45. (4288)

Kolonialkę dobrą sprzedam. Adres w Dzienniku. 4289

Pianino 4290 na sprzedaż. Ugory 48.

Skład owoców, cukierków i wódek, dobra egzystencja, sprzedam. Kiosk, Gdańska 18. (2403)

Platformę sprzedam. Kurier, Parkowa 1. 2393

Kurtkę z rebce trzyczwartą sprzedam. Cieszkowskiego 9—2. (2389)

Rower męski 85 zł. Król. Jadwi-gi 6 poddasze. (2395)

Rame wozu ciężarowego i 6 kół ogumionych sprzedam tania. Maćkowiak, Toruń, Szeroka 24, 4278

DZIERŻAWY

Lokal (2397) słoneczny na mieszkanie lub biuro. Kościuszki 13.

POSADY WOLNE

Służąca 2378 potrzebna. Śniadeckich 63, m. 6.

Praktykanta rolnego przyjmie majętność Sławęcín. Zgłoszenia A. Chwiakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (2402)

Potrzebna (2391) przychodnia do dziecka. Zgłoszenia od godz. 16—17. Wędra, Dworcowa 27 m. 7.

Obuwie-ekspedientka potrzebna, posada stała. Oferty pod „Pilna ekspedientka”. 4284

Ekspedientka z obuwia potrzebna, stała posada. Eusiewicz, Mag-dzińskiego 14. 4285

Ekspedientka młodsza potrzebna. Gdańska 53, skład. (2390)

Panów do sprzedaży artykułu Nowosze z gotówką 30 zł. Pomorska 24, skład. (2394)

Służąca (4294) przychodnia potrzebna zaraz. Paderewskiego 14 8.

Dziewczyna (2396) z dobrym gotowaniem potrzebna. Garbary 17—2.

Fryzjerkę dzielną poszukuje od zaraz lub od 1. 4. na stałą posadę. Oferty „D. F.” do Dziennika. 4291

POSADY POSZUKUJA

Piekarz-cukiernik czeladnik po wojsku, 2 1/2 letnią praktyką, dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Rutkowski Aleksander, Jeziora Wielkie poczta Grzywekolano pow. Mogilno. 4293

Kelnerów kucharzy, kucharki poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski 17, telefon 1163. 610

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany. Dworcowa 84—6. 2388

Pokój frontowy utrzymaniem tak-że przyjezdnym. Gdańska 55—4. 2398

RÓŻNE

Wypycham wszelkie ptactwo i zwierzyne, nasadam rogi i inne prace w tym zakresie bardzo tania. Knabe, Bydgoszcz, Babia Wieś 18 m. 4. (274)

Przebieg od BOLA GŁOWY
 DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
 Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

20683

II Co 964/37.

Właściciel domu Feliks Kierzkowski, zamieszkały w miejscowości Bzowki, koło Końskich, powiat Kutno, oraz żona jego Marta Kierzkowska, zamieszkała obecnie w Michelinie przy Włocławku, zast. przez adwokata Dra J. Wiśniewskiego w Toruniu, wniosli o pozabawienie praw firmy Bromberger Bank für Handel u. Gewerbe w Bydgoszczy wynikających z hipoteki zabezpieczającej zapisanej na jej rzecz w łącznej sumie 10.115,03 mk. z 6% odsetkami w księdze gruntowej nieruchomości Bydgoszcz karta 1863 w dziale III pod nr 22, oraz o pozabawienie praw Williama (Wilhelma) Friedländera i Heleny Dyck, zamieszkałych dawniej w Bydgoszczy, obecnie nieznanego miejsca pobytu, tudzież właściciela nieruchomości Bydgoszcz, karta 1863 Juliusa Schmiede i małżonki Berty z domu Grossmann zamieszkałych dawniej w Bydgoszczy, obecnie również nieznanego miejsca pobytu wynikających z hipoteki wzgl. długu gruntowego, zapisanego w wysokości 500 marek z odsetkami w księdze gruntowej wymienionej wyżej nieruchomości Bydgoszcz, karta 1863 w dziale III pod nr 19 i to za złożeniem przez wnioskodawców do depozytu sądowego sumy 143,12 zł. Wymienioną firmę, oraz osoby wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem na dzień 31 maja 1938 r. godz. 12 pokój 30, prawa swoje zgłoszą, w przeciwnym razie z prawami tymi wykluczone zostaną. (4283)

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1938 r. Sąd Grodzki.

Numer akt: Km. 71/37.
Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 r. o godz. 11 w Samostrzelnicy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Konstantego Bnińskiego składających się z 1300 mtr przestrzennych drzewa opałowego w rewiach: Borek, Dąbrowa, Bażantarnia, Samostrzel i Śmiełin oszacowanych na łączną sumę zł 10.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (4282)

Dnia 7 marca 1938 r. Komornik (—) Jan Rostek.

Począwszy z dniem 16 marca rb. odbierać będziemy w **środy i w soboty** od godziny 8-mej do 12-tej **świeże, zdrowe, czyste (lecz nie myte) jajka kurze**

na eksport po najwyższych cenach dziennych. **STANDARD BACON** Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (4241) **Świecie nad Wisłą.**

Dom Spedycyjny „RAWA“

właściciel: WŁADYSŁAW SZMAŃDA

BYDGOSZCZ

ulica Śniadeckich 37
Tel. 31-21

GDYNIA

ul. Starowiejska 21
Tel. 14-85 (4250)

**Ekspedycja lądowa - Transporty Morskie - Transporty Meblowe
 Clenie - Magazynowanie - Inkaso - Komunikacja samochodowa.**

Obszerny skład i ubikacje nadające się na biura do **wydzierżawienia.**
R. Böhme
 ul. Jagiellońska 16.
 89-0

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263)

Pianina wielki wybór już od zł 800. Fabryka Majowskiego, Kraszewskiego 10 (za dworcem małej kolejki). (1279)

Dwumieszkanie domek z oficynką oraz przyległą parcelą przy ul. Pięknej nr 33 korzystnie do nabycia. (4188)
Impregnacja Bydgoszcz
 Marszałka Focha 4 (Plac Teatralny).

Siewniki Siedersleben od dziesięciu lat wypróbowana i przodująca maszyna z dodatkowymi ulepszeniami. (3622)
Siedersleben E1 1/2, 1 3/4 i 2 m bardzo wartościowy i precyzyjny siewnik dla mniejszych i średnich gospodarstw poleca do dostawy franko generalna reprezentacja na Polskę
F-a Markowski, Poznań
 ul. Jasna 16.



Otwierajcie szafy!
 Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenną czyści chemicznie i farbują **BARWA-KALAMAJSKI**
 BYDGOSZCZ
 Gdańska 27. 4120

Poszukuję zaraz do moich składów białawców w Kościerzynie i w Kartuzach kilku bardzo **dzielnych ekspedientów** oraz 1 dzielnego (4277) **dekoratora - ekspedienta.**
 Zgłoszenia z załączeniem fotografii i podanie warunków skierować **Grzegorz Kortas Kartuzy, Parkowa 4.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Wózki dziecięce wielki wybór. Wasielewski, Dworcowa nr 41. 3655

Akuszerka (2382) dyplomowana wznosiła praktykę, przyjmuje panię, udziela porad. Kiełkiewicz, Gdańska 87-3.

Z naszego składu polecamy **stal konstrukcyjną** „narzędziową” „resorową” „na matryce wały transmisyjne”
Juliusz Musolf
 T z o p. (3929)
 Bydgoszcz ulica Gdańska 7
 telef. 30-26 i 16-50

SPRZEDAŻE

Sprzedam dom mieszkalny 16 ubikacyj, oficyna, ogród owocowy, móg rol, dla emeryta, cena 6.500. Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie 43 2332

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Sherlock Holmes i Dr Watson”; w rol. gl. Hans Albers i Heinz Rühmann oraz nadprogram. Ostatnie dwa dni.
MARYSIENKA: „Buziaczek” z Shirley Temple i nadprogram.
APOLLO: „39 kroków”, film szpiegowski z Madeleine Carroll, dodatek kolorowy ze Złotej Serii p. t. „Święto hawajskie” i nadprogram.
KAPITOL: „Marcinkowski 4: „Piętro wyżej” z Eug. Bodo i Grossówną oraz nadprogram.
BALTYK: „Zabronione szczęście” i „Cyrk Barnuma” z Beery Wallace.

Szofertka do wozu ciężarowego, używana, w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. W. Maćkowiak, Toruń, Szeroka 24. (4206)

Sklep w Toruniu, dobrze prosperujący, (spożywczo-deli-katesowy), w dobrym położeniu sprzedam z powodu wyjazdu. Adres w Dzienniku. (2384)

Realność 4253 42 mórg ziemi, zabudowania, dobre położenie, korzystnie na sprzedaż. Oferty Dziennik „42 M.”

Hipoteka przedwojenna, przewaloryzowana na 2.000,— zł na gospodarstwie rolnym na sprzedaż. Zgł. pod nr „4227” Dziennik. (4227)

Rower damski i męski tanio. Pomorska 22-8. (2381)

Rower męski sprzedam. Kr. Jagdwiży 21-5. (2383)

Rower męski, damski korzystnie Sniadeckich 41-5. (2385)

Rolwóz 2386 jednokondy sprzedam. Podolska 20, gospodarz.

Wózek dziecięcy sprzedam. Jasna 28-12. (4257)

Belki 4276 drewniane sprzedam tanio Schmidt, Grodzka 21.

Wózek dziecięcy sprzedam. Stępowa 23-5. 2379

KUPNA

Reflektuje (4163) na kupno młyna, względnie dzierżawę. Zientarski, Nadolnik (pow. Tuchola).

Beczki (oksefty i stückfassy) kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka octu. (4202)

Trak (gater) 65-80 cm. używany, lecz w dobrym stanie i lokomobila o sile 40 HP poszukiwane. Oferty „Trak lub lokomobila” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14. (4236)

Dragi kupi Wojciechowski. Pomorska 36, tel. 1302. (4252)

POSADY WOLNE

Buchalter 4141 samodzielny bilansista, korespondent polsko-niemiecko-francuski poszukiwany od zaraz na dobre płatną posadę i sekretarkę, maszynistka-stenotypistka polsko-niemiecka na 2 miesiące potrzebna. Uwzględnia się tylko siły pierwszorzędne. Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectwa, życiorysem i fotografią kierować: Henryk Modrow, hodowla nasion, Gwiź ziny p. r. Nowe Miasto Lubawskie, Pom.

Służąca dobrze polecona na wyjazd. Zgłoszenia 4-6 godz. Sw. Trojcy 35-16. (2380)

Potrzebna służąca z gotowaniem. Długa 17/2. (4256)

Wojażera na sprzedaż obrazów okolicę Chojnice poszukuje. Chojnice, Mickiewicza 31, Banach. (4262)

Monter 4279 na budowę i naprawę wag potrzebny. Fabisz, Grudziądz, Pierackiego 50.

Fryzjer dobry potrzebny zaraz. Derechowa, Zuin. (4275)

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka w wózku z firmy **A. Hensel**
 wiaś. Sierpiński i Kaspzak **BYDGOSZCZ** Dworcowa 4.
 Przyjmuj. asygnaty „Kredyt”.



Tartaczny fachowca doświadczonego poszukuje. Oferty życiorysem do Dzien. Bydg. pod „Doświadczoney”. (4231)

Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert Michalski, Oddział **Gdynia**, Świętojańska 96, przyjmie kilku inteligentnych, wymownych przedstawicieli powiatowych do pracy stałej. 3879

Przedstawiciela na art. techn. poszukuje „Alka”, Bydgoszcz, Gdańska 30. (2376)

Szewski czeladnik lub podczeladnik potrzebny na średniaki. Podgórna 25-9. (4253)

2 parobków do koni i do uprzątnia świni, kawalerów, poszukuje Brunk, Lisiogon. (4255)

Fryzjer potrzebny zaraz. Promenada 8. (4260)

Elektromonter potrzebny. „Światło”, Mostowa 2. (4267)

Czeladnik 4273 krawiecki potrzebny. Siemiradzkiego 12, Wenda.

Pomocnik fryzjerski męski. Grunwaldzka 26. 4269

Uczeń mleczarski może się zgłosić. Spółdzielnia Mleczarska, Chojnice. (4274)

Uczeń stolarski potrzebny. Ugoiry 20. (4363)

POSADY POSZUKUJĄ

Inżynier-mechanik przyjmie nadzór, udziela konsultacji. Dziennik „S. K.” 4261

Panienska początkująca poszukuje posady do bufetu lub w piekarni. Oferty filia pod „Zdolna”. (2373)

Inteligentna kochająca dzieci, praktyczna „Ochrońce”, szuka posady 15 marzec. Cichorska, Bydgoszcz, Chrobrego 8-11. (2375)

DACH
 NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: 18 zł. Śniadeckich 13-1.

2 pokojowe: kuch. Toruńska 1, m. 5.

1-2 pokojowe: kuch. Sienkiewicza 28-2a.

3 pokojowe: W. Bartodz. Polanka 5 pt.

3, 4, 5 pokojowe: Jagiellońska 28, m. 8.

4 pokojowe: komfortowe, Nakielska 71.

5 pokojowe: Wesola 9, Zgł. godz. 15-18 Libelta 10.

Dwupokojowe kuchnia wynajmę. Jachcice, Średnia 3. (2388)

2 pokojowe z komfortem w willi za Podchorążówką. Wiadomość Pomorska 36, telefon 1302. (4251)

3 pokoje 2374 kuchnia wygody, słoneczne gospodarz. Pierackiego 37-7.

MIESZKANIA SZUKA
Poszukiwane od 1. VI. 6 pokoj. mieszkanie, okolica parku Kochanowskiego. Zgłoszenia filia Dziennika „Czerwiec” (2301)

2 pokojowe możliwie z łazienką lub 2 próżne pokoje z użytkowaniem kuchni poszukuje od 1. IV. 38 urzędniczka na stałej posadzie. Oferty filia Dzien. Bydg. „P. 2.” 2154

DZIERŻAWY

Skład kolonialny wynajmę. Sielanka 2, gospodarz. (2346)

Skład 3 pokoj. mieszkanie ruchliwe miasto, nadające się na konces. zakład elektro-techniczny wydzierżawie. Oferty „A. 51” Dzien. Bydg. (4259)

POKOJE WOLNE
Ciepły frontowy. Sienkiewicza 35-6. (2377)

Umeblowane osobne wejścia. Podgórna 5/2. (4254)

POŻYCZKI

Poszukuje 10-12000 zł do dobrze zaprowadzonego składu. Reinhold Retzlaff, skład mebli, poczta Trzyczyn powiat Bydgoszcz. (2322)

RÓŻNE

Stenografii 2400 polskiej metodą łatwą i przyjemną nauczę za konwersację niemiecką, francuską lub angielską. Of. filia „Zaawansowany”. (4287)

Jasnowidz (2399) Lewando przyjmuję do 14 marca. Mostowa 3-5.

Szpic biały przybłąkał, odebrać Czerska 8. (2372)

Poznań panią inteligentną, ładną, subtelną. Oferty fotografią (dyskrecją) filia „Niezależny 30”. 1918

Przepisywania maszynie, strona 35 groszy, tłumaczenia. Twardowska, Gdańska 26. 2392

MATRYMONIALNE

Fryzjer lat 25 brunet, posiadający zakład fryzjerski w Gdyni szuka fryzjerski, cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Zaprowadzony”. (4280)

„Pomorzanka” dobra i solidna lecz biedna nawiąże koresp. z uczciwą i szlachetną osobą, cel matrymonialny. Zgł. pod „Zochna” **Gdynia poste restante.** 4287

PRAKTYCZNY MAŻ.



Monter wodociągowy: — Czy może przyszedłem za późno?
Maż: — Bynajmniej. Korzystam ze sposobności i uczę żonę pływać.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wyławca, nakładem i czeoniarkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronicę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.